

Solidarni w obronie życia i rodziny

W niedzielę obchodziliśmy w Polsce Narodowy Dzień Życia. Przez Warszawę przeszedł centralny ogólnopolski Narodowy Marsz Życia, którego uczestnicy mogli zmanifestować swoją determinację w ochronie życia i rodziny. W marszu uczestniczyły całe rodziny.

s.5

Poniedziałek
25/03/2019

cena **2,50** zł

#71 (2288)
NAKLAD 50 429
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Trzy lata ze Stefanem Horngacherem

s.19

KATASTROFA SMOLEŃSKA \ Trotyl na szczątkach wraku Tu-154M

Anglicy potwierdzają ustalenia Macierewicza

Wczoraj brytyjscy eksperci potwierdzili ustalenia podkomisji smoleńskiej Antoniego Macierewicza ds. ponownego zbadania wypadku rządowego tupolewa w 2010 r. Na większości próbek przekazanych przez Prokuraturę Krajową laboratorium podległemu brytyjskiemu ministerstwu obrony odkryto ślady substancji używanych do produkcji materiałów wybuchowych, w tym trotylu.

s.3

| fot. Sergei Karpukhin/Reuters

ŚWIAT

s.7

Kto odpowie za brexit?

Zakończony w miniony piątek szczyt Rady Europejskiej dotyczył nie tylko tego, czy i na jakich warunkach udzielono zgodę na przedłużenie terminu wyjścia Wielkiej Brytanii z UE. Pojawiła się refleksja nad tym, jak historia oceni procesy związane z brexitem.

POLSKA

s.4

PiS ruszył w Polskę

W miniony weekend w całej Polsce odbyło się kilka-set spotkań polityków PiS z wyborcami. W sobotę prezes Jarosław Kaczyński był na konwencjach we Wrocławiu i w Wieluniu, gdzie mobilizował do pracy w kampanii i ostrzegał przed daniem wiary sondażom.

ŚWIAT

s.7

Syria wolna od IS

Syryjskie Siły Demokratyczne zdobyły w sobotę ostatni skrawek terytorium kontrolowanego dotychczas przez Państwo Islamskie. To koniec istnienia samozwańczego kalifatu na Bliskim Wschodzie. Zagrożenie stanowią jeszcze tysiące rozproszonych terrorystów IS.

POLSKA

s.5

Hołd Polakom ratującym Żydów

W całej Polsce 24 marca zorganizowano okolicznościowe obchody Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów. „Polacy ratujący Żydów są wzorem patriotyzmu i przykładem solidarności, odwagi oraz wierności etosowi wolnej Rzeczypospolitej” – napisał prezydent Andrzej Duda.



LISIEWICZ \ To, w jaki sposób ukrywano prawdę o Smoleńsku, opisywane będzie jako akt wojny psychologicznej w odmiennie, jakiej nie znała dotąd historia świata. Byliśmy i jesteśmy obiektem eksperymentów na ludzkiej psychice.

s.2



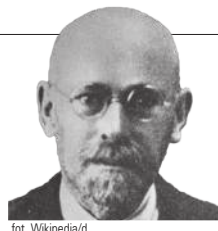
CZARNECKI \ Wyniki wyborów w kolejnych krajach wskazują, że coraz więcej narodów w Europie ma dosyć unijnego establishmentu. Stąd też oczekiwania, że wybory do PE zmienią geografę polityczną UE, są w dużej mierze uzasadnione.

s.14



9 772083 711012

@25_03 kod 20837119_01_13 issn



Janusz Korczak

(1878–1942) lekarz, pedagog, pisarz, prekursor i przedstawiciel ruchu na rzecz praw dzieci

„Jestem nie po to, aby mnie kochali i podziwiali, ale po to, abym ja działał i kochał. Nie obowiązkiem otoczenia pomagać mnie, ale ja mam obowiązek troszczenia się o świat, o człowieka.”

2

PONIEDZIAŁEK 25 MARCA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek	25.03	Deszczowo
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
05:28	17:55	

Gdańsk	Lublin
6°C	10°C
2°C	2°C
Katowice	Kraków
10°C	10°C
2°C	3°C
Łódź	Poznań
9°C	8°C
1°C	0°C
Warszawa	Wrocław
9°C	8°C
2°C	1°C

Wtorek	26.03	Prawie bezchmurnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
05:26	17:57	

Gdańsk	Lublin
6°C	8°C
2°C	-1°C
Katowice	Kraków
9°C	10°C
3°C	4°C
Łódź	Poznań
8°C	9°C
0°C	1°C
Warszawa	Wrocław
8°C	10°C
-1°C	2°C

MARCIN HERMAN?

Temu panu już dziękujemy

Na obchodach 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej w Polsce premier Rosji Władimir Putin był jednym z najważniejszych gości – i to chyba nie był dobry pomysł. Putin opowiadał niestworzone rzeczy o przyczynach i przebiegu wojny. Na 80. rocznicę prezydent RP Andrzej Duda nie zaprosił do Polski na obchody prezydenta Rosji Władimira Putina. Zaprosił natomiast np. prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenkę. Oficjalnie klucz był bowiem taki, że Polska zaprasza na rocznicę przedstawicieli sojuszników z NATO i UE oraz krajów Partnerstwa Wschodniego UE. Sądząc po oświadczeniu rosyjskiego MSZ, brak zaproszenia wywołał w Moskwie oburzenie. Tak bardzo im na tym zależy. Rosja Putina bowiem legitymuje się swoją, postkomunistyczną wersją II wojny światowej, która jest uzasadnieniem do jak najbardziej współczesnej agresywnej polityki.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Apel o rozsądek

Blisko 300 naukowców i byłych opozycjonistów wysłało list do nauczycieli, w którym apelowali o zaniechanie strajku. Sygnatariusze podkreślają zrozumienie dla postulatów pedagogów, przyznają, że ich płace są za niskie. Protest w terminie egzaminów gimnazjalnych i ósmoklasisty nie tylko może radykalnie podważyć zaufanie do nauczycieli, przynieść ogromne szkody wizerunkowe, skłócić pedagogów z rodzicami, ale przede wszystkim uderzy w dobro uczniów, którzy raczej nie rozumieją, dlaczego ktoś zafundował im paraliż życiowych planów. Poza tym strajk tuż przed jakimiśkolwiek wyborami zawsze budzi wątpliwości co do intencji jego organizatorów. Pytanie, czy nauczyciele dadzą się wpłacać Sławomirowi Broniarzowi w jego grę, czy zwycięży głos rozsądku i poczucie odpowiedzialności. Zawód nauczyciela to nie tylko praca, ale powołanie, w którym jedną z najważniejszych zasad etycznych jest dbanie o dobro dziecka. Wierzę, że w tej sytuacji nauczyciele postąpią w zgodzie z zasadami swojego powołania.



Marcin Wolski

Histeria w Weronie

Aktywność ogarnęła
tęczowe salony,
a cała ich nienawiść
płynie do Weronie.
Wyzwiska oraz plucie,
wrzaski, wściekle miny,
wszystko, by zniszczyć
Kongres w obronie rodziny.
Pora na cios śmiertelny:
wyślijcie wiadomość,
że Romeo i Julia
także byli „homo”.

Joanna
LichockaPiotr
LisiewiczKluczem
jest
wiarygodność

Wśród wielu kłamstw, buńczucznych deklaracji i gróźb POstkomuna w weekend zapowiedziała zrobienie porządku z węglem. „W ciągu 10 lat czyste powietrze!” – pod takim zawołanym hasłem Grzegorz Schetyna zapowiedział faktycznie dalszą likwidację kopalń. Bo to, co się dzieje, gdy PO bierze się do polskich kopalń, dobrze pamiętamy – oprócz żerowania różnych spółek na tym sektorze także wygaszanie wydobywania i strzelanie do górników. Warto przypominać, jak według minister Elżbiety Bieńkowskiej zarządzano w rządzie Tuska węglem. Tak mówiła, gdy sądziła, że te słowa nigdy nie staną się publiczne (oto cytat świetnie oddający styl i maniery ludzi PO): „Ministerstwo Gospodarki generalnie w dupie miało całe górnictwo przez całe siedem lat. Były pieniądze, a oni, wiesz, pili, hulki palili, swoich ludzi poobstawiali, sam wiesz, ile zarabiali, i nagle pierdyknęło”. Tak byłoby z polskim węglem i całym krajem, gdyby nie daj Boże kiedyś ta ekipa wróciła do władzy. Nie warto wierzyć w ani jedno słowo z ich zapowiedzi – warto pamiętać, co naprawdę robili. Kluczem do najbliższych wyborów jest słowo wiarygodność. W przypadku POstkomuny na zerowym poziomie.

Smoleńsk
– wojna
psychologiczna

To, w jaki sposób ukrywano prawdę o Smoleńsku w XXI w., opisywane będzie jako akt wojny psychologicznej w odmianie, jakiej nie znała dotąd historia świata. Byliśmy i jesteśmy obiektem niesamowitych eksperymentów na ludzkiej psychice. Kłamstw paraliżujących bezczelnością. Przedstawiania osób domagających się prawdy jako chorych psychicznie. Prowokowania rehotu przez pomocników sprawców. Seryjnego fabrykowania newsów wywołujących zamęt, znudzenie i zniechęcenie. Sprowadzanie dążenia do prawdy do odstręczających opisów ludzkich ciał. Skupiania uwagi na nieistotnych szczegółach. Tworzenia atmosfery politycznej, w której szukanie prawdy trzeba na jakiś czas odłożyć. Obecności fałszywych poszukiwaczy prawdy, mających ją zaciemnić. Przedstawiania walczących o prawdę jako... fałszywych poszukiwaczy prawdy. Kierowania nas na fałszywe tropy, by później wyśmiewać naszą naiwność. Tak bawią się nami współcześni doktorzy Mengele od psychiki mas. Tym, co nas przed nimi chroni, jest zanurzenie w polskość i chrześcijańska wrażliwość. Oraz potwierdzone ostatnio przez Brytyjczyków racjonalność Antoniego Macierewicza i jego ekspertów, pracowicie „spisujących czyny i rozmowy”.



CHCĄ WIĘZIENIA ZA HOMOFOBIE

PRASA \ Krzysztof Śmiszek, prywatnie partner Roberta Biedronia i jedynka z list Wiosny w okręgu dolnośląsko-opolskim, „Gazecie Wyborczej” opowiadał o tym, jakie kierunki wyznacza jego partia. „Każdy homofob, który żeruje na najniższych instynktach i zagraża bezpieczeństwu osób LGBT, zostanie ukarany” – zapowiedział.

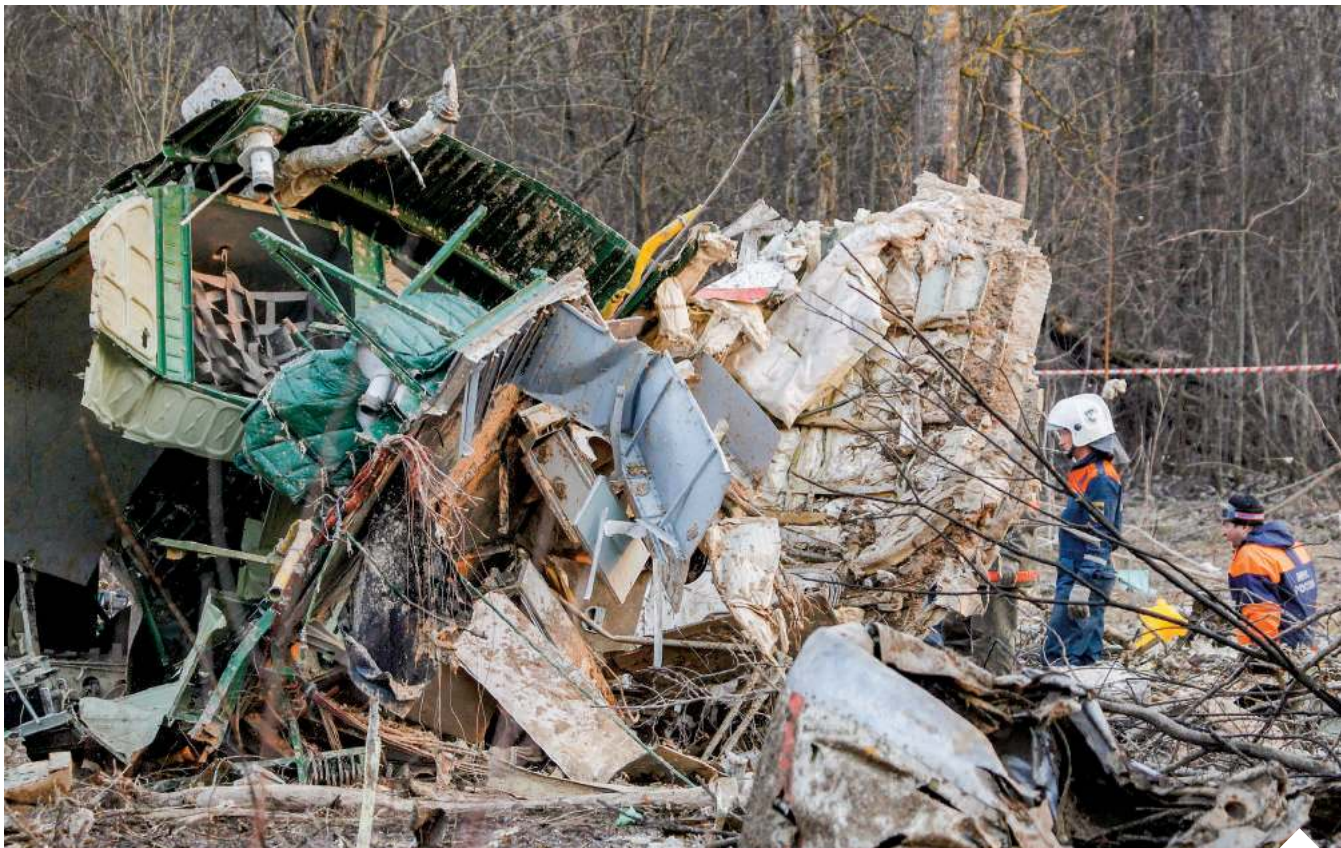


gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 25 MARCA 2019

3



fot. Sergei Karpukhin/Reuters

KATASTROFA SMOLEŃSKA \ Trotyl na szczątkach wraku Tu-154M

Anglicy potwierdzają ustalenia Macierewicza

Wczoraj brytyjscy eksperci potwierdzili ustalenia podkomisji Antoniego Macierewicza ds. ponownego zbadania wypadku lotniczego w Smoleńsku w 2010 r. Podano, że na zdecydowanej większości z 200 próbek przekazanych przez Prokuraturę Krajową w maju 2017 r. laboratorium podległemu brytyjskiemu ministerstwu obrony odkryto ślady substancji używanych do produkcji materiałów wybuchowych, w tym trotylu.

Marlena Nowakowska

W niedzielę witryna wPolityce.pl opublikowała fragmenty artykułu „Anglicy znaleźli trotyl”. Okazuje się, że przed kilkoma tygodniami do polskiej prokuratury nadeszło pismo informujące o częściowych wynikach badań prowadzonych w Forensic Explosives Laboratory (FEL), podległej brytyjskiemu ministerstwu obrony jednostce specjalizującej się w badaniach kryminalistycznych związanych z materiałami wybuchowymi. Podkreślono, że na zdecydowanej większości z nich znaleziono ślady substancji używanych do produkcji materiałów wybuchowych, w tym trotylu. Chodzi o 200 próbek przekazanych przez Prokuraturę Krajową w maju 2017 r. temu laboratorium.

Przypomnijmy: wielokrotnie na łamach „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” informowaliśmy o ustaleniach komisji Antoniego Macierewicza, które przynosiły konkretne dowody na to, że Tu-154M z 96 osobami na pokładzie został zniszczony w wyniku eksplozji. Wskazują na to zniszczenia powybuchowe na lewym skrzydle i jego odłamkach, a także inne dowody.

Jak wymienia podkomisja smoleńska, są to: charakterystyczne zawinięcia materiału, odkształcenia odłamków na skutek wewnętrznej fali powybuchowej, rozrzut odłamków we wszystkich kierunkach, identyfikacja wewnętrznych części skrzydeł, które osiadły na gałęziach wysokich partii drzew, zniszczenia slotów oraz części noska lewej części skrzydła.

Warto zaznaczyć, że ustalenia potwierdzono doświadczalnie. W lutym 2018 r. podkomisja przeprowadziła eksperyment dowodzący, że destrukcję skrzydła o charakterze cięcia wraz ze wszystkimi dźwigarami i podłużnicami – czyli taką, jaka miała miejsce w Smoleńsku – można osiągnąć za pomocą liniowego materiału wybuchowego o grubości 1 mm i szerokości 5 mm. Okazało się też, że materiał ten można umieścić wewnątrz kesonu paliwowego. Podkomisja smoleńska ustaliła również, że główną przyczyną zniszczeń w samolocie była eksplozja kesonu baku balastowego.

Jak wynika z raportu polskich archeologów z 2010 r., jeszcze przed głównym polem szczątków, odnalezione zostały liczne odłamki samolotu. Odłamki te, o wielkości od kilku do kilkunastu centyme-

trów kwadratowych, nosiły ślady oddziaływania termicznego oraz mechanicznego.

Kolejnym dowodem na eksplozywny charakter zniszczenia tupolewa w Smoleńsku są specyficzne zniszczenia ciał ofiar, które były całkowicie rozczłonkowane i rozrzucone po całym obszarze wrakowiska.

„Fragmenty ciał zostały znalezione na początku wrakowiska przed miejscem uderzenia kadłuba w ziemię. Świadczy to o przemieszczaniu się fragmentów ciał wstecznie do ruchu samolotu. We wszystkich zidentyfikowanych dotychczas przypadkach były to części ciał osób siedzących w przedniej części samolotu, zwłaszcza w trzeciej salonce. W pobliżu znajdowały się drzwi pasażerskie, które zostały wbite w ziemię, kuchnia oraz lewy centropłat” – zauważa podkomisja smoleńska.

Warto wspomnieć, że dokument przygotowany przez podkomisję smoleńską spotkał się z zaciętym atakiem ze strony obrońców rosyjskiej wersji zdarzeń. Reakcja nie powinna dziwić, ponieważ raport techniczny – poparty autorytetem światowej klasy specjalistów – przynosi konkretne dowody na to, że samolot został zniszczony w wyniku eksplozji.

Antoni Macierewicz

były minister obrony narodowej, przewodniczący podkomisji smoleńskiej:

Trzeba pamiętać, że minęło już prawie 9 lat od tragicznych wydarzeń w Smoleńsku. Badania na elementach wraku samolotu po tak długim czasie są bardzo trudne, bo następuje degradacja badanych materiałów. Wszelkie ślady mogą być coraz mniej widoczne i możliwe do zwerifikowania. Dlatego bezsporne stwierdzenie nawet nikłych śladów materiałów wybuchowych ma kluczowe znaczenie.

Badania przeprowadzone przez komisję, którą kieruję, i opublikowane rok temu w raporcie technicznym potwierdziły obecność nie tylko cech charakterystycznych dla eksplozji wraku, jak wywinięte na zewnątrz fragmenty części rozerwanych, lecz także osmoień, i to w miejscach, gdzie na ziemi nie było ognia. Ta analiza stała się podstawą ekspertyzy pana Franka Taylora, który mówił, że nie ma wątpliwości, że nastąpiła eksplozja w samolocie Tu-154M. Nasza analiza bazowała na badaniach części samolotu, które w bardzo wielu przypadkach wskazywały, że są zniszczone i odkształcone na skutek wybuchu.

Magdalena Merta

wdowa po Tomaszu Mercie, który zginął w Smoleńsku:

Dziennikarz śledczy Cezary Gmyz już po raportach MAK i Jerzego Millera podnosił tę kwestię. Śp. prof. Krystyna Kamieńska-Trela w ramach prac zespołu parlamentarnego ministra Macierewicza oznaczyła widma materiałów wybuchowych pobranych z próbek tupolewa. Na planszach z planem wrakowiska, które przysły z Rosji, były wskazane miejsca wybuchów. Zespół Millera bał się tego słowa i zamienił „wybuch” na „strefę pożaru”. Trzeba pamiętać, że między pewnością, że coś wybuchło, a udowodnieniem komuś, że było to jego celowe działanie, jest jeszcze długa droga. Ustalenia Brytyjczyków wnoszą coś bardzo cennego. Próbowano nam wmawiać, że detektory reagują na pastę do butów. Powraca pytanie, na ile można coś udowodnić, nie mając podstawowego dowodu rzeczowego w postaci wraku. Dla mnie obojętne to kolejna bardzo przykra i ciężka wiadomość. Łatwiej byłoby mi się pogodzić ze śmiercią Tomka, gdybym myślała, że zginął przez przypadek niż z czyjejś złej woli. Chciałabym wierzyć, że mój mąż zginął, a nie, że ktoś go zwyczajnie zabił. Najważniejsze, abyśmy poznali prawdę. Pamiętajmy, że rodziny katyńskie czekały 70 lat na informację, że ich bliskich zabili Rosjanie. Wszyscy, którzy mieli jakiegokolwiek pojęcie o tym, jak działają Rosjanie, od początku byli absolutnie przekonani, że nie był to wypadek. Pamiętam rozmowę z śp. Józefem Szaniawskim. Zapytałam go, po co to się stało? Dlaczego Rosjanie ich zabili? On mi wtedy powiedział, że Rosjanie niekoniecznie zabijają po coś. To mi dało do myślenia...

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

TV/PROMOCJA

19-20

SPORT

POLITYKA \ Kampania przed wyborami do Parlamentu Europejskiego nabiera tempa

PiS ruszył w Polskę

W miniony weekend w całej Polsce odbyło się kilkaset spotkań polityków Prawa i Sprawiedliwości z wyborcami. W sobotę prezes Jarosław Kaczyński był na konwencji we Wrocławiu i w Wieluniu, gdzie mobilizował do pracy w kampanii i ostrzegał przed dawaniem wiary badaniom opinii publicznej. – To nie sondaże wygrywają w wyborach. To my możemy zwyciężyć ciężką pracą – mówił Jarosław Kaczyński.



Jarosław Kaczyński we Wrocławiu: Musimy umieć zwyciężać! | fot. Facebook/Prawo i Sprawiedliwość/d

Jacek Liziniewicz

Prawo i Sprawiedliwość nie rezygnuje z taktyki, która przyniosła partii trzy ostatnie zwycięstwa wyborcze. W miniony weekend odbyło się kilkaset spotkań z wyborcami w całej Polsce. Do takiej formy aktywności zachęcał Jarosław Kaczyński. Jak podkreślił, rząd PiS skierował kraj na drogę ku sprawiedliwej Polsce.

– Czy ta droga ma być kontynuowana? Żeby była kontynuowana, to musimy umieć zwyciężać! W tych najbliższych, majowych europejskich wyborach, w tych jesiennych, parlamentarnych, i w tych w 2020 r. – prezydentnickich – mówił lider PiS. Kaczyński przestrzegał przed konkurentami politycznymi. – Polska zacznie się cofać. Nasi przeciwnicy z całą pewnością, nawet gdyby chcieli, nie potrafili-

by tej drogi kontynuować. Ale nie chcą, mówią, że nie chcą. Mówią, że mają zamiar to wszystko zmienić, że mają zamiar zniszczyć naszą politykę społeczną, że mają zamiar zniszczyć także polską demokrację – przypomniał Kaczyński. Prezes PiS zagrzewał do walki o każdy głos, a sam po wrocławskiej konwencji udał się do Wielunia. Tam wygłosił bardziej programowe przemówienie, w którym

odniósł się także do spraw światopoglądowych. – Jeden z bardzo ważnych aspektów to kwestia rodziny, dzieci, wychowania czy seksualizacji dzieci od wczesnego dzieciństwa. Trzeba bronić polskiej rodziny z pełną determinacją, z zaciętością. To zagrożenie cywilizacyjne dla całej Europy. Chrześcijaństwo i społeczeństwa oparte na chrześcijaństwie przeżywały różne fazy, ale mimo wszystko to była ta cywili-

zacja, która nie rozróżniała, mówiła o równości ludzi i niezwykle wysoko podnosiła godność człowieka i jego wolną wolę. A wcale tak nie jest w wielu innych cywilizacjach. Ta obrona ma szczególne, wielkie znaczenie – apelował Jarosław Kaczyński.

Odnosił się też do kwestii masowej imigracji z Bliskiego Wschodu. – W Europie mamy do czynienia z paradoksem. Z jednej strony poprawność polityczna, z drugiej – pełna tolerancja dla ofensywy kultury, która nie uznaje równości kobiet i mężczyzn. A tak jest w cywilizacji muzułmańskiej. Można przysięgać, że jest inaczej, ale to oczywisty fakt. Ci sami, którzy mówią, że te relacje powinny być całkowicie równe, wspierają tych, którzy mają w tej kwestii inne zdanie. Zabezpieczenie granic Unii Europejskiej musi się stać przedmiotem bardzo twardej walki – mówił Kaczyński.

Tymczasem Mateusz Morawiecki odwiedził Strzelin. – Nie ma wielkich czynów, wielkich osiągnięć, które nie rodzą się z marzeń. My mamy marzenie o wielkiej, sprawiedliwej, dostatniej Polsce – mówił premier w sobotę w tym dolnośląskim mieście.

Podczas spotkań politycy Prawa i Sprawiedliwości najczęściej miejsca poświęcają przede wszystkim nowej piątce PiS. Przekonują, że Polsce w Parlamencie Europejskim jest potrzebna prawdziwa patriotyczna reprezentacja. Regionalne konwencje mają być kontynuowane, docelowo odbędą się w każdym z 13 okręgów. Do tej pory były spotkania we Wrocławiu, w Rzeszowie i Wieluniu.

Chcą uhonorować Pileckiego w PE

POSTAĆ \ Europosłowie PiS zwrócili się do PE o nadanie sali konferencyjnej w Parlamencie Europejskim imienia rtm. Witolda Pileckiego oraz ustanowienie bohaterskiego rotmistrza patronem Europejskiego Dnia Bohaterów Walki z Totalitaryzmem. – Chcielibyśmy, żeby w głosowaniu 4 kwietnia na sesji plenarnej PE Pilecki stał się tym patronem – mówił europoseł PiS Ryszard Czarnecki na niedzielnej konferencji prasowej.

W niedzielę obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. To państwowe święto przypada w rocznicę zamordowania w 1944 r. przez niemieckich żandarmów Józefa i Wiktorii Ulmów, ich dzieci oraz ukrywanych przez tę rodzinę Żydów. Święto, które z inicjatywy prezydenta Andrzeja Dudy, zostało w 2018 r. ustanowione przez parlament, jest wyrazem czci dla wszystkich obywateli polskich, nie-

zależnie od narodowości, którzy pomagali Żydom poddanym ludobójczej eksterminacji przez niemieckich okupantów. – Takich bohaterskich postaw Polaków historycznie mamy naprawdę wiele i naszym wielkim wyzwaniem jest pokazywać, jak wielką odwagą wykazywali się Polacy podczas trudnych doświadczeń historycznych – podkreślił wiceminister sprawiedliwości Patryk Jaki na niedzielnej konferencji prasowej.

Europoseł Ryszard Czarnecki przypomniał, że „za 10 dni minie równo 10. rocznica, od kiedy z inicjatywy europosłów PiS Parlament Europejski przyjął rezolucję, która ustanawiała Europejski Dzień Bohaterów Walki z Totalitaryzmem”. – Uznano, że ten dzień będzie obchodzony 25 maja każdego roku. To jest data śmierci naszego rodaka, wielkiego człowieka, bohatera walki najpierw z Niemcami, potem z Sowietami, rotmistrza Wi-

tolda Pileckiego – podkreślił Czarnecki.

Europoseł poinformował jednocześnie, że przy okazji ustanawiania tej rezolucji nie przeszła poprawka, zgłoszona również przez europosłów PiS, żeby uczynić Pileckiego patronem tego dnia. W związku z tym – zapowiedział – „chcielibyśmy, żeby w głosowaniu 4 kwietnia na sesji plenarnej PE Pilecki stał się tym patronem”.

Ponadto Czarnecki poinformował, że w styczniu

tego roku został również złożony w PE wniosek, by jedna z sal konferencyjnych w PE została nazwana imieniem Witolda Pileckiego. Wniosek nie uzyskał jednak jeszcze żadnej odpowiedzi. – Chcielibyśmy w ten sposób w większym stopniu upowszechnić prawdę o polskiej historii – podkreślił.

Witold Pilecki w 1920 r. podczas wojny polsko-bolszewickiej walczył w obronie Warszawy, brał też udział w kampanii wrześniowej 1939 r. Po ucieczce z Auschwitz został schwytany przez UB, był torturowany i w 1948 r. skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano przez strzał w tył głowy 25 maja 1948 r.

.....
Marlena Nowakowska



RZĄD DLA NAUCZYCIELI

PATRYK JAKI \ Na poniedziałkowe spotkanie z nauczycielami rząd przyjdzie z „jakąś propozycją”. Nauczyciele powinni usłyszeć ją jako pierwsi – powiedział wiceminister sprawiedliwości.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



fot. Wikipedia/d

DZIŚ DZIEŃ ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA

KOŚCIOŁ \ W uroczystość Zwiastowania Pańskiego Kościół katolicki obchodzi Dzień Świętości Życia. Celem jest budzenie wrażliwości na sens i wartość ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci.

HISTORIA \ Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką

Aby ocalić życie innych, gotowi byli poświęcić swoje

„Polacy ratujący Żydów są wzorem patriotyzmu i przykładem solidarności, odwagi oraz wierności etosowi wolnej Rzeczypospolitej” – napisał prezydent Andrzej Duda w liście do uczestników warszawskich uroczystości Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką, który obchodziliśmy wczoraj. W całej Polsce zorganizowano okolicznościowe obchody, w których udział wzięli najważniejsi politycy w państwie.

Jan Przemysławski

Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką to święto ustanowione w 2018 r. z inicjatywy prezydenta Andrzeja Dudy i jest wyrazem czci dla wszystkich obywateli polskich, którzy pomagali Żydom poddanym ludobójczej eksterminacji przez Niemców. Data 24 marca została wybrana nieprzypadkowo, gdyż tego dnia w 1944 r. okupanci zza zachodniej granicy bestialsko zamordowali Józefa i Wiktoria Ulmów, ich dzieci oraz ukrywanych przez tę rodzinę Żydów.

Wczorajsze uroczystości odbyły się w wielu miejscach w Polsce. Centralne zorganizowano w Warszawie przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Do uczestników tego wydarzenia list skierował prezydent Andrzej Duda. „Spotykamy się dzisiaj w miejscu najważniejszych uroczystości państwowych, aby złożyć hołd rodakom, którzy z heroiczną odwagą podejmowali najwyższe ryzyko, by ocalić żydowskich bliźnich skazanych



W Warszawie z okazji Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów odsłonięto tablicę poświęconą matce Matyldzie Getter ze zgromadzenia franciszkanek | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

na Zagładę przez niemiecką III Rzeszę. Polacy ratujący Żydów w najpełniejszy sposób urzeczywistnili etos Rzeczypospolitej, oparty na solidarności ze współobywatelami” – ocenił prezydent. Przypomniawszy także, że za pomoc okazaną Żydom groziła natychmiastowa śmierć z rąk niemieckich okupantów, bez sądu

i szans na uniknięcie kary. „Mimo to stawali solidarni z narodem żydowskim, nie tylko udzielając schronienia i wsparcia, ale też przyjmując na siebie i swoich bliskich te same zagrożenia” – podkreślił prezydent. Andrzej Duda dodał, że „wielu ratujących zginęło, zamordowanych wspólnie z Żydami, których ukrywali – tak

jak rodzina Ulmów z Markowej czy rodzina Wolskich z warszawskiej Ochoty”. Prezydent zwrócił również uwagę, że według niektórych badaczy w niesienie pomocy Żydom mogły być zaangażowane setki tysięcy Polaków, a tych, którzy wydawali Żydów, Polskie Państwo Podziemne uznawało za zdrajców.

List do uczestników obchodów skierował także marszałek Sejmu Marek Kuchciński. Podkreślił w nim, że działania Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką „były wyrazem szacunku dla życia”. – Były również aktem miłosierdzia ukazywanego drugiemu człowiekowi. Człowiekowi pozbawionemu wszelkich praw i wolności i skazanemu na zagładę – dodał.

Z kolei premier Mateusz Morawiecki wziął udział w uroczystościach zorganizowanych w miejscowości Sadowne, gdzie upamiętniono rodzinę Lubkiewiczów. Leon, Marianna i ich syn Stefan Lubkiewiczowie zostali brutalnie pobici i zamordowani przez Niemców zimą 1943 r. za niesienie pomocy żydowskiemu współobywatelom. Leon Lubkiewicz był miejscowym piekarzem i dawał chleb Żydom, którzy ukrywali się w lesie. – Jeden bochenek chleba wystarczał często, żeby uratować życie. Ale jeden bochenek chleba stawał się często także przyczyną śmierci, przyczyną męczeńskiej śmierci całych polskich rodzin, całych żydowskich rodzin. Takie piekło zgotowali Niemcy na tej ziemi. Mieszkańcy powiatu węgrowskiego zdali egzamin z człowieczeństwa – mówił premier podczas swojego wystąpienia. – Nie ma równowagi między szlachetnym, pięknym, wspaniałym czynem wszystkich w Europie Zachodniej, tam, gdzie karą za ratowanie Żydów była kara więzienia, a wielkimi czynami Polaków, którzy ratowali swoich żydowskich sąsiadów – podkreślił szef rządu.

PAP

NIE dla deprawacji dzieci

WYDARZENIE \ Wczoraj, 24 marca, obchodziliśmy w Polsce 15. Narodowy Dzień Życia. Z tej okazji po raz pierwszy zorganizowano w Warszawie ogólnopolski Narodowy Marsz Życia, którego uczestnicy publicznie mogli zamianifestować determinację w ochronie życia i rodziny.

Przez lata, kiedy obchodzony był Narodowy Dzień Życia i odbywały się lokalne Marsze dla Życia i Rodziny, kielkowała myśl, żeby pokazać w skali całego kraju nasze poparcie dla ochrony życia i praw rodziny – mówił w Polskim Radiu 24 Paweł Kubala (Prawica Rzeczypospolitej), współorganizator wydarzenia.

Uczestnicy marszu o godz. 12 wzięli udział we mszy św. w kościele św. Anny w Warszawie, a następnie o godz.

13.30 z placu Zamkowego wyruszyli w kierunku placu Trzech Krzyży. Jak podkreślają organizatorzy, było to wielkie święto rodziny, a manifestujący opowiedzieli się w obronie życia poczętego oraz wyrazili swój sprzeciw wobec deprawacji dzieci. Marsz – zwracając uwagę jego pomysłodawcy – „daje głos tym, którzy nie mogą walczyć o swoje prawa”. – Walczymy o osoby, którym państwo jeszcze nie zapewniło prawa do ży-

cia, dzieci nienarodzone. Naszym celem jest także zwrócenie uwagi na prawa rodziców, w tym prawa do wychowywania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami, szczególnie w kontekście przyjętej ostatnio w Warszawie karty LGBT+. Jesteśmy także przeciwko demoralizacji dzieci opartej m.in. na ideologii gender – podkreślał Paweł Kubala.

„Wierzimy, że ten rok może być kluczowy dla realizacji postulatu ochrony życia

od poczęcia, a szczególnie w przypadku eugenicznego. Rządzący dziś Polską mają wszystkie instrumenty, aby spełnić obietnicę, ale przede wszystkim realnie sprawić, by nasz świat stał się choć trochę lepszy. Mają większość w Sejmie i Senacie, mają większość przekonanych w sprawie ochrony życia posłów i senatorów, mają w Parlamencie gotowy do dalszego procedowania obywatelski projekt ustawy, mają gotowy projekt stanowiska w Trybu-

nale Konstytucyjnym, mają media publiczne, które mogą być doskonałym forum prezentacji racji na rzecz życia i miejscem spokojnego dialogu z widzzącymi to inaczej” – podkreślali organizatorzy na Facebooku.

Uczestnicy marszu nieśli transparenty m.in. z napisami: „Polska rodziną silna”, „Głosmy radość życia”, „Miłosierni za nienarodzonymi”, „Miłość zwycięży”.

W marszu uczestniczyły całe rodziny, a do Warszawy z tej okazji przyjeżdżali Polacy z całego kraju. Wydarzenie zorganizował Chrześcijański Kongres Społeczny przy współpracy Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia oraz Fundacji św. Benedykta.

Paweł Tunia



fot. YouTube/d

EWAKUACJA Z NORWESKIEGO STATKU WYCIECZKOWEGO

OSŁO \ W sobotę norweski statek wycieczkowy „Viking Sky” utknął na morzu po awarii silników. 1373 pasażerów zostało ewakuowanych przez helikoptery. Na okręcie wysłanym na ratunek także doszło do awarii silników, ponieważ teren ten jest trudny do pływania ze względu na silne wiatry i przypyły.

LITWA \ By uczcić nawiązanie relacji dyplomatycznych z Warszawą

W Kownie upamiętniono Poselstwo RP

Z inicjatywy Instytutu Polskiego w Wilnie w Kownie odsłonięto tablicę upamiętniającą Poselstwo RP, które działało od marca 1938 r. do października 1939 r. w modernistycznej kamienicy przy ulicy Kęstučio 38. – Więzy z Polską, tak obecne, jak i historyczne są dla nas bardzo ważne i chcemy, by były widoczne – powiedział „Codzienniej” wicemer Kowna Simonas Kairys.

Ilona Lewandowska

korespondencja z Kowna



W Kownie zawisła dwujęzyczna tablica upamiętniająca działalność Poselstwa RP | fot. Marian Paluszkiwicz/Gazeta Polska

nie lepiej zaczynają rozumieć siebie. Kolejnym dowodem na to jest odsłonięta w piątek w Kownie, które w dwudziestolecie międzywojennym było stolicą Litwy, tablica z białą-czerwoną flagą i napisem w dwóch językach.

– Dzisiaj Kowno ponownie zostało miastem dyplomacji, miastem kontaktów dyplomatycznych Polski i Litwy. Cieszę się bardzo, że możemy razem – Polacy i Litwini

– spotkać się i odsłonić tę tablicę pamiątkową – mówił w czasie uroczystości Marcin Łapczyński, dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie.

Jak wyjaśnił w rozmowie z „Codzienną”, współpracą z władzami miasta w ramach starań o umieszczenie tablicy układała się bardzo dobrze. – Już następnego dnia po przedstawieniu naszej propozycji otrzymałem wiadomość od wiceme-

ra Kowna, że władze miasta patrzą na ten pomysł bardzo przychylnie. Samorząd Kowna wspierał nas w realizacji projektu, to jego pracownicy wzięli na siebie wszystkie sprawy formalne, tak jak uzyskanie pozwolenia właściciela budynku, wydziału ochrony zabytków czy wreszcie komisji języka litewskiego – powiedział dyrektor Instytutu.

– Bardzo ważne jest dla nas to, że dzisiejsze Kowno jest

miastem o więziach międzynarodowych. Mamy aż trzy miasta partnerskie w Polsce, odwiedza nas wielu polskich turystów, nie bez znaczenia są również więzy gospodarcze. Dla mnie osobiście bardzo ważna jest także nasza wspólna historia. W dwudziestolecie międzywojennym Polacy byli trzecią pod względem wielkości społecznością Kowna. Znaki pamięci, takie jak dzisiaj odsłonięta tablica, są ważnymi gestami, które mogą ocieplać wzajemne polsko-litewskie relacje – wyjaśnił „Codzienniej” Simonas Kairys.

W piątkowy wieczór w Bibliotece-Muzeum Prezydenta Valdasas Adamkusa tematem dyskusji polskich i litewskich historyków i politologów było nawiązanie przez Polskę i Litwę stosunków dyplomatycznych w 1938 r. Zaprezentowano również wydaną przez Instytut Polski w Wilnie książkę „1938. Najciemniejsza noc jest tuż przed świtem”.

Autorka jest dziennikarką „Kuriera Wileńskiego”, partnera „Codzienniej”.

Bez dowodów na współpracę Trumpa z Rosjanami

WASZYNGTON \ Po dwóch latach skończyła pracę komisja prokuratora specjalnego Roberta Muellera, która miała zbadać współpracę Donalda Trumpa z Rosjanami w trakcie wyborów prezydenckich w 2016 r. Nie postawiono żadnych nowych zarzutów.

Komisja Muellera została powołana w maju 2017 r., aby zbadać oskarżenia o to, że Kreml pomógł Trumpowi zdobyć Białą Dom. W trakcie swoich prac komisja postawiła zarzuty 34 osobom, w tym agentom GRU, ale żaden z nich nie miał nic wspólnego z rzekomą współpracą.

W piątek komisja Mueller przekazała finalny raport ze swoich prac na ręce prokuratora generalnego Williama Barra. Jego treść nadal jest tajemnicą – na razie nie zna jej nawet Trump – ale ujawniono najważniejszy fakt. Mueller nie postawił żadnych nowych zarzutów, co oznacza, że pomimo dwuletniego śledztwa kosztującego miliony dolarów nie udało mu się znaleźć jakichkolwiek dowodów na to, że Trump współpracował z Rosjanami.

Doniesienia, że nie będzie nowych zarzutów, potwierdzają to, co już dawno wiedzieliśmy: nigdy nie było żadnego spiskowania z Rosją powiedział kongresman Steve Scalise. – Jedyne spisek istniał między demokratami i ludźmi z mediów, którzy rozpowszechniali to kłamstwo, gdyż nie potrafili zaakceptować wyniku wyborów dodał.

Demokraci nie tracą jednak nadziei, że mimo wszystko w raporcie znajdzie się coś, co będzie można wykorzystać przeciwko Trumpowi. Prokurator Barr podczas przesłuchań przed senatem przed objęciem stanowiska musiał obiecać, że odtajni tylko treści dokumentu, ile tylko będzie możliwe. Już w sobotę wśród demokratycznych kongresmenów zaczęła krążyć lista z argumentami za jego odtajnieniem. „Demo-

kraci już przeszli od krzyczenia »współpraca« do argumentowania, że ten raport to dopiero początek” napisała na Twitterze przewodnicząca Komitetu Narodowego Republikanów Ronna McDaniel. „Dajcie spokój. Amerykanie wiedzą, jak wygląda motywowana politycznie kampania oszczerstw – i ta dokładnie tak wygląda” – dodała.

Wszyscy teraz czekają na kolejny ruch prokuratora generalnego. Teoretycznie nie ma on obowiązku ujawniać czegokolwiek, ale już obiecał, że wkrótce przygotuje streszczenie raportu dla Kongresu, które zapewne zostanie ujawnione publicznie przez którąś ze stron. Treść raportu też najprawdopodobniej będzie ujawniona po wprowadzeniu niezbędnej cenzury – ukryciu nazwisk informatorów itp. Nie wiadomo jednak, kiedy to się stanie. – Czekaliśmy tak długo powiedział prawnik Trumpa Rudy Giuliani. Poczekajmy na przeczytanie tego, co dostarczą – dodał.

Wiktoria Młynarz

Chiny murem za Maduro

CHENGDU \ Pekin nie przyznał wizy reprezentantowi Wenezueli wybranemu przez opozycję w corocznym szczycie Międzyamerykańskiego Banku Rozwoju (IADB), zorganizowanym w Chinach. USA odwołały wydarzenie.

W piątek przesądzono o odwołaniu corocznego 4-dniowego szczytu IADB, który w czwartek miał rozpocząć się w Państwie Środka. Odwołanie wydarzenia o światowym wymiarze nastąpiło z inicjatywy Stanów Zjednoczonych i było skutkiem skandalicznej w opinii amerykańskiej administracji decyzji chińskiego rządu, który postanowił nie wpuścić na teren kraju reprezentanta Wenezueli wyznaczonego przez Juana Guaidó.

Po tym jak lider wenezuelskiej opozycji Juan Guaidó w styczniu br. ogłosił się prezydentem kraju, poprosił Ricardo Hausmanna, poważanego ekonomistę i profesora na prestiżowym amerykańskim Uniwersytecie Harvarda, o zajęcie się niewydolną gospodarką południowoamerykańskiego kraju. W czwartek Hausmann miał się pojawić w Chengdu, jednak chińskie

władze popierające socjalistyczny reżim prezydenta Wenezueli Nicolása Maduro, nie przyznały wizy profesorowi. – Chiny bojkotują przemiany demokratyczne w Wenezueli – skomentował zdarzenie wiceprezydent USA Mike Pence, który przekonał pozostałych członków IADB do zrezygnowania z rozmów w Chinach. W ciągu kolejnych 30 dni wyznaczone zostanie inne miejsce, w którym spotkają się ministrowie finansów i rozwoju 48 krajów organizacji.

Chińskie władze motywują swoją decyzję faktem, że Guaidó nie został mianowany na prezydenta na drodze demokratycznych wyborów. Guaidó został jednak uznany za tymczasowego prezydenta przez USA oraz większość krajów Ameryki Południowej i Europy, w tym Polskę.

Joanna Kowalkowska



POWÓDŹ PUSTOSZY MOZAMBIK

AFRYKA \ Do 446 wzrosła liczba ofiar śmiertelnych potężnego cyklonu „Idai” i powodzi w Mozambiku, 531 tys. osób zostało poszkodowanych przez żywioł. Kataklizm dotknął też Zimbabwe, gdzie zginęły 154 osoby.



CZYSTKI ETNICZNE W MALI

BAMAKO \ Co najmniej 115 osób z ludu Peulh zginęło w sobotę w środkowym Mali w kolejnym ataku, za który prawdopodobnie odpowiada partyzantka skonfliktowanego z Peulhami ludu Dogon.

BLISKI WSCHÓD \ SDF odnosi zwycięstwo nad IS

Syria wolna od Państwa Islamskiego

Syryjskie Siły Demokratyczne (SDF) zdobyły w sobotę ostatni skrawek terytorium kontrolowanego dotychczas przez tzw. Państwo Islamskie (IS). Oznacza to koniec istnienia w formie terytorialnej samozwańczego kalifatu na Bliskim Wschodzie.

Paweł Kryszczak

Jak pisała „Codzienna”, operacja odbicia z rąk tzw. Państwa Islamskiego ostatniego bastionu na Bliskim Wschodzie, zlokalizowanego w syryjskiej miejscowości Al-Baghuz Faukani, rozpoczęła się kilkanaście dni temu. W czasie walk o niewielki skrawek terytorium islamiści zaciekle bronili się, korzystając m.in. z zamachowców samobójców oraz snajperów, a także improvizowanych ładunków wybuchowych. Ostatni szturm na bastion IS poprzedził kilkudniowy ostrzał artyleryjski i naloty na pozycję Daesh, w tym na system tunelów i bunkrów, w których mogli skryć się terroryści. W sobotni poranek oddziały Syryjskich Sił Demokratycznych bez większych problemów za-



W Al-Baghuz Faukani umieszczono flagę SDF | fot. Aboud Hamam/Reuters

jęły kilka ocalałych budynków w Al-Baghuz Faukani, umieszczając na jednym z nich flagę SDF. Ze zbrodniczego kalifatu, kontrolującego niegdyś olbrzymie obszary Syrii i Iraku, wynoszące ok. 88 tys. km kw., zamieszkałe przez ok. 8 mln osób, pozostały opuszczone okopy, krater po bombach, zburzo-

ne budynki oraz walające się ciała terrorystów.

Po pięciu latach walk możemy ogłosić pokonanie tzw. Państwa Islamskiego. Oznajmił dowódca Syryjskich Sił Demokratycznych generał Mazlum Kobani. Dowódca sił SDF w asyście sojuszników walczących w ramach operacji przeciw IS złożył hołd 11 tys.

wojskowych, którzy zginęli w walce z terrorystami.

Jak zauważyła szefowa resortu obrony Francji Florence Parly, choć tzw. Państwo Islamskie nie sprawuje kontroli już nad żadnym terytorium, to jednak zagrożenie, jakie stanowi, nie zniknęło. W podobnym tonie wypowiedział się prezydent USA Donald

Trump. Pozostajemy czujni, dopóki nie zostaną całkowicie pokonani, gdziekolwiek się znajdują. Oznajmił lider Stanów Zjednoczonych.

Organizacje terrorystyczne powiązane z tzw. Państwem Islamskim działają obecnie m.in. na Półwyspie Synaj w Egipcie, Nigerii, Filipinach oraz Afganistanie. Co więcej, zagrożenie stanowi również działalność propagandowa IS inspirująca do realizacji kolejnych zamachów terrorystycznych na świecie. Prezydent Trump zwrócił się z apelem do wszystkich młodych ludzi wierzących w propagandę IS: Zginiecie, jeśli dołączycie do nich. Pomyślcie zamiast tego o wspałym życiu.

Poza czynnikiem ideologicznym, zagrożenie stanowią również tysiące rozproszonych terrorystów IS, którzy znajdują się obecnie na obszarze Syrii i Iraku oraz ci, którym udało się uciec z upadającego kalifatu.

Kto odpowie za brexit

BRUKSELA \ Zakończony w miniony piątek szczyt Rady Europejskiej dotyczył nie tylko tego, czy i na jakich warunkach udzielona zostanie zgoda na przedłużenie terminu wyjścia Wielkiej Brytanii z UE. Kluczowi gracze w Europie zaczęli już też myśleć o tym, jak historia oceni ich rolę w całym procesie związanym z brexitem.

Rozpoczęła się już blame game [ang. gra w obwinianie], chodzi o to, żeby pokazać, kto tak naprawdę odpowiada za brexit. Mówiła jedna z osób obserwujących negocjacje od środka. Te próby narzucenia narracji, w której to UE stała po stronie rozsądku, fachowości, a Brytyjczycy byli niesforni, nieokrzesani i nie wiedzieli czego tak naprawdę chcą, były widoczne nawet w oficjalnych wypowiedziach. Brytyjczycy politycy są niezdolni do wdrożenia tego, o co zwrócił się do nich naród mówił prezydent Francji Emmanuel Macron. To brytyjski kryzys. W żadnym razie nie możemy utknąć w tej sytuacji, i dlatego daliśmy dwa ter-

miny. Jesteśmy zorganizowani – twierdził.

Podczas szczytu delegacje kilku państw oraz przedstawiciele Komisji Europejskiej zadbali, by do różnych mediów przedostała się wystarczająca ilość kontrolowanych wycieków. Podkreślano w nich przede wszystkim, jak politycy europejscy są znużeni, poirytowani i sfrustrowani procesem brexitu i postawą brytyjskiego rządu. Popularność zyskała też informacja, że podczas rundy pytań, które przywódcy UE zadawali Theresie May, brytyjska premier wypadła szczególnie słabo, gdyż nie umiała jasno odpowiedzieć na większość pytań. „Przywódcy przera-

żeni, że po drugiej stronie nie ma żadnego konkretnego planu” brzmiały pisane na gorąco z centrum prasowego tweety dziennikarzy.

Dla niektórych brexit sam w sobie jest lekcją, która pokazuje, że pomysły eurosceptyków w praktyce mogą przynieść opłakane skutki. – Ci, którzy myśleli, że wyjście z Unii Europejskiej jest rozwiązaniem wszystkich problemów, muszą się teraz ponownie zastanowić komentował jeden z polskich dyplomatów. Co ciekawe, w brukselskim centrum prasowym kilkakrotnie pojawiał się emerytowany szef brytyjskich eurosceptyków z UKiP Nigel Farage, który chętnie udzielał wywiadów i rozmawiał z dziennikarzami. Czołowy eurosceptyk odgrywał podwójną rolę: dostarczał oceny działań May z punktu widzenia zwolennika brexitu. Po drugie, sama jego obecność była zapowiedzią tego, że jeśli premier May się nie pośpieszy i Brytyjczycy zagłosują w wyborach do europarlamentu, to właśnie UKiP może zadać śmiertelny cios Partii Konserwatywnej.

Maciej Kożuszek
korespondencja z Brukseli

Zakazy, żołnierze i starcia nad Sekwaną

FRANCJA \ W sobotę po raz 19. uczestnicy ruchu żółtych kamizelek wyszli na ulice francuskich miast. Znow doszło do starć z policją i zatrzymań. Manifestantów po raz pierwszy strzegli żołnierze.

Francuskie MSW poinformowało, że w całym kraju w antyrządowych protestach na ulice miast wyszło ponad 40 tys. osób, z czego ok. 5 tys. w Paryżu. Jeszcze przed demonstracjami policja zapowiadała, że protestujący, zatrzymani w miejscu, gdzie obowiązuje zakaz zgromadzenia się, zostaną ukarani wysokim mandatem, a uczestnicy zamieszek automatycznie trafią do aresztu.

Pomimo że w stolicy Francji manifestacje przebiegały właściwie bez incydentów, jednak po ich zakończeniu policja była zmuszona do użycia gazu łzawiącego wobec agresywnie zachowujących się zamaskowanych protestujących. Według ministra spraw wewnętrznych Christophe’a Castanera ponad 200 osób zatrzymano, również 200 wręczono mandaty. Prewencyjnie skontrolowano 8,5 tys. osób.

Do starć z funkcjonariuszami doszło również m.in. w Lille, Tuluzie, Montpellier i Nicei, gdzie demonstranci przedostali się do strefy zakazanej przez prefekta.

Po raz pierwszy przebiegu demonstracji pilnowali żołnierze z jednostek antyterrorystycznych. Zezwolono im na użycie broni w nadzwyczajnych sytuacjach. Obowiązywał również zakaz manifestowania w pobliżu Łuku Triumfalnego i Pól Elizejskich. Tydzień wcześniej podczas demonstracji doszło tam do podpałów i splądrowania luksusowych butików. Także w innych miastach wprowadzono zakazy manifestowania w ich centrach. Pierwszy taką decyzję podjął mer Nicei, który zabronił protestów na słynnej Promenadzie Anglików. Podobne kroki podjęto także w Tuluzie i Bordeaux.

Aleksander Klos



fot. Arkadiusz Lawrynowicz/Gazeta Polska

ZWALCZENIE ASF NIEMOŻLIWE BEZ WYBICIA DZIKÓW

ROLNICTWO \ Zdaniem wiceministra rolnictwa Szymona Giżyńskiego zwalczanie afrykańskiego pomoru świń nie będzie możliwe bez wybicia dzików. Zależy także od „neutralizacji” interesów różnych grup, które zainteresowane są np. utrzymywaniem stref z ograniczeniami, by pozyskać tańszy surowiec.

KADRY \ Kolejne dementi w sprawie rzekomej dymisji Teresy Czerwińskiej

Minister finansów wraca do pracy

Doniesienia o dymisji szefowej resortu finansów Teresy Czerwińskiej to burza w szklance wody – powiedział premier Mateusz Morawiecki. – To klasyczne fake newsy – skomentował szef KSRM Jacek Sasin. Minister jest na zwolnieniu lekarskim i w poniedziałek ma się spotkać z szefem rządu, a także wziąć udział w spotkaniu przedstawicieli rządu z nauczycielami.

Jan Kamieniecki

Szef rządu Mateusz Morawiecki w Radiu Wrocław powiedział, że nie było mowy o dymisji minister finansów. Dodał też, że Czerwińska przebywa obecnie na zwolnieniu lekarskim oraz że na poniedziałek jest z nią wstępnie umówiony na kolejne dyskusje.

Informację o rzekomej rezygnacji minister finansów ze stanowiska podał kilka dni temu portal wPolityce.pl. Powołując się na własne źródła, poinformował, że Czerwińska pod koniec lutego w rozmowie z premierem podała się do dymisji, jednak ten jej nie przyjął. Według portalu miało to miejsce kilka dni po ogłoszeniu przez Jarosława Kaczyńskiego tzw. nowej piątki PiS, m.in. rozszerzenia programu 500+ na pierw-



Teresa Czerwińska wraca do pracy po niedzieli | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

sze dziecko, tzw. trzynastej emerytury dla emerytów czy zwolnienia z PIT osób przed 26. rokiem życia, co wiąże się ze znacznie zwiększonymi wydatkami z budżetu.

– Minister finansów to trochę główny ekonomista kra-

ju i główny księgowy zarazem, to dwie role, które nie są łatwe do pogodzenia, ale na pewno pani Czerwińska bardzo dobrze je wypełnia – powiedział premier. Uspokoił też, że na wydatki związane z tzw. nową piątką PiS

w budżecie nie zabraknie pieniędzy. – Realizacja programów społecznych PiS stymuluje gospodarkę do tego, aby rozwijała się szybciej – wyjaśnił Morawiecki.

Także Jacek Sasin, szef Komitetu Stałego Rady Mi-

nistrów, zapewnił, że nie ma rozbieżności między resortem finansów a Prawem i Sprawiedliwością w sprawie finansowania nowej piątki. – Doniesienia o dymisji minister Teresy Czerwińskiej to klasyczne fake newsy – powiedział. Podkreślił, że nowa piątka to wspólna propozycja resortu finansów i PiS.

– Minister Czerwińska wiedziała o niej, zanim została ogłoszona. Obietnice pociągające za sobą tak poważne skutki finansowe nie mogą być przygotowane i ogłoszone bez udziału Ministerstwa Finansów – zaznaczył. Dodał, że Teresa Czerwińska wraca do pracy po niedzieli. – Z tego, co pamiętam, w poniedziałek ma uczestniczyć w spotkaniu przedstawicieli rządu z nauczycielami – powiedział Sasin.

.....
(PAP)

Polak online

INTERNET \ Coraz więcej Polaków załatwia sprawy urzędowe przez internet. Od początku tego roku strona www.obywatel.gov.pl została odwiedzona ponad 3 mln razy – informuje Ministerstwo Cyfryzacji.

Dzięki serwisowi www.obywatel.gov.pl można zamienić wizytę w urzędzie na kilka chwil przed komputerem. To właśnie tam, w jednym miejscu, użytkownik może znaleźć wszystkie usługi, z których można skorzystać online. – Pracujemy nad tym, by obywatel coraz więcej spraw mógł załatwiać przez internet. Nie tylko projektujemy usługi przyjazne, wygodne i spełniające konkretne ludzkie potrzeby. Chcemy, aby taki był także cały portal Gov.pl. Dlatego stale zbieramy opinie na jego temat. Chcemy, by w jak największym stopniu odpowiadał oczekiwaniom jego stałych i nowych użytkowników – zapewnił Marek Zagórski, minister cyfryzacji.

Na portalu www.obywatel.gov.pl usługi pogrupowane są tak, by znalezienie interesującej sprawy zajęło możliwie najmniej czasu.

Od razu po wejściu na stronę widoczne są kategorie, według których pogrupowano sprawy. Np. chcąc złożyć wniosek o nowy dowód osobisty, trzeba wybrać „Dokumenty i dane osobowe”. Szybka ścieżka do wyrobienia Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego znaleźć można w części „Wyjazd za granicę”, a e-usługę umożliwiającą zgłoszenie online narodzin dziecka w kategorii „Dzieci”.

To właśnie na www.obywatel.gov.pl oferuje najnowszą e-usługę, tzw. podpisywarkę. Dzięki niej, każdy, kto ma profil zaufany, może go wykorzystać do podpisania dokumentu elektronicznego podpisem zaufanym. Może też sprawdzić, czy elektroniczny dokument jest podpisany, a jeśli tak – to przez kogo.

.....
(ar)

PKN Orlen rozpoczyna walkę z korupcją

KORPORACJE \ PKN Orlen chce całkowicie wyeliminować przypadki korupcji i łapownictwa wewnątrz grupy. W tym celu spółka rozpoczęła działania operacyjne wdrażające „Politykę antykorupcyjną w Grupie Orlen”. Powołała także koordynatora do spraw antykorupcyjnych.

Po zatrzymaniu przez CBA osób podejrzanych o korupcję w PKN Orlen, w tym byłego prezesa Jacka K., spółka podjęła działania, aby przeciwdziałać podobnym aferom.

Na jaw wychodziły np. takie sytuacje, w których osoby pełniące funkcje kierownicze żądały łapówek od osób prowadzących stacje paliw w zamian za ich preferencyjne traktowanie. Aby przerwać łańcuch przestępstw, w listopadzie ubiegłego roku obecny prezes PKN Orlen Daniel Obajtek podpisał zarządzenie wprowadzające „Politykę antykorupcyjną w Grupie Orlen”. Teraz rozpoczęło się wdrażanie określonych w dokumencie działań. Orlen podkreśla brak tolerancji dla zachowań korupcyjnych, polegających na nadużywaniu stanowisk lub funkcji dla osią-

gnięcia nienależnych korzyści finansowych lub osobistych. Biznes ma być transparentny, uczciwy i etyczny. Działania, określone w dokumencie mają zwiększyć świadomość pracowników, kształtować pożądane postawy i zachowania, a przede wszystkim usprawnić procedury i nadzór nad procesami biznesowymi.

Odpowiedzialne za realizację projektu będzie Biuro Kontroli i Bezpieczeństwa we współpracy z Biurem Kontroli Finansowej, Zarządzania Ryzykiem i Zgodnością oraz Biurem Audytu. Biuro odpowiada za monitorowanie procesów biznesowych, analizowanie informacji i raportowanie o nieprawidłowościach oraz nadużyciach. Koordynuje też postępowania karne prowadzone przez organy ścigania i wymiaru

sprawiedliwości, w których Orlen występuje w jakimkolwiek charakterze. Koordynator do spraw antykorupcyjnych ma bezpośrednio współpracować z zarządami spółek Grupy Orlen, w których nie ma wydzielonych komórek organizacyjnych do spraw bezpieczeństwa.

Kolejnym krokiem będzie wdrożenie zasad monitorowania bezpieczeństwa procesów biznesowych, zintegrowanej weryfikacji kontrahentów, przyjmowania i wręczania upominków oraz aktualizacja anonimowego systemu zgłaszania nieprawidłowości. Uzupełnieniem tych działań są czynności realizowane przez spółkę Orlen Ochrona, która ma niezbędne narzędzia, w tym m.in. możliwość wspierania się usługami wywiadowi gospodarczych i detektywów. W przypadku podejrzenia o korupcję Orlen Ochrona ściśle współpracuje z organami ścigania, w tym z policją i CBA.

.....
Lucyna Piwowska, PAP

GROŹNY ZWIĄZEK W OPAKOWANIACH ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

ZDROWIE \ W dwóch trzecich kartonów do pizzy przebadanych we Włoszech stwierdzono obecność szkodliwego dla zdrowia bisfenolu A – takie rezultaty badań przedstawił miesięcznik ochrony praw konsumentów „Salvagente”. Sprawą ma zająć się tamtejsze ministerstwo zdrowia. Bisfenol A to związek wykorzystywany do produkcji tworzyw sztucznych, który według naukowców zaburza działanie hormonów, co może prowadzić do wielu chorób.

fot. Pixabay/d

STAWKI \ URE zatwierdził taryfy na 2019 r.

Mniejsze rachunki za prąd

Średnio o 4 proc. spadną stawki za dystrybucję energii elektrycznej – poinformował Urząd Regulacji Energetyki. Przypominał, że spadek ten wynika głównie z obniżenia stawek opłaty przejściowej dzięki ustawie o cenach prądu z grudnia 2018 r.

Paweł Woźniak

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki zatwierdził taryfy na 2019 r. dla pięciu największych dystrybutorów energii elektrycznej: PGE Dystrybucji, Tauronu Dystrybucji, Enei Operatora, Energi Operatora i innogy Stoen Operatora. Zatwierdzona została też taryfa PSE – operatora systemu przesyłowego. Średnia stawka za dystrybucję spada od 3,3 proc. dla Enei Operatora do 7,3 proc. w przypadku innogy Stoen Operatora. Dla przeciętnego gospodarstwa domowego opłaty za dystrybucję spadną średnio o ok. 5 zł miesięcznie, czyli ok. 6,6 proc.

Jak podkreślił urząd, „uzyskanie takiego efektu nie było

by możliwe, gdyby nie wpływ Prezesa URE na skalkulowanie pozostałych stawek opłat przedsiębiorstw w taki sposób, aby chronić odbiorców przed wzrostem opłat, a jednocześnie zapewnić przedsiębiorstwom środki na realizację inwestycji służących bezpieczeństwu dostaw”.

URE przypominał, że taryfy dystrybucyjne na 2019 r. nie mogły zostać zatwierdzone w terminie umożliwiającym ich wejście w życie z początkiem roku ze względu na przepisy ustawy o cenach prądu. Dopiero jej nowelizacja, która zaczęła obowiązywać 6 marca br., wyłączyła spod regulacji ustawy zasady określania stawek opłat dystrybucji i przesyłania energii elektrycznej. Pierwotna ustawa ustalała bowiem stawki opłat dys-



URE przypominał, że taryfy dystrybucyjne na 2019 r. nie mogły zostać zatwierdzone w terminie umożliwiającym ich wejście w życie z początkiem roku ze względu na przepisy ustawy o cenach prądu | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

Stocznia Gdańsk zacznie produkcję w pomorskiej strefie

PRZEMYSŁ \ Już w lipcu ruszy produkcja stoczniowa na rewitalizowanych przez Pomorską Specjalną Strefę Ekonomiczną (PSSE) terenach wyspy Ostrów w Gdańsku – poinformowała Agencja Rozwoju Przemysłu.

Zgodnie z podpisanym porozumieniem spółka Baltic Operator z Grupy Kapitałowej ARP, która została utworzona w maju ub.r. w celu wsparcia aktywności stoczniowej i pokrewnej (wieże onshore i offshore, konstrukcje stalowe), wydzierżawi od PSSE płytę montażową o powierzchni ok. 10 tys. mkw. oraz część hali o powierzchni ok. 3,7 tys. mkw. Stocznia Gdańsk zamierza prowadzić tam produkcję stoczniową oraz wież wiatrowych.

– Stocznia Gdańsk i GSG Towers dzięki nowym kontraktom stopniowo zwiększają potencjał produkcyjny. Naturalnym kierunkiem dalszego rozwoju jest skorzystanie z możliwości wyspy Ostrów i terenów pomorskiej strefy, której jesteśmy udziałowcem. Podpisane porozumienie to reali-

zacja złożonych w zeszłym roku deklaracji i potwierdzenie, że rewitalizacja przebiega zgodnie z planem – powiedział Andrzej Kensbok, wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu.

Stocznia Gdańsk i GSG Towers sukcesywnie uzupełniają portfel zamówień. W styczniu GSG Towers podpisała z norweską spółką Aker Solutions kontrakt na montaż wielkogabarytowych konstrukcji stalowych. Kolejna umowa została zawarta z jednym z największych producentów turbin dla energetyki wiatrowej – Siemens Gamesa (zamówienie na dostawę 14 kompletnych, lądowych wież wiatrowych o wartości ponad 20 mln zł). W ostatnim czasie Stocznia Gdańsk podpisała też kontrakt z fińską spółką Konecranes, w ramach którego

będzie produkowała dźwigi przeznaczone na rynki Europy i Ameryki Północnej.

Prowadzony przez pomorską strefę projekt rewitalizacji terenów wyspy Ostrów ma na celu przystosowanie ich do prowadzenia nowoczesnej produkcji stoczniowej i pokrewnej w oparciu o najnowsze technologie przemysłowe. – Prowadzimy rozmowy z inwestorami zainteresowanymi kolejnym fragmentem wyspy, które chcemy im wynająć. To świetna lokalizacja dla produkcji stalowej, z dostępem do wody i bocznic kolejowych, z kolejową przeprawą promową. Chcemy, aby cały teren wyspy Ostrów został zagospodarowany i stał się centrum produkcji morskiej, offshore i stalowej, aby stał się organizmem kooperujących firm, udostępniania zasobów technologicznych – podkreślił Przemysław Sztandera, prezes Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Andrzej Ratajczyk

Wyłoniono firmę do obsługi PPK

SYSTEM EMERYTALNY \ PKO BP Finat, spółka z grupy PKO BP, do 1 lipca br. stworzy dla Polskiego Funduszu Rozwoju system ewidencji pracowniczych planów kapitałowych. Podmioty podpisały umowę w tej sprawie.

System zostanie zintegrowany ze wszystkimi stronami obsługującymi PPK, tak aby docelowo na bieżąco agregować informacje z całego rynku PPK. PKO BP Finat będzie również utrzymywał i obsługiwał od strony operacyjnej całą ewidencję PPK.

PFR odgrywa kluczową rolę we wprowadzaniu PPK i w organizacji programu. Będzie odpowiedzialny za prowadzenie ewidencji uczestników PPK, rejestru instytucji finansowych dopuszczonych do oferowania PPK oraz za stworzenie dla pracodawców i pracowników specjalnego portalu internetowego www.mojePPK.pl, na którym będą przedstawiane wszystkie niezbędne informacje o programie.

PKO BP Finat świadczy usługi firmom z sektora finansowego, m.in. usługi agenta transferowego, księgowości

trybucyjnych na poziomie z końca 2018 r. Rozwiązanie to wzbudziło wątpliwości KE jako potencjalna ingerencja w uprawnienia regulatora rynku energii – prezesa URE. W nowelizacji przywrócono ustalanie stawek przez regulatora.

URE zaznaczył jednocześnie, że nie zatwierdzi taryf na sprzedaż energii dla odbiorców w gospodarstwach domowych w 2019 r., ponieważ nowe regulacje – czyli ustawa o cenach prądu – spowodowały zawieszenie części kompetencji regulatora do ustalania taryf na obrót energią na podstawie zasady kosztów uzasadnionych czy też zasady równoważenia interesów przedsiębiorstw energetycznych oraz odbiorców energii.

„Na mocy ustawy zamrażającej ceny prądu nastąpiło przedłużenie do końca 2019 r. stosowania cen ustalonych w taryfach funkcjonujących w dniu 31 grudnia 2018 r. W związku z tym rozpatrywanie przez Prezesa URE wniosków sprzedawców energii o zatwierdzenie taryf na 2019 r. stało się bezprzedmiotowe” – podkreślił URE. Dlatego też postępowania administracyjne w tych sprawach będą umarzane.

funduszy i spółek. – Obsługujemy technologicznie i operacyjnie największe fundusze inwestycyjne w Polsce. Chcielibyśmy wykorzystać te doświadczenia w stworzeniu skutecznego narzędzia ułatwiającego pracę uczestnikom rynku PPK – mówi prezes PKO BP Finat Agnieszka Surmacka. – Finat jako podmiot z grupy PKO Banku Polskiego gwarantuje wysoką jakość, technologie i bezpieczeństwo systemu ewidencji i rozliczeń PPK – chwali kooperanta prezes PFR Paweł Borys.

Pracownicze plany kapitałowe to wzorowany na międzynarodowych rozwiązaniach, powszechny system oszczędzania na emeryturę dla ok. 11,5 mln pracowników, który ma szansę zrewolucjonizować polski system emerytalny.

(p. woz.)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

TV/PROMOCJA

19-20

SPORT



ROZMAITOŚCI \ W opinii premiera tegoroczny deficyt budżetowy będzie niższy niż 3 proc. krajowego PKB. • Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie zawiesiła obrót akcjami pięciu spółek notowanych na rynku NewConnect. Powodem decyzji jest nieprzekazanie w terminie raportu za IV kwartał ub.r.



Tydzień o dwóch obliczach

WALUTY \ Euro na minusie. Funt, a także frank i jen wyraźnie mocniejsze. W tle nie tylko brexit, ale i kondycja światowej gospodarki.

Poniedziałek na rynku nie przyniósł dramatycznych zmian. Jen, dla którego podano nie najlepsze odczyty z gospodarki, zamknął dzień nieznaczną zmianą do USD. Także juan nie zanotował dużej zmiany, co jednak w przypadku chińskiej waluty jest nie aż tak rzadkie. Słabo prezentował się funt, który tuż po godz. 18 tracił do dolara 0,45 proc., zniżając sukcesywnie od godz. 10. Złoty zyskiwał zarówno do dolara, jak i do euro – w obu wypadkach wzrost wynosił 0,2 proc. Do USD złoty zyskiwał praktycznie od początku notowań. Koniec dnia niewiele zmienił odczyty rynku i funt zamknął dzień spadkiem o 0,35 proc., a euro zyskało do dolara mniej niż 0,1 proc.

Wtorek to dla wielu inwestorów oczekiwanie na kolejne głosowanie w Izbie Gmin. Głosowaniu skutecznie zapobiegł szef parlamentu. Premier May zapowiedział, że zwróci się do Donalda Tuska w sprawie przełożenia terminu brexitu. Funt zakończył jednak dzień wzrostem o 0,16 proc. i poza chwilowym umocnieniem w południe był względnie stabilny. Opublikowane wcześniej brytyjskie dane z rynku pracy trudno uznać za rozstrzygające, ale nieznaczny spadek bezrobocia to na pewno pozytywny sygnał. Kluczowa para rynku zamknęła dzień podobną zmianą i na koniec notowań za euro płacono 1,1353 USD. Silniejsze umocnienie zanotowała waluta szwajcarska, która od początku dnia sukcesywnie umacniała się do dolara. Spadek kursu USDCHF o 0,24 proc. pozwolił ponownie alpejskiej walucie stać się mocniejszą od USD.

Wtorek był także udany dla naszej waluty. Złoty zachowywał się podobnie jak frank, zyskując 0,25 proc. To trzecie z rzędu umocnienie i nie licząc spadku z 14 marca, złoty w ostatnich dwóch tygodniach prezentuje się bardzo dobrze, notując najlepszy kurs od prawie trzech tygodni.

Środa przyniosła umocnienie walut europejskich. Długo jednak kluczowa para rynku miała trend horyzontalny. Kluczem do zmiany była nie tyle wieczorna decyzja FOMC, bo ta przez analityków była już przewidywana wcześniej, ale komunikat, który popłynął z drugiej strony Atlantyku. Fed może w tym roku nie dokonać żadnej podwyżki stóp procentowych, co wiąże się z niepewnym obrazem gospodarki światowej. Także w USA nie jest już tak dobrze, bo FOMC w swojej projekcji makroekonomicznej obniżył poziom tegorocznego wzrostu PKB w USA do poziomu 1,9–2,3 proc.

Na osłabieniu dolara skorzystał także nasz złoty, a wyjątkiem był funt, który raczej z politycznych powodów zamknął dzień spadkiem o ponad 0,5 proc.

Czwartek to prawdziwy wysyp decyzji o stopach procentowych. Dwie z nich, czyli z Berna i Londynu, nie zaskoczyły ekspertów i stopy pozostały bez zmian. Trzecia z Oslo to może nie zaskoczenie, ale ruch w górę. Stopy dla norweskiej korony wzrosły z 0,75 proc. do 1 proc. i w efekcie korona bardzo mocno zyskała na wartości. Jednak końcówka dnia była zdecydowanie gorsza – korona zamknęła dzień wzrostem o 0,5 proc. Piątek przyniósł wręcz katastro-

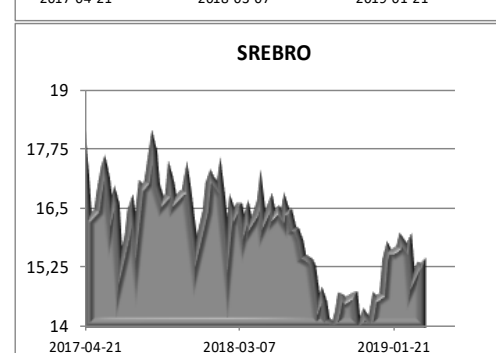
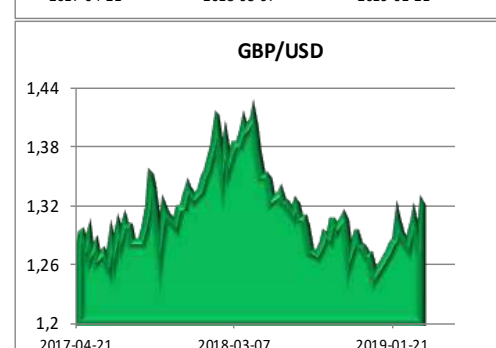
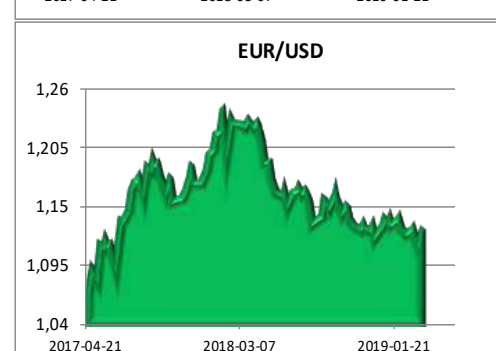
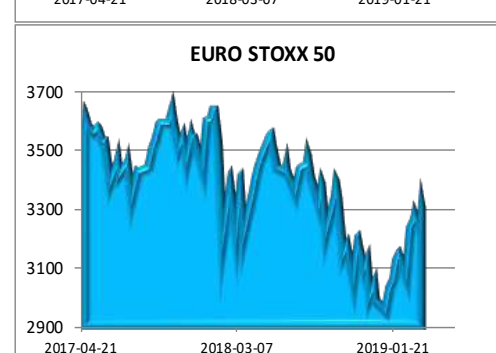
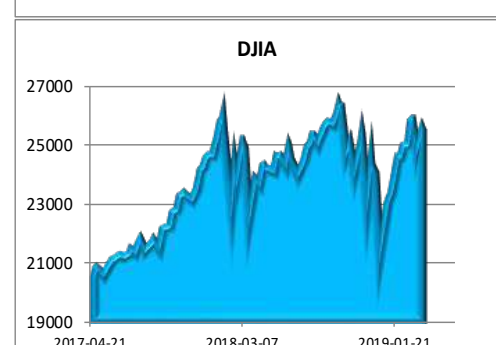
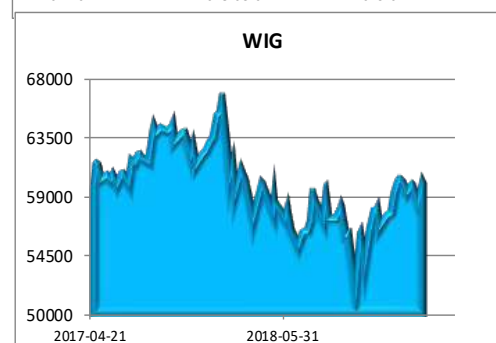
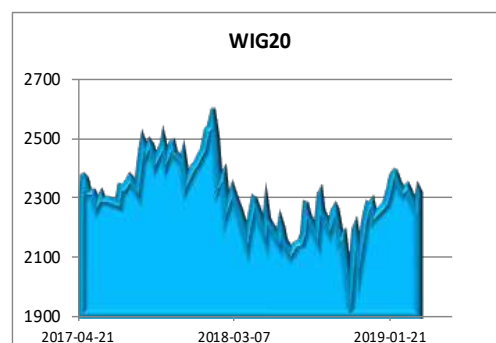
fę, bo norweska waluta straciła do dolara ponad 1,2 proc. i tygodniowy bilans umocnił dolara o 0,25 proc.

Czwartek to także debata nad przyszłością Londynu w Europie. Funt zamknął dzień spadkiem o 0,5 proc. do dolara z umocnieniem w końcówce. Tuż przed godz. 18 strata była zdecydowanie większa i niewiele brakowało, aby brytyjska waluta znalazła się poniżej kursu 1,300 USD, a funt od dziennego maksimum tracił prawie 200 pipsów.

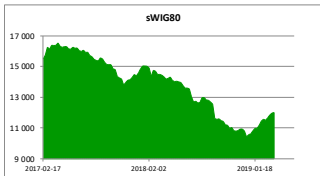
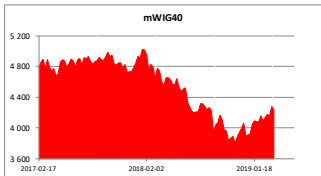
Euro także zamknęło dzień na minusie, a trend waluty był zbliżony do funta, choć skala wahań była wyraźnie mniejsza, godz. 18 była dziennym maksimum pary EURGBP.

Piątek to kolejny dzień tryumfu dolara. Waluta amerykańska zamknęła dzień wzrostem o prawie 0,7 proc. do euro pomimo słabszych odczytów PMI. Te jednak dla Europy wypadły jeszcze gorzej. Wzrost dolara pozwolił zamknąć tydzień kursem euro niewiele wyższym niż 113 centów i umocnieniem USD o 0,2 proc. Funt w związku z nadzieją na porozumienie europejskie zyskał prawie 0,7 proc. do USD, a do euro ponad 1,3 proc., co jednak w obu wypadkach nie zapobiegło tygodniowemu spadkowi waluty. Bohaterami dnia były frank i jen, które zyskały do USD, co wyraźnie pokazuje, że światowa gospodarka nie czuje się zbyt dobrze. Bo frank i JPY to przecież waluty rezerwowe. Dolar znowu był tańszy od franka, a jen kursem pary USDJPY poniżej 110 notował najlepszy odczyt od ponad miesiąca. Złoty to mocny spadek do USD ostatniego dnia i niestety lekkie osłabienie w tygodniowym rozrachunku...

Rafał Grodowski



↓ 0,99351	-0,86%	USDCHF	↑ 15,407	0,54%	SREBRO	↓ 7207,59	-0,29%	FTSE 100
↓ 109,954	-1,37%	USDJPY	↑ 1312,3	0,72%	ZŁOTO	↑ 21627,34	0,82%	NIKKEI
↓ 1,3212	-0,59%	GBPUSD	↓ 284,25	-2,19%	MIEDŹ	↓ 11364,17	-2,75%	DAX
↓ 1,13005	-0,22%	EURUSD	↓ 67,03	-0,19%	ROPA BRENT	↓ 25502,32	-1,34%	DJIA POPRZEDNI



Coraz gorsze prognozy

GIEŁDA \ Wszystkie europejskie parkiety w piątek zanotowały spadki, czerwony kolor dominował też w Ameryce. Na GPW tydzień pod kreską, z mocnym wzrostem Dino PL.

Rafał Grodowski

Poniedziałkowe giełdowe rozdanie nie przyniosło znaczących zmian w poziomie większości indeksów. Euro Stoxx 50 stracił symbolicznie, a wpływ na to miał zniżający 0,25 proc. indeks DAX30. Lepsze, czyli wzrostowe odczyty, zanotowano w Paryżu, Londynie i Mediolanie. Dwa ostatnie parkiety zyskały po 0,9 proc., co na tle Europy było sporym wyróżnikiem. W Londynie, który ciągle zmagał się z brexitem, dobrze prezentowały się dwie sieci hipermarketów (Tesco i Sainsbury), a w Mediolanie dzień należał do banków, których sektorowy indeks zyskał ponad 2 proc.

Na GPW finalna zmiana to spadek WiG20 o zaledwie 0,4 pkt! Bohaterem dnia było CCC zyskujące ponad 5 proc., a mocny spadek notowały walory Lotosu, które traciły ponad 3,6 proc. Obroty na parkiecie przekroczyły 700 mln zł.

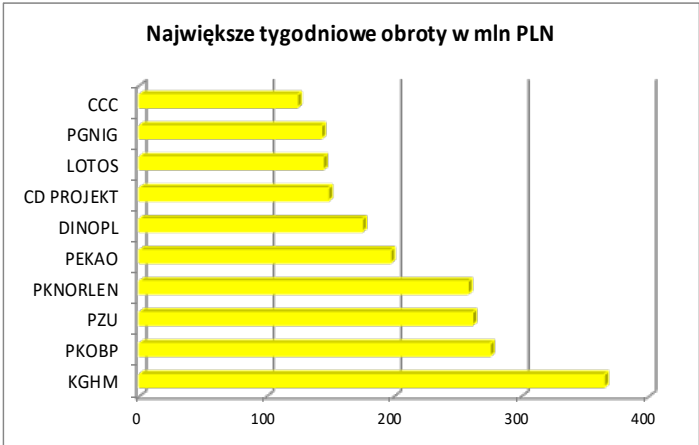
Wtorek to umocnienie na europejskich parkietach. Znacząco, bo 1,1 proc., zyskał niemiecki DAX30, gdzie bardzo silny wzrost zanotowały spółki motoryzacyjne. Mocny wzrost widoczny był także w Mediolanie, gdzie Mibtel zyskał 0,9 proc. Słabiej prezentowały się parkiety w Londynie, Paryżu czy w Warszawie, gdzie WiG20 zyskał prawie 0,3 proc., a rekordowy odczyt wynoszący ponad 0,8 proc. notował o godz. 14. Potem było już gorzej, a wyraźne osłabienie dotknęło banki i energetykę. Bohaterem dnia były Dino PL, notujące kolejny rekord historyczny i KGHM,

który zyskał roczne maksimum w następstwie nadziei na obniżkę podatku od kopalni.

W drugim segmencie nastąpił spadek indeksu o 0,3 proc., a w grupie małych firm wskaźnik, podobnie jak w poniedziałek, przełamał poziom 12 tys. pkt. Jednak na koniec dnia notował już słabszy odczyt.

Środa na warszawskim parkiecie nie była bardzo trudna. WiG20 stracił zaledwie 0,03 proc., choć jedynie sześć firm zyskało na wartości. W tej grupie było jednak PKO BP czy Pekao, a także niedawny indeksowy debiutant, czyli Dino PL. Obecność dwóch wielkich banków zrobiła swoje. 14 spółek straciło na wartości, a najwięcej, bo prawie 5 proc. zniżkowały akcje Lotosu. W drugim segmencie małe spółki notowały to już dodatnie odczyty indeksu. Wskaźnik sWIG80 po raz pierwszy od ponad sześciu miesięcy zamknął dzień wartością powyżej 12 tys. pkt, a mocno zyskały na wartości Atal, Comp SA i TS Games. GPW otrzymało dobry sygnał danych z gospodarki. Produkcja przemysłowa wzrosła bowiem w lutym o 6,9 proc., czyli wyżej niż wstępne prognozy ekspertów. A to jednak nie pomogło najważniejszemu spółkom.

Europa to zdecydowanie słabszy obraz. Mocny we wtorek DAX30 zamknął kolejny dzień spadkiem o ponad 1,5 proc., a kieszko zaprezentowały się akcje w Madrycie, Amsterdamie i Paryżu. Euro Stoxx 50 spadł o ponad 1 proc., a to najsilniejsze osłabienie od 7 lutego, gdy indeks stracił 1,9 proc. Warto jednak pamiętać, że środowe osłabienie było pierwszym spadkiem wskaźnika 50 europejskich firm po pięciu wzrostowych sesjach.



Czwartek przyniósł wyraźne osłabienie na europejskich parkietach. O godz. 14 indeksy prezentowały się najgorzej, a kolejne trzy godziny przyniosły poprawę w Warszawie, Frankfurtu czy Paryżu. W efekcie WiG20 zamknął dzień wzrostem o 0,3 proc., Dax30 spadkiem o 0,5 proc., a w Paryżu wskaźnik notował nieznaczną zmianę.

Warszawa otrzymała dobre dane z zakresu budownictwa, jednak WiG Budownictwo zyskał 1,2 proc., a od publikacji z godz. 10 sytuacja nie uległa znacznej zmianie. W elicie najlepiej zaprezentowały się PGNiG i Tauron, drożące po ponad 3 proc. Obroty na parkiecie nie były zbyt wysokie i wyniosły ponad 660 mln zł, wpisując się w tygodniową regularność.

Ostatni dzień tygodnia to umiarkowane odczyty w Azji. Jednak Europa zaprezentowała się fatalnie i wszystkie parkiety w komplecie zanotowały spadki. Najmocniejsze widoczne były w Stambule, gdzie indeks spadł o ponad 3 proc. Zachód kontynentu zapre-

zentował się słabo, a DAX30 stracił 1,6 proc. W Paryżu i Londynie wskaźniki straciły po ponad 2 proc. WiG20 także mocno stracił, bo ponad 1,6 proc. W elicie jedynie dwie spółki CD Projekt i JSW zamknęły dzień na plusie. USA dzień rozpoczęły na minusie i po godz. 18 na Wall Street indeks stracił 1,3 proc., by zamknąć dzień spadkiem o 1,7 proc. Rynek Nasdaq to mocniejsza, bo wynosząca 2,5 proc. przecena.

Bilans tygodnia dla europejskich parkietów przyniósł zdecydowaną przewagę czerwonego koloru. Frank-

furt i Paryż notowały ponaddwuprocentowe spadki, a wynik Warszawy to czerwony kolor dużych i średnich firm.

W czolowej dwudziestce sześć spółek zamknęło tydzień na plusie. Najlepiej zaprezentowały się walory Dino PL, które zyskało ponad 10 proc. Mocny wzrost to także JSW, którego akcje wzrosły o ponad 6 proc. W drugim segmencie bardzo dobrze zaprezentowały się akcje Budimeksu zyskujące ponad 13 proc.

Co czeka nasz dalej? Bieżący tydzień to jednocześnie koniec I kwartału. W poniedziałek i wtorek zostaną podane indeksy konsumenckie i biznesowe z Francji, USA i Niemiec. W czwartek poznamy dane o koniunkturze gospodarczej w strefie euro oraz finalne odczyty PKB w USA w czwartym kwartale. Piątek zaś przyniesie brytyjskie i hiszpańskie odczyty PKB, a także publikację ratingu agencji Fitch dla Polski. To także pierwotny i anulowany stosunkowo niedawno dzień opuszczenia Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię. Emocji więc nie zabraknie, zwłaszcza że koniec kwartału może być czasem poprawiania wyników przez niektóre fundusze inwestycyjne, co na świecie wielokrotnie miało miejsce...

Instrument	2019-03-22	zmiana	2019-03-15
WIG	60 097,10	-1,00%	60 706,57
WIG20	2 319,10	-1,16%	2 346,25
mWIG40	4 238,99	-0,97%	4 280,64
sWIG80	12 009,31	0,28%	11 975,57
ALIOR	61,55	-2,84%	63,35
CCC	209,00	2,85%	203,20
CDPROJEKT	186,10	1,69%	183,00
CYFRPLSAT	25,92	-3,57%	26,88
DINOPL	122,90	10,03%	111,70
JSW	62,50	6,58%	58,64
KGHM	103,50	2,37%	101,10
LOTOS	85,76	-9,71%	94,98
LPP	8 350,00	-0,54%	8 395,00
MBANK	442,20	-1,51%	449,00
ORANGEPL	5,38	-0,74%	5,42
PEKAO	109,65	-1,44%	111,25
PGE	10,02	-4,02%	10,44
PGNIG	6,30	-1,56%	6,40
PKNORLEN	100,00	-2,01%	102,05
PKOBP	38,70	-1,25%	39,19
PLAY	22,58	-2,84%	23,24
PZU	40,76	-2,67%	41,88
SANPL	387,20	3,70%	373,40
TAURONPE	2,10	0,00%	2,10

Materiały przygotowane przez NXF

Poniedziałek 25 marca – Piątek 29 marca 2019 r.

Spółka	Dzień	Kraj	Informacja	Okres
ASSECOPOL	Poniedziałek	Polska	Publikacja raportu	2018
CIECH, CI GAMES	Wtorek	Polska	Publikacja raportu	2018
CD PROJEKT, 11 BIT	Środa	Polska	Publikacja raportu	2018
INGBSK, mBANK	Czwartek	Polska	ZWZA	2018
AMICA	Piątek	Polska	Publikacja raportu	2018



TEATR \ 25 marca 1960 r. w Teatrze Dramatycznym w Warszawie odbyła się prapremiera „Kartoteki” Tadeusza Różewicza. Sztuka szybko weszła do kanonu polskiego dramatu. Powojenne pokolenie Polaków stało się podstawową kategorią interpretacji tego utworu. Główna postać „Kartoteki” miała stanowić bohatera uniwersalnego, a zarazem syntetyczny portret Polaków.

IMPREZY MUZYCZNE \ Jeden z najbardziej klimatycznych letnich festiwali w Polsce

Cieszanów Rock Festiwal świętuje 10-lecie

Poznaliśmy pierwsze gwiazdy jubileuszowej, dziesiątej edycji festiwalu rockowego w Cieszanowie. Zagrają na niej: Pidżama Porno, Lao Che, Dezerter, Luxtorpeda. Impreza potrwa od 15 do 17 sierpnia.

Robert Tekieli

Nie zabraknie koncertowych nowości. Po raz pierwszy na festiwalu wystąpią Zbuntowana Orkiestra Podwórkowa „Hańba!”, grający wodewil punk Cyrk Deriglasoff oraz świętująca w tym roku 30-lecie punkowo-metalowa Inkwizycja. Ponadto pojawiają się Żydka Grubasa i Koniec Świata. Już wkrótce ogłoszona zostanie lista kolejnych zespołów, które wystą-



Impreza ma być muzyczną podróżą do przeszłości w klimacie dawnych festiwali | fot. mat. pras./d

pią w Cieszanowie. Hasłem przewodnim tegorocznej, jubileuszowej edycji festiwalu jest #takijakdawniej. Impreza ma być muzyczną podróżą do przeszłości w klimacie dawnych festiwali.

Cieszanów Rock Festiwal to jedna z największych imprez rockowych w kraju. Jest przeglądem zespołów rockowych organizowanym przez Centrum Kultury i Sportu w Cieszanowie.

Ważnym elementem festiwalu jest ogólnopolski konkurs na Scenie Alternatywnej w amfiteatrze. Finałisti konkursu Przegląd Kapel zostaną wyłonieni podczas jednoetapowych eliminacji.

Finał nastąpi podczas festiwalu.

Cieszanów Rock Festiwal to też jeden z najbardziej klimatycznych letnich festiwali w Polsce. Wydarzenie dla fanów plenerowych koncertów ceniących sobie kameralność i przyjacielską atmosferę. Występy czołówki polskiego rocka, zagraniczne gwiazdy, przegląd młodych zespołów, zabawa nad kąpieliskiem i całonocne imprezy na polu namiotowym co roku przyciągają kilkanaście tysięcy uczestników.

Festiwal obfituje też w wydarzenia towarzyszące, tj. rockoteki, wystawy fotograficzne, warsztaty muzyczne i turnieje sportowe oraz spotkania z artystami w Strefie Fan. Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna, organizator konkursu Najlepszy Produkt Turystyczny 2018, uznała Cieszanów Rock Festiwal za największy magnes turystyczny Podkarpacia.

Festiwal odbędzie się 15–17 sierpnia. Promocyjna pula kartotek dostępna będzie 2–15 kwietnia. Kartet trzydniowy za 100 zł obejmuje koncerty 15 sierpnia (Scena Alternatywna) oraz 16–17 sierpnia (Scena Główna). Po le namiotowe – 40 zł.

REKLAMA



**Fundacja
Pomnik
Ofiar Katynia**

Prosi
o wsparcie
idei budowy
Pomnika

PKO Bank Polski S.A.
(PLN)
78 1020 2906 0000 1102 0218 1915
www.pomnikofiarkatynia.pl



OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w sprawie I Ns 946/18 toczy się postępowanie z wniosku Asekuracja Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Sopocie o stwierdzenie nabycia spadku po Rafale Romanie Świderku, synu Romana i Grażyny, zmarłym w dniu 30.10.2015 roku w Łodzi, ostatnio stale zamieszkałym w Łodzi. Sąd wzywa niniejszym wszystkich spadkobierców, aby w terminie 3 (trzech) miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do tutejszego Sądu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowie- niu o stwierdzenie nabycie spadku.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato**
Wczasy dla zdrowia.
Zadzwoń i zarezerwuj
tel. 41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl

**Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.**
wymagany
komunikatywny niemiecki
**730 497 770
lub 22 299 49 52**

Okrągły jubileusz geniusza

ROCZNICA \ Od piątku przy placu św. Piotra w Rzymie można za darmo oglądać obraz Leonarda da Vinci „Święty Hieronim na pustyni”. Na całym świecie trwają obchody 500. rocznicy śmierci wielkiego renesansowego artysty i naukowca.

Niedokończony olejny obraz geniusza renesansu, pochodzący z ok. 1480 r., można podziwiać za darmo do 22 czerwca. Na wystawie w salach ekspozycyjnych Braccio di Carlo Magno przedstawiono też historię pobytu Leonarda da Vinci w Rzymie. Dyrektor Muzeów Watykańskich Barbara Jatta wyjaśniła, że organizując tę nadzwyczajną prezentację, kierowana przez nią placówka pragnęła „podzielić się z publicznością przez trzy miesiące dziełem, które jest symbolem jej galerii malarstwa i niesie mocne przesłanie wiary”.

– To jego jedyne dzieło malarzkie w naszych zbiorach i jedyne w Rzymie. Dlatego postanowiliśmy za darmo



Leonardo da Vinci, „Autoportret” | fot. Wikipedia/d

udostępnić je tłumom pielgrzymów odwiedzających plac św. Piotra – powiedziała Barbara Jatta w rozmowie z Polskim Radiem.

Po rzymskiej prezentacji obraz zostanie wysłany do Nowego Jorku, gdzie w lipcu będzie wystawiony w Metropolitan Museum of Art. Następnie będzie można go zobaczyć w paryskim Luwrze w ramach obchodów 500. rocznicy śmierci Leonarda, która przypada 2 maja.

W samych Włoszech odbędzie się ponad 500 wystaw i prezentacji poświęconych artyście. Na wzgórzu kwirynalskim otwarto wystawę „Leonardo da Vinci. Nauka przed nauką”. Można na niej do 30 czerwca oglądać ponad 200 eksponatów: rysunków, notatek i makiet dokumentujących badania i wynalazki naukowe Leonarda.

.....
(eRT, Polskie Radio)



MUZYKA \ Dziś swoje 77. urodziny obchodziłaby Aretha Franklin, pierwsza kobieta, która została przyjęta do Rock and Roll Hall of Fame. Była jedną z najpopularniejszych przedstawicielek muzyki soul. W swojej karierze zdobyła 18 nagród Grammy. Do jej największych przebojów należą słynne: „Respect”, „I Say a Little Prayer”, a także „Jump to It”, „Freeway of Love” czy „A Rose Is Still a Rose”. W 2005 r. przez prezydenta USA George’a W. Busha została uhonorowana Medalem Wolności, najwyższym cywilnym odznaczeniem Stanów Zjednoczonych. Artystka zmarła 16 sierpnia 2018 r. w Detroit.

DOKUMENT \ Świat z perspektywy trzyletniego chłopca

Mały rycerz z zespołem Downa

Powstał niezwykle film dokumentalny „Rycerz Stefan” opowiadający o subiektywnym świecie dziecięcych dramatów trzyletniego Stefcia z zespołem Downa. Motywem przewodnim filmu jest bajka o chłopcu, który chciał zostać rycerzem. Stefan utożsamia się z tą opowieścią, która staje się dla niego mitem potrzebnym dla jego rozwoju osobistego. Premierowy pokaz filmu w Muzeum Niepodległości w Warszawie 30 marca.

Robert Tekieli

Pomysł na nakręcenie filmu wziął się z potrzeby bliższego poznania osób z zespołem Downa, ponieważ są to osoby niechciane – mówi „Codziennej” Agnieszka Kozaczka-Gralak, reżyserka. Stefek ma siostrę, siedmioletnią Kalinę, z którą kontakt oparty jest nie tylko na miłości, lecz także na wzajemnej szorstkiej rywalizacji. Narodziny drugiej siostry, Marysi, będą dla Stefcia wyzwaniem. – Dzieci były bardzo nieprzewidywalne. Pomysły, które się sprawdzały na etapie dokumentacji i przygotowań do zdjęć, nie sprawdzały się na planie – mówi reżyserka. – Trzeba było nabrać pokory i otworzyć się na improwizację. Zaskoczył mnie rozwój relacji między Kaliną, dużo starszą siostrą Stefcia, a nim samym. Dziewczynka, kiedy momentami traciła kontrolę w zabawie, potrafiła być wobec brata okrutna. Dzięki temu miał on przeciwnika, który oswajał go z konfliktami, jakie napotka w życiu, i wyprowadzał go ze strefy komfortu, w której normalnie żyje – mówi Agnieszka Kozaczka-Gralak. Obraz zmagania się z niepełnosprawnością może być



„Rycerz Stefan” – film niezwykle, piękny i prawdziwy, odwołujący się do naszych emocji i zmuszający do refleksji | fot. YouTube/d

punktem odniesienia dla tych sprawnych i zdrowych, którzy nie wiedzą, co zrobić z własnym życiem. – Chciałabym, żeby dzięki mojemu filmowi ludzie docenili wartość, jaką mogą wnieść osoby niepełnosprawne w nasze życie – mówi reżyserka. – Oni też chcą być przydatni

społecznie. Film jest punktem odniesienia dla osób zdrowych, którym wszystko przychodzi z łatwością i często nie cenią własnego życia. Osią filmu jest baśń o chłopcu, który chciał zostać rycerzem – ten mit wyznacza kierunek drogi życiowej Stefana ukształ-

towanej na wsparciu rodziny, na kulturze, na wartościach wyznawanych przez rodziców. – Poznałem reżyserkę, gdy obejrzałem jej filmy na kolejnych edycjach Ogólnopolskiego Festiwalu Filmu Niezależnego „Okno”. Jej film „Prorok”, zdobywca nagro-

dy głównej w 2017 r., mnie zachwycił – mówi Jerzy Zalewski, producent filmu. – Zaproponowałem reżyserce współpracę przy kolejnym projekcie filmowym. Powstał film niezwykle, piękny i prawdziwy, odwołujący się do naszych emocji i zmuszający do refleksji.

Armaty ukryte w pięknych melodiach

KONCERT \ Filharmonia Narodowa w Warszawie w minione piątek i sobotę 22–23 marca zaprezentowała utwory, które w mniejszym lub większym stopniu łączył wątek militarny. Orkiestrę Symfoniczną FN poprowadził Wojciech Rodek, wystąpił też wirtuoz wiolonczeli Jérôme Pernoo.

Sobotni wieczór w filharmonii spięły dwie uwertury. Na początek zagrano tę z „Bitwy pod Legnano” Giuseppego Verdiego (1847). W XIX-wiecznej Italii, wyswobodzającej się spod austriackiego panowania, ta opera, odwołująca się do wygranej przez Lombardczyków bitwy z XII w., była szalenie popularna. Nigdy jednak nie zyskała statusu arcydzieła, dziś zaś wykonywana jest przede wszystkim uwertura do niej. Do „Concerto militaire” Jacques’a Offenbacha zasiadł

francuski wiolonczelista Jérôme Pernoo. Offenbach, zanim w drugiej połowie XIX w. dał się poznać jako mistrz operetki, robił karierę jako wirtuoz wiolonczeli. Jego najważniejszą kompozycją był właśnie Grand Concerto (1847), nazwany później „Concerto militaire” – utwór trudny technicznie, przez półtora wieku uznawany za niedokończony. Dopiero w 2006 r. ukazało się nagranie pełnej wersji utworu, gruntownie opracowanej muzykologicznie. Partię solową wykonał Pernoo, który

od 13 lat przemierza świat, popularyzując to niezwykle dzieło. Przydomek „Militaryny” koncert zyskał dzięki marszowemu rytmom w zamykającym go rondzie – niecodziennie w filharmonicznych salach jest okazja słuchać wiolonczeli dialogującej z... werblami. Po przerwie orkiestra wykonała „Kaprys hiszpański” (1887) – obok suit „Szeherazada” należy on do najpopularniejszych utworów symfonicznych Nikołaja Rimskiego-Korsakowa. „Kaprys” pozwala najlepiej zro-

zumieć, na czym polegało mistrzostwo tego kompozytora oraz czemu zawdzięcza on swoje niezbywalne miejsce w historii. Był on mianowicie jednym z pierwszych twórców, w których wyobraźni muzyka rodziła się w postaci konkretnych barw instrumentalnych. Rimski-Korsakow nie komponował melodii, do niej harmonii, rytmu, następnie instrumentując wszystko – tworzył od razu na orkiestrę. Zachwyt tą feerią barw udziela się słuchaczom podczas koncertu. Choć w sobo-

tę nasuwało się wrażenie, że gdyby zmniejszono obsadę orkiestry, akustyka warszawskiej sali FN oddałaby piękno „Kaprysu hiszpańskiego” nieco wyraźniej. Wieczór pełen muzycznych wrażeń został domknięty uwerturą uroczystą „Rok 1812” Piotra Czajkowskiego (1880). To dzieło przeszywające melomanów potężnymi dźwiękami instrumentów dętych, dzwonów, a nawet wystrzałów armatnich, których udział przewidział sam kompozytor. Młody dyrygent Wojciech Rodek poprowadzeniem rozszerzonego składu orkiestry poradził sobie wybornie.
Piotr Łukasik



Samuel Huntington

(1927–2008) amerykański politolog, historyk, założyciel pisma „Foreign Policy”, autor „Zderzenia cywilizacji”

\\ Niezależnie od tego, jakie grupy społeczne głosowały na kandydata [...], po wyborach liczy się [...] przede wszystkim jego zdolność mobilizowania poparcia ze strony kluczowych instytucji. \\

UNIA EUROPEJSKA \ Czas na nową Wiosnę Ludów

Polityczne scenariusze po wyborach europejskich

Wyniki wyborów w kolejnych krajach i to zarówno starej Unii, jak i nowej Unii wskazują, że coraz więcej narodów na Starym Kontynencie ma dosyć unijnego establishmentu i chce uważniej patrzeć na ręce unijnym instytucjom.



Ryszard Czarnecki

Wyborcy w Polsce jako jedyni w Unii Europejskiej nie wpuszcili lewicy do parlamentu, Węgrzy spowodowali, że trzy razy z rzędu triumfował eurorealistyczny Fidesz. Wyborcy w Czechach zdecydowali, że eurorealiści od premiera Andreja Babisza (choć formalnie członkowie międzynarodówki liberałów) odsunęli od władzy znacznie bardziej euroentuzjastycznych socjalistów. We Włoszech ster rządów przejęły dwie partie stricte eurosceptyczne, w Słowenii wygrała eurorealistyczna prawica, choć nie z taką przewagą, aby stworzyć rząd. Wyborcy w Holandii, którzy przesądzi o zwycięstwie liberałów – euroentuzjastyczny wilk nagle w kampanii przebrał się w owczą skórę eurorealizmu, aby nie dać się zdystansować antyunijnej i antyimigracyjnej partii Gerta Wildersa. Henryk IV Burbon rzekł, że „Paryż wart jest mszy”, a holenderski premier Mark Rutte uznał, że ponowne zdobycie Hagi – do wyborów przystępował jako urzędujący szef rządu – warte jest zagrania na dwóch frontach: eurorealistycznym (by nie powiedzieć więcej) oraz na drugim – bardzo sceptycznym wobec imigrantów.

Europejskie elity i zimny prysznic eurorealizmu

Ten sam manewr zastosował później w Austrii najmłodszy szef MSZ w Europie Christian Kurtz i dzięki temu stał się najmłodszym premierem na Starym Kontynencie. Jego Austriacka Partia Ludowa, bądź co bądź członek chadeckiej międzynarodówki, raptownie zaczęła bębnić w tarabany antyimigracyjne i eurorealistyczne. Skutecznie. Ba, austriaccy wyborcy (szczególnie ci młodszy) mocno poparli Wolnościową Partię Austrii Heinza-Christia-



Czy scenariusz realnego kompromisu i podziału władzy w PE między wszystkie frakcje jest możliwy? Tak, jest prawdopodobny. Na pewno bardziej niż scenariusz z wyraźną większością realistyczną | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

na Strachego, którego stosunek do unijnej polityki był jeszcze bardziej negatywny – o jego usprawiedliwianiu trzeciej Rzeszy i naprawdę ostrej polityce antyimigracyjnej nie wspomnę. Jeżeli ktoś by pomyślał, że tym samym spalił się w oczach establishmentu i zamknął sobie drogę na salony, to się bardzo myli. Wolnościowcy Strachego zostali bowiem zaproszeni do rządu Kurza. I jakoś austriackiej chadecji i 31-letniemu wówczas jej liderowi nie spadł włos z głowy, nikt z tego powodu nie zrobił debaty w Parlamencie Europejskim, nikt medialnie z tego tytułu nie wieszał psów i fałszywie nie rozdzierał szat.

We Francji co prawda wygrał liberał Macron, który wcześniej chodził w garniturze czerwonej burżuazji, ale eurosceptycy od Marine Le Pen osiągnęli najlepszy wynik w historii. Teraz są na pierwszym lub drugim miejscu w sondażach przed wyborami europejskimi, choć ich sondażowe poparcie osłabił nieco – paradoksalnie lub nie – ruch żółtych kamizelek.

Wreszcie Hiszpania, w której prawicowa, chrześcijań-

ska, antyaborcyjna, antyimigracyjna partia VOX Santiago Abascala najpierw z przystępem weszła do parlamentu regionalnego Andaluzji, a teraz idzie po co najmniej sześć mandatów w europarlamencie (na całe Królestwo Hiszpanii do tej pory przypadały 54 mandaty, a po brexicie ma ich być 59).

Europarlamentarna układanka po 2 lipca 2019 r.

Stąd też oczekiwania, że wybory w Dniu Matki, czyli w ostatnią niedzielę maja, mogą zmienić geografie polityczną Unii Europejskiej, są w dużej mierze uzasadnione.

Wybory do parlamentu w Brukseli i Strasburgu rozpoczyna się w niektórych krajach 23 maja w czwartek, a zakończą trzy dni później, ale europarlament ukonstytuuje się tradycyjnie dopiero w lipcu.

O jakiej większości możemy mówić? W grę wchodzi trzy scenariusze.

Scenariusz numer 1: eurorealiści w przymierzcu z eurosceptykami, tradycjonalistami i nawet euronegatywistami uzyskują niewielką większość. Byłby to pierwszy taki przypadek w historii

Parlamentu Europejskiego. A przypomnijmy, że w tym roku mija czterdzieści lat od chwili, gdy po raz pierwszy członkowie europarlamentu zostali wybrani w normalnych wyborach w krajach członkowskich wtedy jeszcze Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) – wcześniej składał się on po prostu z przedstawicieli poszczególnych państw narodowych. To zresztą przewaga PE nad Komisją Europejską, która działa, nie mając przecież demokratycznego mandatu. Scenariusz eurorealistycznej większości uważam za najmniej prawdopodobny, chociaż całkowicie nie można go odrzucać. Mimo że eurorealiści będą czarnym koniem wyborów europejskich 26 maja A.D. 2019, chociaż znacznie powiększą liczbę szabel w Brukseli i Strasburgu, to stworzenie przez nich funkcjonującej, stabilnej większości może okazać się niełatwe.

Scenariusz numer 2 to przejęcie władzy w PE przez tęczą koalicję – od chadeków, czyli Europejskiej Partii Ludowej poczynając, przez socjalistów, liberałów aż po komuni-

stów i Zielonych. Swoiste odtworzenie dotychczasowej wielkiej koalicji w europarlamencie, czyli tego, co w Niemczech praktykowane jest od lat jako Grosse Koalition, jest wręcz niemożliwe: głosów chadeków i socjalistów będzie po prostu zdecydowanie za mało. Skądinąd przez długi czas wielka koalicja była normą w Austrii i Luksemburgu. Ten scenariusz teraz w Brukseli/Strasburgu jest wręcz mission impossible.

Ale nawet biorąc pod uwagę hipotetyczną koalicję trzech, czyli EPL plus socjaliści plus liberałowie, to też może na taki „trójkąt” zabraknąć mandatów. To z kolei może oznaczać antyprawicową koalicję na zasadzie „kupa, mości panowie”. Byłoby to takie eurofederalistyczne „pospolite ruszenie”. A ponieważ zgodnie z teorią marksizmu i leninizmu walka klasowa zaostrza się w miarę przebiegu rewolucji, to taka koalicja, mając jako jedyne spoiwo niechęć do prawicy i eurorealizmu (eurosceptycyzmu), uczyniłaby Parlament Europejski niewiele mniej (?) zideologizowanym niż teraz.

PE: realny kompromis czy kruczata ideologiczna?

Scenariusz numer 3: nowy Parlament Europejski jest, jeśli chodzi o władzę, reprezentatywny dla wszystkich większych europejskich nurtów politycznych. To znaczy, że w prezydium PE (przewodniczący i 14 wiceprzewodniczących oraz pięciu kvestorów, czyli, powiedzmy, skarbników, ale bez prawa głosu) będą przedstawiciele różnych, ale wszystkich (sic!) opcji. Zatem chwilowa większość nie przegłosuje jej chwilowej mniejszości. Co więcej, oznaczać to może powrót do źródeł, czyli do czasów, kiedy EWG i UE podejmowały decyzje, może w wolniejszym procesie decyzyjnym, ale z prawem weta. W praktyce oznaczało to cierpliwe budowanie konsensusu państw członkowskich, obojętnie czy było ich sześć (1959–1973), czy też dziewięć (1973–1981), dziesięć (1981–1986) czy dwanaście (1986–1995) i wreszcie piętnaście (1995–2004).

Czy taki scenariusz realnego kompromisu i podziału władzy w PE między wszystkie (!) frakcje jest możliwy? Tak, jest prawdopodobny. Na pewno bardziej niż ten pierwszy z wyraźną większością realistyczną. I chyba mniej prawdopodobny niż ten drugi z ideologicznie zawziętą większością.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

TV/PROMOCJA

19-20

SPORT



Jan Paweł II

(1920–2005) właśc. Karol Józef Wojtyła; papież w latach 1978–2006, święty Kościoła katolickiego

¶ Zawsze żywiłem i nadal żywię głęboką cześć dla tego powołania, które tak bardzo zdaje się zakorzenione w Ewangelii, a jednocześnie w całej humanitarnej tradycji ludzkości, również przedchrześcijańskiej i pozachrześcijańskiej. ¶

PUBL...

15

POLITYKA ZDROWOTNA \ Jak przywrócić zaufanie do państwa?

Ciche konanie służby zdrowia

PiS poruszył lawinę: Polacy zobaczyli, że mogą oczekiwać od polityków także prowadzenia aktywnej polityki rodzinnej i społecznej. Niewykluczone, że niedługo to problem publicznej opieki zdrowotnej wybuchnie z całą siłą.



Krzysztof Wołodźko

Kilka dni temu opinię publiczną poruszyła historia pacjenta, który zmarł w Szpitalu Miejskim w Sosnowcu po dziewięciu godzinach oczekiwania na pomoc lekarza. Całą historię opowiedziała jego szwagierka, w przejmującym wpisie w mediach społecznościowych, zilustrowanym poruszającym zdjęciem zmarłego nieco później 39-letniego mężczyzny.

Pomoże tylko doktor Google

Po tym wpisie nastąpił istny wysyp komentarzy opisujących, co się dzieje w Polsce na izbach przyjęć, jak bardzo oczekujący choćby w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym nie mają szans na szybkie zainteresowanie swoim losem ze strony lekarzy i pielęgniarek. Często towarzyszył temu gniew na polityków: że sami nie są skazani na podobny los, więc nic z tym nie robią. A także trzeźwe spostrzeżenie: jest za mało lekarzy, za mało pielęgniarek, że przecież coraz dłużej i dłużej czeka się także w prywatnych placówkach medycznych.

Inni mówią, co jest jednak zbyt mocne, krzywdzące dla wielu, że lekarzy i personelu medycznego nie obchodzi już pacjenci, że przysięga Hipokratesa nic już dziś znaczy. A jedynym lekarzem domowym, który ma dla nas zawsze czas, jest doktor Google. Eksperci od polityki zdrowotnej podkreślają od lat, że tak wysoka popularność „samoleczenia” i najordynarniejszej medycznej szarlatanerii oraz wyraźny wzrost siły ruchów antyszczepionkowych wynikają w dużej mierze z problemu z dostępem do sensownej opieki medycznej.



Dziś lekarze nie protestują na ulicach. Najwyżej umierają z przepracowania na dyżurze. Protestują za to pielęgniarki, kierowcy karetek, szerzej – niższy personel medyczny | fot. Pixabay/d

A dodajmy, że w mniejszych miastach i na wsi jest jeszcze gorzej niż w metropoliach: tam nie tylko jest gorsza sieć medyczna, ale także są znacznie większe problemy z dojazdem do lekarza. Jemy zatem na potęgę leki bez recepty – staramy się przechodzić choroby na przysłowiowej aspirynie. Dla wielu kończy się to jednak powikłaniami, z którymi przychodzi żyć już całymi latami. Tajemnicą poliszynela jest też, że w całej Europie przodujemy w zażywaniu suplementów diety, a polskie nastolatki, szczególnie dziewczęta, są w czołówce zażywania leków nasennych i przeciwbólowych.

Widzimy SOR, mówimy: państwo

Służba zdrowia, izba przyjęć na SOR, kilkuletni termin oczekiwania na operację są wizytówką państwa. Są tym szczególnym elementem jego architektury, który pokazuje ludziom (i to w krytycznym dla nich momencie!), jak to państwo funkcjonuje w tak newralgicznym obszarze jak zdrowie. Prawo i Sprawiedliwość zrobiło dużo, żeby obraz państwa w oczach milionów zwykłych Polaków zmienić na lepsze. PiS pokazał, że państwo to nie musi być jedynie komitet do spraw załatwiania interesów superbeneficjentów transformacji. Ale tak naprawdę najtrudniejsze sprawy wciąż są do załatwienia.

Jeśli PiS wygra kolejne wybory parlamentarne, to musi wiedzieć, że od strony społecznej mogą to być trudniejsze cztery lata. I z dużym prawdopodobieństwem – właśnie przez sytuację w służbie zdrowia.

To, co się tam dzieje, przypomina o gęsia skórę. Od dawna problemem publicznej opieki medycznej nie jest już przestarzałe wyposażenie. Obecnie dojmująco brakuje wykwalifikowanego personelu, a pełzająca komercjalizacja służby zdrowia wcale nie doprowadziła do poprawy sytuacji: była raczej jak szalupa ratunkowa rzucona z wielkiego okrętu. Szalupa, która nie dość, że pomieściła niewiele, to też coraz więcej pozostawia do życzenia. Dlaczego nie wybucha gniew społeczny? Chorzy w ogóle mają mało siły i jeszcze mniej czasu. Ale frustracja społeczna i tak kiedyś uderzy w polityków. Dobrze, że politycy Prawa i Sprawiedliwości przynajmniej nie wygadują takich głupot jak posłanka Platformy Obywatelskiej Joanna Mucha, która swego czasu palnęła, że starsi ludzie chodzą do lekarza dla rozrywki.

Lekarz umiera na dyżurze

To prawda, lekarze od lat nie wychodzą na ulice. Ich sytuacja ekonomiczna poprawiła się znacząco. Dziś mają inny problem: często po prostu „nie mają życia” albo gro-

zi im totalne wypalenie zawodowe. Oni naprawdę gonią od jednej do drugiej placówki medycznej. Możemy powiedzieć: to niech przestaną. Ale na ich miejsce nikt nie przyjdzie. To przecież nie jest tak, że lekarzami zostają ludzie źli i obojętni. Myślę jednak, że funkcjonowanie w tym systemie robi z nich ludzi bardzo jak na polskie warunki zamożnych i niesamowicie przy tym przepracowanych. A to wybuchowa mieszanina – szczególnie gdy pracuje się na tym, co tak cenne: życiu i zdrowiu ludzkim. Prestiż tego zawodu też jest wciąż ogromny: ale za drogi samochód żaden lekarz nie kupi spokojnego długiego snu. I nawet najlepsze wakacje w luksusowym kurorcie nie uchronią przed goryczą wypalenia zawodowego ze wszystkimi jego skutkami.

Zdrowie prywatne, zdrowie publiczne

Powtórzę: dziś lekarze nie protestują na ulicach. Najwyżej umierają z przepracowania na dyżurze. Z takimi newsami też już się oswiliśmy. Protestują za to pielęgniarki, kierowcy karetek, szerzej: niższy personel medyczny. Ale ich protesty są zwykle hejtowane przez elektoraty partii, które aktualnie rządzą. Oczywiście, jest jasne, że gdy rządzi Prawo i Sprawiedliwość, to nawet typowo lumpenliberalne media, od zawsze trzymają-

ce z establishmentem III RP i programowo lekceważące punkt widzenia mniej zamożnych Polaków, rutynowo wręcz wolnorynkowe, nagle wykazują czułe serduszka i zamawiają chwytające za serce materiały a to o sytuacji pielęgniarek, a to opiekunów osób z niepełnosprawnościami. Ale nawet jeśli kieruje nimi daleko idąca hipokryzja, problemy, które pokazują w takich sytuacjach, są prawdziwe. I nie rozwiążemy ich, wskazując na odpowiedzialność „tamtych”. To, co dziś pozostanie niezłatwione, zaciąży nad naszą bliższą i dalszą przyszłością.

Gdy popatrzeć na to, co się dzieje ze służbą zdrowia, gdy uwzględnić to, że polscy lekarze potrafią czynić cuda, że renomowane placówki medyczne pokazują nie tylko profesjonalizm, ale też olbrzymie zaangażowanie całego personelu, nie sposób nie zadać sobie pytania: dlaczego na to wszystko pozwoliliśmy? Jak to się stało, że dopuściliśmy do korozyjnego elementu państwa, który decyduje nie tylko o indywidualnych bardzo sprawach, ale o dobrostanie całego społeczeństwa. Dziś starzejmy się jako społeczeństwo, co dodatkowo obciąża i jeszcze bardziej obciąża opiekę medyczną. Dlaczego nikt nie mówi, że patriotyzm to także troska o to, żeby uzdrowić polską służbę zdrowia?

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

TV/PROMOCJA

19-20

SPORT



Polski Fundusz Rozwoju

Polski Fundusz Rozwoju
wraz z międzynarodowym
konsorcjum kupił
DCT Gdańsk –
najnowocześniejszy
i największy terminal
kontenerowy w Polsce.

Wspólnie z naszymi partnerami:
PSA z Singapuru i IFM Investors
z Australii w najbliższych latach
zainwestujemy blisko 2 mld zł
w jego rozbudowę, dzięki czemu
stanie się największym terminalem
kontenerowym na Morzu Bałtyckim.
Nasza inwestycja wzmacnia pozycję
Polski w światowym handlu.
Oznacza także większe możliwości
eksportowe dla polskich firm.

Inwestycje dla Polski

Infolinia Grupy PFR: 800 800 120
www.pfr.pl



WSPÓLNY WYSIŁEK W CELU OCHRONY PRZESTRZENI POWIETRZNEJ

NATO \ Operacje takie jak „Icelandic Air Policing” czy „Baltic Air Policing” są koordynowane przez NATO-wskie Centrum Połączonych Operacji Lotniczych (Combined Air Operations Centre, CAOC), które ma swoją siedzibę w niemieckiej miejscowości Uedem w Nadrenii Północnej-Westfalii.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 25 MARCA 2019

17

WSPÓŁPRACA \ Eurofighterzy zapewniają bezpieczeństwo

Włosi strzegą islandzkiego nieba

Włoskie Siły Powietrzne (Aeronautica Militare Italiana, AMI) przy użyciu kilku myśliwców wielozadaniowych Eurofighter Typhoon od kilku dni chronią przestrzeń powietrzną Islandii w ramach NATO-wskiej operacji „Icelandic Air Policing”.

Paweł Kryszczak

Kontyngent sił włoskich, liczący ok. 130 żołnierzy, przybył na Islandię 11 marca. Żołnierze z Aeronautica Militare Italiana stacjonują w bazie lotniczej Keflavík, zlokalizowanej w południowo-zachodniej części wyspy. W pierwszych dniach realizacji operacji włoscy piloci prowadzili loty mające ich zaznajomić z przestrzenią powietrzną nad wyspą oraz z otaczającymi ją wodami przybrzeżnymi. Mają tam pozostać do połowy kwietnia.

Tymczasem zaledwie po kilku dniach od rozpoczęcia misji, 18 marca, dwa włoskie myśliwce Eurofighter Typhoon przechwyciły dwa rosyjskie samoloty dalekiego rozpoznania i zwalczania okrętów podwodnych Tu-142 zmierzają-



Zaledwie po kilku dniach od rozpoczęcia misji, 18 marca, dwa włoskie myśliwce Eurofighter Typhoon przechwyciły dwa rosyjskie tupolewy | fot. Ints Kalnins/Reuters

ce do wybrzeży Islandii. Jak zauważył szef islandzkiej dyplomacji Gudlaugur Thor Thordarson działanie Wło-

skich Sił Powietrznych było w pełni zgodne ze standardami NATO. Islandzki polityk podkreślił przy tym,

że ten incydent był kolejnym potwierdzeniem istotnej roli, jaką odgrywa operacja „Icelandic Air Policing”. A trzeba

przypomnieć, że przestrzeń powietrzna Islandii była już wielokrotnie naruszana przez jednostki sił powietrznych Kremla.

Operacja „Icelandic Air Policing”, w którą zaangażowane zostały włoskie myśliwce, polega na patrolowaniu przestrzeni powietrznej Islandii i ochronie jej integralności przez siły Sojuszu Północnoatlantyckiego. Misja ta została ustanowiona na prośbę Islandii w 2008 r., która mimo iż jest członkiem NATO, nie dysponuje armią.

Aeronautica Militare Italiana była zaangażowana już w operację „Icelandic Air Policing” w latach 2013, 2017 oraz 2018. W trakcie realizacji działań związanych z ochroną przestrzeni powietrznej Włosi korzystali z myśliwców wielozadaniowych Eurofighter Typhoon oraz cystern powietrznych Boeing KC-767A.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu



FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: gpcodziennie.pl/fpg

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

17

OBRONA NARODOWA

18

TV/PROMOCJA

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„DOKTOR HALINA” \ Po wybuchu II wojny 16-letnia Halina Szwarc dołączyła do konspiracji. W kilka miesięcy nauczyła się niemieckiego. Podjęła niebezpieczną pracę w wywiadzie na terenie III Rzeszy. W 1944 r. została aresztowana przez gestapo. Po wojnie była gnębiona przez UB.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAŃNO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Blondynka (43) - serial 09:40 Komisarz Alex (95) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (59) - serial 11:30 Korona królów - taka historia... 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:25 Agropogoda 12:50 BBC w Jedyńce 14:00 Elif (451) - serial 15:00 Wiadomości	07:20 Na sygnale (26) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (139) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2028) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Miłosne potyczki (50) - serial 14:10 O mnie się nie martw 10 (4) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (59) - serial	06:20 Mango - telezakupy 07:25 Nowa Maja w ogrodzie 07:55 Akademia ogrodnika 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (1010) - serial 12:00 Szpital (899) - serial 13:00 Szkoła (662) - serial 14:00 19+ (363) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - mag. 15:30 Szkoła (663) - serial 16:30 19+ (364) - serial 17:00 Szpital (900) - serial 18:00 Ukryta prawda (1011) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (681) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (682) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (102) - serial 11:00 Dlaczego ja? (865) - serial 12:00 Gliniarze (146) - serial 13:00 Trudne sprawy (847) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2849) - serial 14:45 Dlaczego ja? (893) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (316) - serial 17:00 Gliniarze (306) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 Salonik polityczny 10:25 Telezakupy 11:00 Polityczna kawa 11:40 Telezakupy 12:15 Gwiazdy w Republice 12:30 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 13:10 Telezakupy 13:30 Polska na dzień dobry 13:40 Telezakupy 14:10 Polska na dzień dobry 14:20 Telezakupy 14:35 Kalendarz historyczny 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Starty - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport - flesz 19:42 Z Wiejskiej na gorąco 20:00 Tweet UP 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Starcie cywilizacji	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:30 Wizyta Ojca Świętego w Loreto 09:45 Msza Święta z Sanktuarium Świętego Domku w Loreto 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Syria 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 „Ciociuszka” 12:50 Świętość w codzienności 13:20 Koncert życzeń 14:10 Lato marzeń 15:30 Zrozumieć wartość życia - rozmowa z dr Wandą Półtawską 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:20 100 cudownych miejsc na świecie 17:30 Okiem kamery 17:55 40 dni ze św. Gerardem 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Jay Jay Odrzutowiec 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Wieczna miłość (140) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3455) - serial 18:30 Korona królów (194) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (104) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Doktor Halina - sztuka na podstawie „Wspomnień z pracy w wywiadzie antyhitlerowskim ZWZ - AK” Haliny Szwarc	15:50 Zainwestuj w marzenia 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (25) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:35 Rodzinka.pl (33) - serial 19:05 Przepis dnia 19:15 Muzeum Polskiej Piosenki 19:35 Barwy szczęścia (2023) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2029) - serial 20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 20:55 M jak miłość (1431) - serial 21:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 21:55 Za marzenia 2 (4) - serial 22:50 Zainwestuj w marzenia (4) - serial 23:00 Terror w podziemiach (3) - serial 23:55 Sfora (9) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Odwrócenie - ojcowie i córki (5) - serial. Członkowie grupy pruszkowskiej przebywają na wolności, odsiedzieli swoje wyroki i stali się legalni. „Stary Pruszków” nie istnieje. Ten, który go zlikwidował - komisarz Paweł Sikora jest emerytowanym policjantem. Jego córka Lidka poszła w ślady ojca i jest policjantką w Komendzie Stołecznej. 22:30 Śmiertelna głębia - thriller, RPA/USA 2012 00:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 01:55 Co za tydzień	18:00 Pierwsza miłość (2850) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (414) - serial 20:10 Avatar - film SF, W. Brytania/USA 2009 23:35 Ślad (45) - serial 00:45 Uprawdzone 2 - film sensacyjny, Francja 2012 02:45 Tajemnice losu - pr. rozryw.	20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:17 W punkt	20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz - 10 przykazań 23:00 Słuszna walka
WIECZOREM	22:15 Ekstradycja (1) - serial 23:25 Diabelne szczęście - dok. 00:25 Przyjaciół do końca świata - komedia romant., Maledonia/USA 2012					

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Wolta sędziego



W numerze 12/2019 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewicza „Załatwiacze, sędziowie sprzedajni i niebezpieczne partie golfa”. „Gwarancja niezawisłości mogła również chronić sędziów sprzedajnych” – pisał 14 lat temu sędzia Michał Laskowski, obecny rzecznik prasowy Sądu Najwyższego. Brak kary dla komunistycznych sędziów prowokuje nieetyczne zachowanie, przy sądach działają załatwiacze, a zagrożeniem dla niezawisłości sędziów bywają partie golfa, tenisa czy myślistwo. Eliminowanie sędziów „podatnych na wpływy” jest często niemożliwe.

Polowanie na Zdrapki

GRY LOSOWE \ 20 lat temu po raz pierwszy na polskim rynku zadebiutowała zdrapka „Zodiak”. Produkt wszedł do sprzedaży we wrześniu 1999 r. i z miejsca zyskał wielką popularność – po upływie kwartału wprowadzono jego drugą edycję, a do dziś ukazało się ich kilkanaście. Nazwa pierwszej Zdrapki nie była przypadkowa – do wyboru mieliśmy wówczas 12 różnych projektów graficznych, każdy z innym znakiem zodiaku. Wkrótce po „Zodiaku” na rynek weszły też „Orzeł i reszka”, „Kółko i krzyżyk” oraz „Złota”.

Zdrapki nie tylko mogą przynieść nam duże wygrane. Już samo drapanie to czysta przyjemność! Jeśli także Ciebie drapanie Zdrapek wprowadza w dobry nastrój, wiedz, że nie jesteś odosobniony – to uczucie bardziej powszechne niż się przypuszcza. Znałe jest około 25 proc. dorosłej populacji Polski. Można wręcz mówić o całej subkulturze „drapieńników”!

Drapią wszyscy – starsi i młodszy, kobiety i mężczyźni, na wsi i w miastach. Populacja „drapieńników” wciąż rośnie. A wśród nich najmłodsza grupa osób w wieku 18–35 lat. Drapią ludzie spontaniczni, lubiący nowości, pozytywne emocje, niespodzianki, ceniący możliwość poznania wyniku loterii tu i teraz.

Rocznie „drapieńnicy” mogą upolować około

45 rodzajów nowych Zdrapek w łącznym nakładzie ok. 450 mln sztuk! Ich ceny wynoszą od 1 do 30 zł. Wygrane w nich są wyłącznie pieniężne, a wysokość tych głównych kształtuje się – w zależności od ceny Zdrapki – od 500 zł aż do miliona zł.

Drapieńnicy kochają Zdrapki. Ich wystrzone zmysły wystraszają Zdrapki na kilometr. Na widok każdej Zdrapki ich serca biją szybciej. Już na sam dźwięk drapania przebiega ich dreszcz emocji. Zawsze pojawiają się tam, gdzie coś



się drapie. Są bezlitośni dla Zdrapek. Drapią, aż wydrapią z nich wygrane. Bo średnio co czwarta Zdrapka wygrywa – można wygrać nawet milion złotych.

Z okazji okrągłej rocznicy pojawienia się zdrapek w Polsce, „drapieńnicy” znajdą w punktach LOTTO nowe zdobyczne oznaczone logo „20 lat Zdrapki”. Na początek do upolowania będzie wyjątkowy okaz o nazwie „Kocham Zdrapki”. Wygrać można ponad 30 mln zł, w tym ponad 50 wygranych po 20 tys. zł. Na tym nie koniec. W tym roku „drapieńnicy” będą polować również na inne debiuty z okolicznościowym logo: „Szalone 20” i „Jubileuszowy milion”. Na każdej z tych Zdrapek będzie można znaleźć ciekawostkę związaną z historią produktu. Więcej informacji można znaleźć na www.lotto.pl/zdrapki.



KOLARSTWO \ Michał Kwiatkowski zajął trzecie miejsce w kolarskim wyścigu Mediolan-San Remo (291 km), zaliczanym do World Tour. Zwyciężył Francuz Julian Alaphilippe przed Belgiem Oliverem Naesenem. Jadący w koszulce mistrza Polski Kwiatkowski znalazł się w końcówce w grupie najsilniejszych zawodników, m.in. z mistrzami świata: Hiszpanem Alejandrem Valverde (aktualnym) i Słowakiem Peterem Saganem (byłym).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 25 MARCA 2019

SPORT

19

SKOKI NARCIARSKIE \ Michał Doleżał nowym trenerem polskiej kadry

Żegnaj, Stefanie. I dziękujemy

Po trzech latach pracy z polską kadrą Stefan Horngacher powiedział „pas”. Austriacki szkoleniowiec nie przedłuży wygasającego kontraktu. Nowym szkoleniowcem Kamila Stocha i spółki został Michał Doleżał, który z naszą reprezentacją współpracuje od lat.

Krzysztof Oliwa

Ogłaszam oficjalnie, że nie będę kontynuował pracy z polską kadrą. Chcę podziękować całemu zespołowi, moim współpracownikom, kolegom, zawodnikom, mojemu przyjacielowi Adamowi Małyszowi. Te trzy lata to był najlepszy okres mojej kariery trenerskiej – powiedział Horngacher na antenie TVP. Prawdopodobnie Austriak obejmie niemiecką reprezentację, choć ostateczne decyzje jeszcze nie zostały podjęte.

Będzie trener multifunkcyjny

Adam Małysz, dyrektor koordynator ds. skoków narciarskich i kombinacji norweskiej w Polskim Związku Narciarskim, i Apoloniusz Tajner, prezes związku, rozważali kilka kandydatur jako potencjalnych następców Horngachera. Ostatecznie zdecydowano, że skoczków poprowadzi osoba z najbliższego otoczenia Austriaka. – Michał Doleżał bardzo dobrze zna kadrę i będzie kontynuował pracę Stefana. Sztab szkoleniowy zostaje, dojdą pewnie jakieś osoby, ale podamy to do informacji w późniejszym terminie – powiedział Małysz.

Trzy lata temu Doleżał do Polski ściągnął Horngachera. Czech pracował wówczas z rodzinnymi skoczkami. W zespole Austriaka miał odpowiadać przede wszystkim za sprawy sprzętowe. Rodzina Doleżała sżyje bowiem kombinezony. W sztabie był jednak kimś więcej. Zawodnikom pomagał również w kwestiach treningowych, techniki skoku czy pozycji najazdowej. – Jest trenerem multifunkcyjnym – mówił o nim Horngacher.

Drużynowy triumf na mamucie

Horngacher pracował z reprezentacją Polski przez trzy



Austriak Stefan Horngacher był trenerem polskiej kadry skoczków przez trzy lata | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

lata. Pod jego wodzą Białe-Czerwoni dwa lata temu w Lahti po raz pierwszy w historii zostali drużynowymi mistrzami świata, a Piotr Żyła wywalczył brązowy medal na dużym obiekcie. W ubiegłym roku w Pjongczangu po złoty medal igrzysk olimpijskich sięgnął Kamil Stoch, który ponadto cieszył się z brązowego medalu wywalczonego z kolegami w drużynie. Stoch zdobył także Kryształową Kulę za triumf w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata 2017/2018. Z kolei w niedawnych MŚ w Seefeld na normalnym obiekcie triumfował Dawid Kubacki, a Stoch był drugi.

Nasi skoczkowie w dobrym stylu pożegnali się z Horngacherem. W sobotę Białe-Czerwoni wygrali konkurs drużynowy na mamucie w Planicy. Co warto podkreślić, Polska zwyciężyła po raz pierwszy w lotach drużynowych. Sobotni triumf jest szóstym Polaków w PŚ. Zawsze w składzie byli Kamil Stoch i Dawid Kubacki. Po raz piąty z zespołowego zwycięstwa cieszył się Piotr Żyła, a po raz trzeci – najmłodszy w tym gronie 24-latek Jakub Wolny.

Białe-Czerwoni prowadzili od początku do końca zawodów. Wolny w pierwszej próbie osiągnął 237,5 m i przy okazji kolejny raz w ostatnim czasie pobił swój rekord życiowy w długości skoku. – Po obejrzeniu powtórek uważam, że mogłem uzyskać ponad 240 m, ale w locie to nie jest takie proste – ocenił 24-latek.

Wszyscy myślą o formie Stocha

Polacy byli faworytami zawodów, ale niespodziewanie najbardziej można się było obawiać o formę Stocha, który w żadnym z trzech ostatnich indywidualnych konkursów nie znalazł się w czołowej dziesiątce. Kiedy w serii próbnej skoczył zaledwie 174 m, wśród polskich dziennikarzy pojawiło się z wątplenie. W zawodach było jednak znacznie lepiej. Trzykrotny mistrz olimpijski, lądując na 227. metrze, powiększył przewagę nad rywalami.

– Napędziłem sobie stracha w serii próbnej. Na szczęście miałem jeszcze dwa podejścia, w których mogłem zrobić wszystko jak trzeba. Nie jestem w superformie w tym momencie, ale dziś zrobiłem wszystko, co mogłem, i czuję

się częścią zwycięskiej drużyny – podkreślił.

Stoch w rywalizacji drużynowej zwykle skacze jako ostatni z Polaków. Tym razem Horngacher ustalił inną kolejność. – Na ostatnim cięższa większa presja, a jeśli ma się w głowie jakąś niepewność, to jeszcze trudniej sobie z tym poradzić. Cieszę się, że mogłem skakać wcześniej, na trochę większym luzie – przyznał. Po nim nie zawiedli Kubacki oraz Żyła i Polska na półmetku miała 23 pkt przewagi nad zajmującą drugie miejsce Słowenią.

W drugiej serii wszystko przebiegało zgodnie z planem. Ostatni na belce startowej usiadł Żyła i poleciał aż 242,5 m. Choć przy lądowaniu się podparł, to przypieczętował triumf Polaków, a także zdobycie Pucharu Narodów w sezonie 2018/2019. Drugie miejsce zajęli Niemcy, a trzecie Słowacy.

Kobayashi z rekordem

W niedzielę Polaków zabrakło na podium. W konkursie indywidualnym w lotach zwyciężył Ryōyū Kobayashi, wyprzedzając Słowenca Domena Prevca i Niemca Markusa Eisenbichlera. Dawid

Kubacki zajął szóste miejsce, Kamil Stoch – 11., a Jakub Wolny – 12.

W pierwszej serii Japończyk pobił rekord skoczni Letalnica – uzyskał 252 m, poprawiając o pół metra wyczyn Stocha z 2017 r. W drugiej serii wystarczyło mu 230,5 m, a i tak wyprzedził o ponad 20 pkt drugiego zawodnika. Żyła w pierwszej kolejce odległością 248 m pobił rekord życiowy, co dało mu trzecią lokatę. W drugiej serii wyładował o 26 m bliżej i spadł na czwartą pozycję.

Kobayashi był bezspornie najlepszym zawodnikiem sezonu. Wygrał 13 z 28 konkursów Pucharu Świata, a triumf w klasyfikacji generalnej zapewnił sobie już dwa tygodnie temu. Był najlepszy w Turnieju Czterech Skoczni (wygrał wszystkie konkursy), a także w cyklu Raw Air. W niedzielę zdobył jeszcze jedno trofeum – małą Kryształową Kulę w lotach.

W klasyfikacji generalnej PŚ Kobayashi wyprzedził Austriaka Stefana Krafta oraz trzech Polaków: Stocha, Żyłę i Kubackiego. Białe-Czerwoni, triumfatorzy sobotniego konkursu drużynowego, zdobyli Puchar Narodów.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

TV/PROMOCJA

19-20

SPORT

ELIMINACJE BEZ NIESPODZIANEK

EURO 2020 \ Sobotnie spotkania zakończyły 1. kolejkę eliminacji. Zwycięstwa nad niżej notowanymi rywalami odniosły reprezentacje Francji, Chorwacji, Belgii, Anglii i Holandii. Zawiodła Portugalia, które zremisowała w Lizbonie bezbramkowo z Ukrainą. Jedyną niespodzianką była wysoka wygrana (3:0) Kazachów u siebie ze Szwecją.

PIŁKA NOŻNA \ 130 mln zł na szkolenie młodzieży

Rząd wspiera polski futbol

Jestem przekonany, że za 5–10 lat będziemy w stanie osiągać sukcesy w Lidze Mistrzów, w piłkarskich mistrzostwach świata i Europy – ocenił w sobotę premier Mateusz Morawiecki. Dodał, że we współpracy z PZPN można stworzyć maszynę szkolenia polskich piłkarzy. W sobotę oznajmiono, że rząd wpompuje w polski futbol 130 mln zł w ciągu najbliższych czterech lat.

Krzysztof Oliwa

Szef rządu brał udział w konferencji na Stadionie PGE Narodowy towarzyszącej prezentacji Programu Certyfikacji Szkół Piłkarskich. Spotkanie z dziennikarzami odbyło się tuż przed treningami reprezentacji Polski i Łotwy, które w niedzielę rozegrają mecz eliminacji mistrzostw Europy 2020. Premier Morawiecki potwierdził, że na program certyfikacji szkół i akademii piłkarskich, którego celem jest podniesienie i ujednolicenie poziomu szkoleniowego w różnych ośrodkach, rząd chce przeznaczyć w ciągu trzech lat 130 mln zł.

– Zależy nam na tym, żeby wylawianie tych dzieci i młodszej młodzieży, która bardzo dobrze rokuje, było oparte na najbardziej profesjonalnym modelu. To wszystko kosztuje, ale mamy na to zarezerwowane środki – zapewnił.

Szef rządu przywołał przykład Roberta Lewandow-



Pieniądze z budżetu państwa mają zostać wydane na szkolenie młodzieży | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

skiego, który na początku swojej przygody z piłką nożną w Lesznie pod Warszawą trenował w spartańskich warunkach. – Dwa drzewka. Wysokość poprzeczki

wyznaczała siatka za tymi drzewkami. Cieszymy się, że wielkie talenty rodzą się również w takich warunkach, ale sądzę, że szczęściu trzeba dopomóc. I to dpo-

móc w sposób profesjonalny – we współpracy z Polskim Związkiem Piłki Nożnej stworzyć wielką maszynę szkolenia polskich piłkarzy i piłkarek – zaznaczył.

Certyfikacji mają podlegać szkoły piłkarskie, w których trenują dzieci i młodzież w wieku 6–13 lat. Premier zaznaczył, że może chodzić o setki, a nawet tysiące certyfikowanych szkółek. – Jestem przekonany, że za 5–10 lat będziemy w stanie osiągać to, co nam się marzy, i w Lidze Mistrzów, i na mistrzostwach Europy, świata, radość polskich kibiców – ocenił Mateusz Morawiecki.

Uczestniczący w konferencji minister sportu Witold Bańka dodał, że certyfikowanie szkółek piłkarskich to inwestycja w fundamenty. – Projekt certyfikacji akademii piłkarskich, szkółek piłkarskich to nie jest tylko inwestycja w polską piłkę, ale to jest inwestycja w przyszłość polskiego sportu – zaznaczył Bańka.

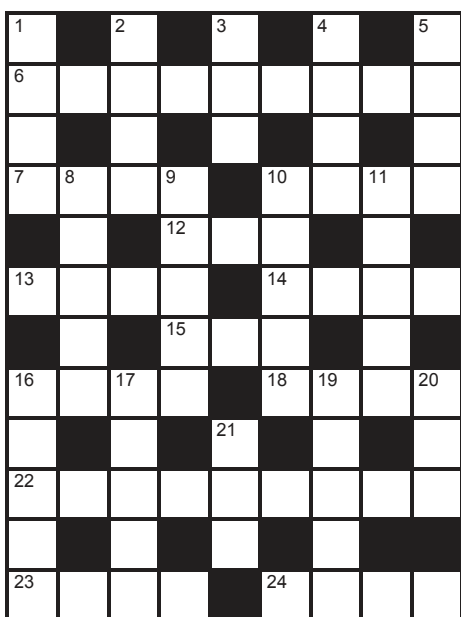
Prezes PZPN Zbigniew Boniek zwrócił uwagę, że w piłkę nożną chce grać w Polsce ok. 1,3 mln dzieci, a ok. 600 tys. z nich deklaruje, że chciałoby być Lewandowskim czy Piątkiem – przyznał Boniek. – Musimy zapewnić tym dzieciom możliwości dobrego szkolenia. Przedstawiliśmy projekt certyfikacji szkółek panu premierowi, który obiecał, że wesprze go finansowo. Wszystkie koszty administracyjne zarządzania projektem pokrywa PZPN, natomiast dotacje z budżetu państwa trafią wyłącznie na procesy szkoleniowe. Jesteśmy szalenie dumni z tego projektu – podkreślił Boniek.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 6) ssak z rogiem
- 7) sznurek w świecy
- 10) podziemny ssak
- 12) australijski struś
- 13) futerał na okulary
- 14) celtycki poeta
- 15) przeczy tak
- 16) gimnastyka z medytacją
- 18) kuzynka łasicy
- 22) drukarskie omyłki
- 23) tłuszcz z ryb
- 24) zajęcza noga

- 16) sportowy żaglowiec
- 17) chowana w piasek
- 19) gnębienie, terror
- 20) Muhammad, legendarny bokser
- 21) Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej



PIONOWO

- 1) syn syna
- 2) stolica Norwegii
- 3) karty lub bierki
- 4) haft z dziurkami
- 5) kwaśna przyprawa
- 8) towar bez tary
- 9) herbaciana kafeina
- 10) naczynie na kawę
- 11) szklany w komputerze

SUDOKU

6				1		9		
		1				6	3	
2	4		6					
		4	8			2		7
5	8	7	2		1			
			7		5			6
	7			2		3		9
4	2		5	7				1
			9				2	

2			9	7	6	8		3
9	7			8	3			2
3		6		4				
7	3				9	4		
	9	1	4	3	7			6
	6						7	
6				5			1	4
			3	6	1		2	7
					4			

ROZWIĄZANIA

B	M	P	O	T	O	P
A	L	I	B	I	I	L
K	R	T	E	R	A	W
U	S	T	K	A	R	C
A	R	R	A	M	A	
A	L	P	A	K	A	
T	I	K	O	K	A	
N	O	R	K	A	L	F
U	E	O	S	K	A	R
M	A	Z	U	R	U	Y
E	O	T	A	S	A	K
R	A	N	G	A	Z	A

4	6	9	3	1	7	5	2	8
2	7	1	6	5	8	9	4	3
8	3	5	9	2	4	1	7	6
5	1	3	4	6	2	8	9	7
6	4	7	5	8	9	2	3	1
9	8	2	7	3	1	6	5	4
7	2	6	1	4	5	3	8	9
1	9	8	2	7	3	4	6	5
3	5	4	8	9	6	7	1	2

7	2	1	8	4	9	3	6	5
9	6	5	3	1	7	4	2	8
4	3	8	2	6	5	9	1	7
2	4	7	5	9	8	6	3	1
8	5	6	4	3	1	7	9	2
3	1	9	6	7	2	5	8	4
1	7	4	9	2	3	8	5	6
5	9	2	7	8	6	1	4	3
6	8	3	1	5	4	2	7	9

Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleńska-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurkowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotoredakcja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
25/03/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

EUROWYBORY KONWENCJA PiS WE WROCŁAWIU



Chcą zniszczyć naszą politykę społeczną i polską demokrację

Chodzi nam o dotarcie do Polaków – powiedział prezes Jarosław Kaczyński we Wrocławiu | fot. Tm/Gazeta Polska

W Centrum Kongresowym Hali Stulecia w sobotę 23 marca Prawo i Sprawiedliwość zorganizowało konwencję regionalną. – Przed nami tzw. „nowa piątka”, która rozszerzy wszystko to, co uczyniliśmy do tej pory – mówił Jarosław Kaczyński, prezes PiS.

Nikodem Prokocimski

W konwencji wzięli udział m.in. premier Mateusz Morawiecki oraz dolnośląscy kandydaci PiS do Parlamentu Europejskiego minister Anna Zalewska i minister Beata Kempa. Po konwencji jej uczestnicy rozjechali się po miastach Dolnego Śląska na spotkania z mieszkańcami. – Kroczymy drogą prawdziwej, dobrze rozumianej europeizacji Polski – mówił Jarosław Kaczyński. Wyjaśniał, że chodzi o dążenie do ekonomicznego standardu życia na wzór Europy Zachodniej. Jak dodał, przeciwnicy PiS nawet gdyby chcieli, nie potrafią kontynuować tej drogi. – Otwarcie mówią, że nie chcą. Twierdzą, że mają zamiar zniszczyć naszą politykę społeczną i polską demokrację. Budować jest trudno, niszczyć jest łatwo. I dlatego w tej jednej sprawie

można im uwierzyć: rzeczywiście zniszczą – stwierdził prezes Prawa i Sprawiedliwości.

W swoim przemówieniu podkreślił, że jego partia cieszy się bardzo dużym poparciem w sondażach, ale to nie sondaże zwyciężają w wyborach, lecz ciężka praca członków partii. Dzięki niej polscy rodzi- ce mają dziś wybór, w jakim wieku wysłać dziecko do szkoły, czy i w jakim wieku przejść na emeryturę. – Przed nami tzw. „nowa piątka”, która rozszerzy wszystko to, co uczyniliśmy do tej pory – zapowiedział Kaczyński. Poinformował, że z konwencji regionalnej politycy udadzą się w różne miejsca województwa dolnośląskiego i kraju. Łącznie będą uczestniczyć w ok. 200 spotkaniach. – Bo chodzi nam o dotarcie do Polaków – oświadczył prezes PiS. Przyznał, że konkurencja polityczna ma za sobą większe wsparcie mediów, ale

mimo to politycy PiS chcą poprzez bezpośrednie spotkania informować obywateli o swojej kampanii i sytuacji w kraju. – Wielu Polaków ma mocno zamieszany obraz przez media, które na białe mówią czarne, a na czarne białe. Dlatego najważniejszy jest bezpośredni kontakt. Przekonywanie rodzin, znajomych. Musimy walczyć o przekonania, przeświadczenia i duszę każdego Polaka. To jest jedyna droga, by Polska mogła się ciągle zmieniać – apelował prezes Prawa i Sprawiedliwości. Przejeżdżając przez Wrocław zauważył, że miasto się zmieniło na lepsze. – Pamiętamy, że ta zmiana wynika także z naszej polityki, szczególnie w mniejszych ośrodkach. Nie dzielimy Polaków w zależności od regionów czy poglądów – przekonywał Kaczyński. Teraz jest czas próby, największego wysiłku, determinacji i pracy – podkreślał prezes PiS.

POLICJA

Nie dajmy się okraść!

Wałbrzyscy policjanci ostrzegają przed oszustami, którzy kolejną metodą próbują wyłudzić pieniądze od mieszkańców Wałbrzyska oraz powiatu wałbrzyskiego. Przystępcy wykradają dane do kont na profilach społecznościowych, logują się do nich, a następnie potencjalną ofiarę, która znajduje się w grupie znajomych, proszą o szybką pożyczkę na zakupy. Uwaga! To metoda na tzw. blika. Funkcjonariusze Wydziału dw. z Przestępczością Gospodarczą Komendy Miejskiej Policji w Wałbrzychu przestrzegają przed kolejną formą oszustwa

internetowego. Złodzieje kradną tożsamość osoby, podszywają się pod nią i wykorzystując zaufanie, proszą jej znajomych o podanie hasła „blik”. Dodają, że właśnie stoją przy kasie i chcą zapłacić za zakupy, ale ich karta płatnicza akurat w tym dniu straciła ważność. Czytajmy dokładnie komunikaty przychodzące na telefon podczas każdej transakcji. Taka forma kontaktu może się okazać zwykłym oszustwem. My natomiast możemy stracić swoje oszczędności, ponieważ przestępcy zamiast stać przy kasie, stoją właśnie przy bankomacie i wypłacają nasze ciężko zarobione pieniądze.

(mat. pras. KMP Wałbrzych)

ŚMIERTELNY WYPADEK

Trzy osoby nie żyją

Trzy osoby zginęły w wypadku, do którego doszło w sobotę wieczorem w miejscowości Brzeźnik k. Bolesławca. Kierowca wjechał w pięcioosobową grupę ludzi idących prawdopodobnie niewłaściwą stroną drogi. Jak poinformowała rzecznik prasowa komendy powiatowej policji w Bolesławcu Anna Kublik-Rościszewska, do wypadku doszło w sobotę po godz. 22, na drodze krajowej nr 94 między miejsco-

wością Brzeźnik a pobliską stacją paliw. „W wypadku śmierć poniosły trzy osoby – 18-letnia kobieta i dwóch mężczyzn, w wieku 24 i 25 lat. Wszyscy to obywatele Ukrainy, którzy szli pięcioosobową grupą, nieoświetleni. Z wstępnych ustaleń wynika, że szli niewłaściwą stroną drogi, całą szerokością pasa” – przekazała rzecznik. Dodała, że kierowca samochodu był trzeźwy. Na miejscu przez noc pracowała policja pod nadzorem prokuratora.

(PAP)



RUSZA REWITALIZACJA LINII BIELAWA-DZIERŻONIÓW

KOLEJ \ Pod koniec ub.r. samorząd woj. dolnośląskiego przejął linię kolejową nr 341 Bielawa Zachodnia-Dzierżoniów. W ciągu niespełna 100 dni przeprowadził przetarg i wyłonił wykonawców rewitalizacji tego połączenia kolejowego. Podpisano umowę z wykonawcą prac. W spotkaniu uczestniczył marszałek Cezary Przybylski oraz Michał Dworczyk, szef KPRM.

fot. UMWD/d

GOSPODARKA



POZOSTAŁOŚCI WOJNY

Wielka ewakuacja w Bolesławcu

Z powodu odkrytej dużej liczby niewybuchów na terenie placu budowlanego między ul. Staroszkolną a Hutniczą ewakuowano ponad 3 tysiące osób. Zabezpieczono 60 niebezpiecznych przedmiotów. Takich znalezisk nikt się nie spodziewał.



Najbliższe ulice od placu budowy zostały wyłączone z ruchu samochodowego i pieszego

| fot. Archiwum prywatne/d

W Bolesławcu na terenie dawnego dworca wschodniego, który od jakiegoś czasu był nieuporządkowanym terenem zieleni, powstaje galeria handlowa. W czwartek znaleziono tam niewybuchy i natychmiast zarządzono ewakuację. Ewentualny promień rażenia pocisków oceniono na 1,5 km, dlatego służby policyjne zaraz po zabezpieczeniu terenu zdecydowały się na ewakuację ok. 3 tys. osób mieszkających oraz pracujących w okolicy placu, m.in. w dyskontach spożywczych czy parku wodnym „Orka”. Nie mogli oni wrócić do swoich domów i zakładów przez kilka godzin działań saperów z Patrołu Rozminowania nr 23 z Bolesławca należącego do 23. Śląskiego Pułku Artylerii. Natychmiast został również wstrzymany ruch komunikacji miejskiej w okolicy i ustanowiono zakaz zbliżania się pieszych. – Najpierw w czwartek po godz. 14 otrzymałam esemes z informacją od miasta, że znaleziono niewybuchy i przeprowadzona zostanie ewakuacja pobliskich bloków. Ok. godz. 15 zapukał do drzwi naszego mieszkania policjant i poinformował o całej sytuacji. Nakazał, abyśmy opuścili dom, ponieważ przebywamy w strefie zagrożenia – mówi Jadwiga Rajfur, mieszkanka pobliskiej ul. Gałczyńskiego. Ona wraz z mężem zastosowała się do polecenia i do godz. 20 nie wrócili do mieszkania. Jedna z jej sąsiadek musiała w szybkim

tempie opuścić zakład fryzjerski, mimo że usługa nie została zakończona. Nikt nie chciał ryzykować. Patrole policyjne pułkały praktycznie do każdego mieszkania. Osoby objęte ewakuacją skorzystały ze specjalnego transportu do Miejskiego Zespołu Szkół nr 2 przy ul. Jana Pawła II.

W piątek 22 marca kontynuowano prace saperskie od godz. 11 i wcześniej ponownie ewakuowano mieszkańców, jednak już w zdecydowanie mniejszej skali – w promieniu 150 m od placu budowy. Były to budynki przy ul. Jana Pawła, Staroszkolnej i Chrobrego. Co ciekawe, plac budowy pod galerię handlową przez lata był przez bolesławian używany jako popularny skrót między osiedłami, trasa spacerowa, teren wyprowadzania zwierząt domowych czy miejsce zabaw dzieci i młodzieży. – To już nie pierwszy raz, kiedy w okolicach naszego miasta saperzy detonują jakieś niewybuchy II wojny światowej.

Ostatecznie odnalezione niewybuchy podczas prac budowlanych to 11 przeciwnitcznych pocisków artyleryjskich (kaliber 88 mm), 3 granaty moździerzowe (82 mm) i 21 zapalników czasowych do pocisków artyleryjskich. Saperzy zabezpieczyli w sumie 60 niebezpiecznych przedmiotów. Większość była w bardzo złym stanie. Wszystkie wydobyte pociski zostaną zdetonowane na poligonie.

Nikodem Prokocimski

W sobotę 23 marca we Wrocławiu otwarto pierwsze w Polsce Centrum Obsługi Przedsiębiorców (COP) uruchomione przez Agencję Rozwoju Przemysłu. W inauguracji, która odbyła się w Dozamelu przy ul. Fabrycznej 10 wzięli udział premier Mateusz Morawiecki, wiceprezes ARP SA. Paweł Kolczyński, wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak i wielu przedsiębiorców z naszego regionu.

Albert Łyjak

Nikt nie lubi, kiedy gospodarka tkwi w miejscu. Jak podają źródła rządowe, w Polsce jest ponad 2 mln przedsiębiorców, którzy zatrudniają 75 proc. osób czynnych zawodowo. Mikro, małe i średnie firmy stanowią przeważającą większość przedsiębiorstw – 99,8 proc. Sektor przedsiębiorstw wytwarza blisko trzy czwarte wartości PKB – 74 proc., przy czym małe i średnie przedsiębiorstwa generują co drugą złotówkę PKB. Poprawiając sytuację tych firm w Polsce, zyskujemy wszyscy.

– Agencja Rozwoju Przemysłu otrzymała zadanie wejścia w obszar małych i średnich polskich firm i wypracowania dobrych rozwiązań w dialogu z nimi i państwem. Wiemy, że przedsiębiorcy są w różnej fazie rozwoju, a polscy dodatkowo muszą nadganiać stracony przez lata czas. Jestem przekonany, że Centrum Obsługi Przedsiębiorców im w tym pomoże i dobrze wpisze się w potrzeby polskiego małego biznesu – powiedział premier Mateusz Morawiecki. – To, co pokazujemy przez politykę gospodarczą, między innymi konstytucja dla biznesu i różnego rodzaju ulgi, to rozwiązania bardzo ważne dla małych i średnich przedsiębiorców. Zasady takie jak: co nie jest prawem zabronione, jest dozwolone, domniemanie uczciwości, przyjazna interpretacja przepisów czy powołanie rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, to są faktyczne działania wspierające przedsiębiorców. Dzisiaj dołącza do nich Centrum Obsługi Przedsiębiorców we Wrocławiu – dodał premier.

Głównym zadaniem Centrów Obsługi Przedsiębiorców jest udostępnienie oferty finansowej dla małych i średnich firm w dynamicznie rozwijających się regionach Polski. Duże zapotrzebowanie na inwestycje w sektorze MSP sprawiło, że pierwszy COP powstał na Dolnym Śląsku, we Wrocławiu.

wiu. Z założenia COP to przestrzeń bezpośredniego kontaktu z interesariuszami. W nowo otwartej siedzibie przy ul. Fabrycznej 10 przedsiębiorca otrzyma informacje z pierwszej ręki o wsparciu dostępnym w spółce – od finansowania po tereny inwestycyjne w strefach ekonomicznych zarządzanych przez ARP SA. Pomysłodawcom szczególnie zależy na wzmocnieniu potencjału eksportowego małych i średnich przedsiębiorstw.

– Na Dolnym Śląsku Agencja Rozwoju Przemysłu jest obecna od prawie 15 lat. To tutaj założyliśmy Podstrefę Wrocław-Kobierzyce, a w ślad za nią powstało największe w Europie Środkowo-Wschodniej zagłębie elektromobilności. Niedawno w naszym portfelu kapitałowym znalazł się również wrocławski Dozamel. Dolny Śląsk

**\\ Znajomość rynku i zwrot w kierunku wsparcia sektora MSP zdecydowały o lokalizacji pierwszego Centrum Obsługi Przedsiębiorców właśnie we Wrocławiu – mówi Paweł Kolczyński, wiceprezes ARP SA **

NAGRODY DLA SPORTOWCÓW

SPORT \ Świdniccy sportowcy, trenerzy oraz działacze otrzymają nagrody Prezydenta Miasta Świdnicy za wyniki sportowe i osiągnięcia w działalności sportowej za 2018 r. Ich uroczyste wręczenie odbędzie się podczas kwietniowej sesji Rady Miejskiej w Świdnicy.

fot. Umswidnica.pl/d



POLICYJNY POŚCIG ULICAMI OŁBINA

POLICJA \ Na wrocławskim Ołbinie mężczyzna zjechał policjantom drogę, a po chwili zaczął uciekać. Radiowóz zablokował drogę, mężczyzna próbował jeszcze uciekać pieszo. Zatrzymany 27-latek, obywatel Ukrainy, był nietrzeźwy. Trafił do policyjnego aresztu.

fot. Policja.gov.pl/d



Polsce Centrum przedsiębiorców

Jestem przekonany, że Centrum Obsługi Przedsiębiorców dobrze wpisze się w potrzeby polskiego małego biznesu – powiedział premier Mateusz Morawiecki | fot. Mateusz Jerzmański/d

to jeden z najbardziej uprzemysłowionych regionów kraju. A tam, gdzie jest przemysł, jest również zapotrzebowanie na kapitał, ważny zwłaszcza dla rozwoju małych i średnich firm, które generują co drugą złotówkę polskiego PKB. Znajomość rynku i zwrot w kierunku wsparcia sektora MSP zdecydowały o lokalizacji pierwszego Centrum Obsługi Przedsiębiorców właśnie we Wrocławiu – mówi Paweł Kolczyński, wiceprezes ARP SA.

Centra są elementem strategii Agencji Rozwoju Przemysłu na lata 2018–2022 i powstaną w głównych ośrodkach gospodarczych kraju: we Wrocławiu, Katowicach, Warszawie, Poznaniu, Łodzi i Gdańsku/Gdyni. W tych placówkach będzie kompleksowe wsparcie

dla przedsiębiorców w zakresie inwestycji, rozwoju, uzupełniania kapitału obrotowego czy prowadzenia efektywnego procesu restrukturyzacji. Pozostałymi elementami są pożyczki dla małych i średnich firm, oferta leasingowa ARP Leasing oraz usługa International Desk stworzona dla koordynacji wsparcia eksportu firm.

Wszystkie te elementy (centra, pożyczki, leasing i wsparcie eksportowe) są ze sobą komplementarne i wynikają z analizy oczekiwań przedsiębiorców w zakresie ogólnokrajowego wsparcia, niezależnie od rozmiaru i skali ich działalności.

– Mamy przedsiębiorców zdolnych, zdyscyplinowanych, bardzo twórczych, kreatywnych, myślę, że z pomocą tych

nowych rozwiązań, takich jak to tworzone przez Agencję Rozwoju Przemysłu, będziemy w stanie tworzyć coraz to lepsze perspektywy dla rozwoju. Życzę państwu tego, żeby skutecznie podbijać rynki międzynarodowe dla dobra was samych – przedsiębiorców polskich, waszych pracowników i całej Polski – powiedział na zakończenie premier Morawiecki.

Przy okazji otwarcia pierwszego centrum powstało specjalne narzędzie dostępne na stronie: <https://www.arp.pl/uslugi-finansowe/parametryzator>. Dzięki parametryzatorowi pożyczkowemu jeszcze zanim klient trafi do COP, może samodzielnie sprawdzić ofertę finansowania bez ukrytych kosztów i niespodzianek.

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Pisanki i palmy

Na corocznej wystawie wielkanocnej w Muzeum Etnograficznym pokazane zostaną atrybuty świąt: pisanki, palmy, stroiki, kartki świąteczne, baranki z ciasta i gliny, papierowe kwiaty, drewniane i ceramiczne ptaki – ozdoby wykonane tradycyjnymi i współczesnymi technikami przez twórców działających na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie.

Do 12 kwietnia, Muzeum Etnograficzne, ul. Romualda Traugutta 111/113, Wrocław

Znani i nieznani

Organizatorzy zapraszają na spotkanie z dr Barbarą Foltą i dr Krystyną Szayną-Dec, które przedstawia bohaterów swoich filmów i książek. Barbara Folta pokaże filmy dokumentalne nieprezentowane dotąd na ekranie telewizyjnym, opowie o bohaterach swojego filmu „Paryscy korespondenci”, zrealizowanego w 1990 r.

Poniedziałek, 25 marca, godz. 17, Dolnośląska Biblioteka Publiczna im. T. Mikulskiego, Rynek 58, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras./d

„GreekJazz”

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu, Ambasada Grecka w Warszawie zapraszają na koncert pt. „GreekJazz” Aresa Chadzinikolaua w Święto Niepodległości Grecji. Ares Chadzinikolau jest poetą, kompozytorem, pianistą, zasłużonym Działaczem Kultury oraz liderem zespołu Jah Ares & the Tribe. Na wydarzenie wstęp wolny.

Poniedziałek, 25 marca, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Zajęcia kulinarne

Startuje nowy cykl zajęć kulinarnych dla dzieci. Po zimowym gotowaniu przyszedł czas na wiosenne rewolucje w Akademii Młodego Kucharza. Młodzi kucharze przygotowują kolorowe, aromatyczne, przepyszne i zdrowe potrawy, które zachwycają niejednego niejadka. Jak zwykle dania będą niebanalne, tak aby stymulowały wyobraźnię dzieci.

Poniedziałek, 25 marca, godz. 17.30, Akademia Młodego Kucharza, ul. Inżynierska 49/U28, Wrocław

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

Glina

Otwarte warsztaty z gliną – dedykowane zarówno dla dorosłych, jak i dzieci. Ustalane są dni do końca roku, w których można eksperymentować na warsztatach otwartych. Uczestnicy będą pracować z gliną, dzięki czemu mogą stworzyć talerze, kubki, świeczniki, ozdoby i inne ręcznie robione przedmioty. Jest również możliwość zrobienia czegoś na kole garncarskim.

Czwartek, 28 marca, godz. 16, MaluMika, ul. Władysława Jagiełły 3/5, Wrocław

MUZYKA



fot. mat. pras./d

„Pam Para Pam”

Zajęcia umuzykalniające dla niemowląt oraz przyszłych mam to warsztaty oparte są na Teorii uczenia się muzyki Edwina Eliaisa Gordona. Polegają na osłuchaniu i zapoznaniu się z bogatym językiem muzyki. Nauczyciel śpiewa krótkie melodie bez słów w różnych skalach muzycznych, przeplatając je różnorodnymi fragmentami rytmicznymi.

Wtorek, 26 marca, godz. 10.30, Wrocławskie Centrum Twórczości Dziecka, ul. Kuźnicza 29a, Wrocław



#VOLLEYWROCŁAW BLIŻEJ UTRZYMANIA

SIATKÓWKA \ Wrocławskie drużyny walczy o 11. miejsce w fazie play-off w Lidze Siatkówki Kobiet. W pierwszym meczu siatkarki z Dolnego Śląska pokonały KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 3:0 (25:21, 25:18, 25:14). Choć początek spotkania był nerwowy dla ekipy z Wrocławia, z każdą minutą podopieczne Marka Solarewicza grały lepiej. Teraz czas na wyjazd do Ostrowca.

fot. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA



Norbert Kulon (Śląsk) zdobywa kolejne punkty | fot. Wks-slask.eu/d

Derby dla Śląska!

FutureNet Śląsk Wrocław wrócił z naprawdę dalekiej podróży. Najbardziej utytułowana drużyna w Polsce pokonała na wyjeździe lokalnego rywala WKK Wrocław 93:80. W pewnym momencie jednak Śląsk tracił do WKK aż 25 pkt!

Dawid Paluch

Początek meczu należał zdecydowanie do WKK. Michał Jędrzejewski i Jakub Koelner raz za razem trafiali z dystansu, a cała drużyna gospodarzy wyglądała, jakby jej bardziej zależało niż Śląskowi. Podopieczni Tomasza Niedbalskiego prezentowali znacznie większy zapal do gry i Radosław Hyży musiał szybko korygować skład i ustawienie FutureNetu. Przyjezdni mieli przede wszystkim problemy z pokonaniem skutecznej obrony WKK Wrocław. Po dłuższej chwili Śląsk się przebudził i zaczął gonić. Ostatecznie gospodarze prowadzili po pierwszej kwarcie 24:18.

Następne 10 minut było prawdopodobnie najgorszym fragmentem meczu Śląska w całym sezonie. Świetnie natomiast prezentowała się ekipa WKK, która zaliczyła serię 14:0, znacznie uciekając przeciwnikom. Przyjezdni grali beznadziejnie w ofensywie, zdobywając zaledwie 2 pkt przez pierwsze pięć minut drugiej kwarty. W szczytowym momencie WKK prowadziło aż 25 pkt, ale w końcówce Norbert Kulon niemal w pojedynkę zmniejszył stratę do 33:51.

Radosław Hyży musiał mocno wpłynąć na swoją ekipę w szatni, po przerwie bowiem na parkiet

wrócił odmieniony FutureNet. Śląsk zaczął dominować i wziął się do odrabiania strat. Świetnie prezentowali się Aleksander Dziewa i Norbert Kulon. Zawodnicy WKK natomiast musieli sobie radzić bez swojego lidera z pierwszej połowy – Jakuba Koelnera. Obrońca doznał kontuzji i jego ekipa nie radziła sobie najlepiej bez niego. Goście wygrali trzecią kwartę aż 34:10 i wyszli na prowadzenie 67:61. Kolejne 10 minut to tylko potwierdzenie, która drużyna jest lepsza. FutureNet Śląsk znów dominował i pokazał, że rządzi w stolicy Dolnego Śląska. WKK Wrocław przegrał u siebie z lokalnym rywalem 80:93.

– Nie jestem do końca zadowolony, ale bardzo dumny z moich zawodników, bo wrócić ze stanu -25 jest bardzo trudno na każdym poziomie. W drugiej połowie pokazaliśmy charakter, ale przede wszystkim determinację – skomentował mecz Radosław Hyży. Jakub Potok, najsukuteczniejszy gracz WKK, nie ukrywał rozgoryczenia po porażce. – Ten mecz był do wygrania. Mieliśmy świetną pierwszą połowę. W drugiej chyba zabrakło nam siły, skuteczności i spokoju.

51
tyle pkt w tabeli
ma prowadzący
Śląsk

PIŁKA RĘCZNA

Chrobry pokonuje Arkę

Głogowski zespół nie dał szans Arce Gdynia, wygrywając z nią 41:29 w 24. kolejce Superligi piłki ręcznej. Dzięki tej wygranej zespół z północy Dolnego Śląska zapewnił sobie udział w play-offach. Teraz przed głogowianami walka z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski o 7. miejsce. Arka natomiast pozostaje ciągle zaledwie jednym zwycięstwem w sezonie i czeka na walkę o utrzymanie w fazie play-out.

SIATKÓWKA

Cuprum bez szans z Zawierciem

Siatkarze lubińskiego klubu nie sprostali Aluronowi Virtu Warcie Zawiercie. Cuprum przegrało mecz we własnej hali 0:3 (18:25, 22:25,

19:25). W żadnym z trzech setów pomarańczowcy nie stworzyli zagrożeń dla gości. Zwycięstwo Warty od początku do końca było niezagrożone. Tą wygraną zawierczanie zapewnili sobie grę w fazie play-off, natomiast gospodarze uplasowali się po sezonie zasadniczym na 12. miejscu w tabeli. Przed Miedziowymi jeszcze walka o 11. miejsce z Chemikiem Bydgoszcz.

TENIS

Hurkacz wygrał z 4. rakieta świata

Będący w dobrej formie Hubert Hurkacz pokonał Dominica Thiema 6:4 i 6:4 w turnieju ATP Miami. Austriak w poprzednią niedzielę wygrał w Indian Wells i był rozstawiony z numerem trzecim w turnieju na Florydzie. Dotychczas wrocławski tenisista nie wygrał z wyżej notowanym rywalem niż Thiem.

KOSZYKÓWKA



CCC wygrywa w hicie

Mistrzyni Polski z Polkowic pokonały na wyjeździe Wisłę Can-Pack Kraków 77:70. Tym samym CCC jest już niemal pewne pierwszego miejsca w tabeli po fazie zasadniczej. Przed ekipą z Dolnego Śląska dwa ostatnie mecze sezonu regularnego.

Polkowiczanki pojechały do Krakowa, by pokazać, kto jest najlepszą drużyną w kraju. Końcówka sezonu jest bardzo wymagająca dla podopiecznych Maroša Kovačika. Mistrzyni Polski mierzą się głównie z ekipami z czołówki. Przed meczem z Wisłą CCC grało z Gorzowem Wielkopolskim i wrocławską Słazą.

Starcie z Wisłą nie było aż tak wymagające. Choć zespół z Krakowa przez lata rządził na parkietach Energa Basket Ligi Kobiet, w tym roku głównie rozczarowuje. Pierwsza połowa meczu była bardzo wyrównana, natomiast w drugiej części przyjezdne wrzuciły wyższy bieg i uciekły rywalkom. Choć Wisła doprowadziła do remisu po 29, od tej chwili drużyna z Dolnego Śląska budowała i powiększała przewagę. Ostatecznie CCC Polkowice pokonało Wisłę Can-Pack Kraków 77:70.

Dzięki tej wygranej mistrzyni Polski umocniły się na prowadzeniu w tabeli. Przed nimi dwa ostatnie mecze: z MKK Siedlce i wiceliderem Artego Bydgoszcz.

fot. Kosz.mkgolowice.pl/d

(dp)

Poniedziałek
25/03/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki |
dodateklodzki@swsmedia.pl
twitter.com/GPCodziennie | Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

HISTORIA CO DALEJ Z MUZEUM WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA?



Będzie izba pamięci zamiast muzeum

W wyremontowanych pomieszczeniach Uniwersytetu Medycznego przy ul. Żeligowskiego znów będą umieszczone eksponaty
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Co się stanie z eksponatami z Muzeum Wojskowej Służby Zdrowia, które funkcjonowało na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi? Okazuje się, że są dwa scenariusze dalszego funkcjonowania placówki.

Anna Skopińska

Choć wiosną ubiegłego roku Uniwersytet Medyczny uroczyście przekazywał swoje zbiory do Muzeum Miasta Łodzi i obiecywano wtedy, że jesienią – na stulecie odrodzenia wojskowej medycyny – zaprezentowana zostanie pierwsza specjalna ekspozycja, to w tej kwestii nie stało się nic. Przy najmniej oficjalnie.

Kilka dni temu na spotkaniu ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Tradycji Wojskowej Akademii Medycznej i Wojskowej Służby Zdrowia wiceprezydent Łodzi Krzysztof Piątkowski i dyrektor Muzeum Miasta Łodzi Barbara Kurowska przekonywali, że potrzeba tylko więcej czasu, by ustalić kwestie własności eksponatów.

Tymczasem od kierownika Zakładu Medycyny, Farmacji i Medycyny Wojskowej Uniwersytetu Medycznego w Ło-

dzi dowiedzieliśmy się, że taki scenariusz jest już nieaktualny i w wyremontowanych pomieszczeniach Uniwersytetu Medycznego przy ul. Żeligowskiego (tam, gdzie wcześniej znajdowało się muzeum) znów będą umieszczone eksponaty. Czekają tylko na meble. – To zadziwiające. Opieszałość miasta wykorzystał Uniwersytet Medyczny w Łodzi, by zrealizować swój plan i zamienić muzeum w izbę pamięci – komentuje Czesław Marmura ze Stowarzyszenia Przyjaciół Tradycji Wojskowej Akademii Medycznej i Wojskowej Służby Zdrowia. Zastanawiam się tylko, jak to możliwe, że na spotkaniu w UMŁ wiceprezydent nawet nie zająknął się, że taki plan jest realizowany i że miasto – mimo podpisanej umowy – pozbywa się tak ciekawych, jedynych w skali kraju, zbiorów.

Wcześniej, przez blisko dwa lata zbiory przeleżały w maga-

zynach. Nie wiadomo jednak, czy wszystkie, bo jeden z obrazów znaleziono w... komisie na jednym z łódzkich targowisk.

– Przejęcie zbiorów z dawnego Muzeum Polskiej Wojskowej Służby Zdrowia przez Muzeum Miasta Łodzi jest w trakcie realizacji – informował nas jakiś czas temu Grzegorz Gawlik z Biura Rzecznika Prasowego i Nowych Mediów UMŁ. – Zgodnie z ustawą o muzeach Muzeum Miasta Łodzi, jak każde muzeum w Polsce, do swoich zbiorów może przyjąć wyłącznie obiekty o uregulowanym statusie prawnowo-własnościowym, czyli takie, które nie budzą najmniejszych wątpliwości co do legalności i sposobu ich nabywania, tak aby nie stwarzać sytuacji mogących być podstawą do czyichś roszczeń wobec instytucji – wyjaśniał.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

TRAGEDIA

1,5-letni chłopiec wypadł z okna

Nie żyje 1,5-letnie dziecko, które w sobotę przed południem wypadło z okna mieszkania na szóstym piętrze w bloku przy ul. Boya-Żeleńskiego na łódzkich Bałutach. Według wstępnych ustaleń był to nieszczęśliwy wypadek. Chłopiec prawdopodobnie wspiął się na parapet po kanapie i wypadł przez otwarte okno. W tym czasie oboje rodzice byli w domu. Matka dziecka

spiała po nocnej zmianie w pracy, a ojciec wyszedł na chwilę do łazienki. Oboje byli trzeźwi. Pomoc wezwali przypadkowi przechodnie. Pierwszy na miejscu pojawił się patrol policji. Dalsze czynności prowadził przybyły na miejsce personel medyczny. Chłopca przetransportowano do szpitala. Niestety mimo udzielonej pomocy dziecko zmarło. Jego rodzice decyzją prokuratury zostali zatrzymani do czasu wyjaśnienia sprawy. Zostało im udzielone wsparcie psychologiczne.

(eb)

KONKURS

Rotmistrz dla niepodległej

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi oraz Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. rtm. Witolda Pileckiego w Piotrkowie Trybunalskim zapraszają uczniów szkół ponadgimnazjalnych z województwa łódzkiego do udziału w konkursie historycznym, którego celem jest upowszechnienie wiedzy na temat postaci Witolda Pileckiego oraz dziejów Polski w okresie 1914–1948. W pierwszym etapie konkursu trzyosobowe zespoły uczniow-

skie przygotowują do wyboru: gazetkę szkolną (tradycyjną bądź multimedialną) lub nagranie audycji radiowej poświęcone postaci Witolda Pileckiego albo wybranemu tematowi z historii Polski. Finałowy etap konkursu, do którego zakwalifikowanych zostanie 10 najlepszych zespołów, odbędzie się 7 czerwca 2019 r. w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. rtm. Witolda Pileckiego w Piotrkowie Trybunalskim i będzie miał formę turnieju wiedzy o rtm. Pileckim i historii Polski. Zgłoszenia można nadsyłać do 29 marca 2019 r.

(mat. pras.)



PAMIĘCI POLAKÓW RATUJĄCYCH ŻYDÓW

UROCZYSTOŚCI \ Przy Pomniku Polaków Ratujących Żydów w Parku Ocalałych w Łodzi, z udziałem przedstawicieli władz regionalnych i lokalnych oraz Instytutu Pamięci Narodowej, odbyła się w niedzielę uroczystość ku czci polskich Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata. – Największą grupę wśród nich stanowią Polacy – przypomniał Dariusz Rogut, dyrektor IPN w Łodzi.

fol. Wikipedia/d

HISTORIA

Co dalej z Muzeum Wojskowej Służby Zdrowia?

Co stanie się z eksponatami z Muzeum Wojskowej Służby Zdrowia, które funkcjonowało na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi? Okazuje się, że istnieją dwa scenariusze dalszego funkcjonowania placówki.

Według UMŁ, a także kierownictwa Muzeum Miasta Łodzi, w dawnym Muzeum Polskiej Wojskowej Służby Zdrowia nie prowadzono ksiąg inwentarzowych, kart ewidencyjnych, nie znakowano obiektów, czemu zaprzecza jednak prof. Marek Dutkiewicz, wieloletni kustosz muzeum. Także na spotkaniu z przedstawicielami Stowarzyszenia Przyjaciół Tradycji Wojskowej Akademii Medycznej i Wojskowej Służby Zdrowia dyrektor Muzeum Miasta Łodzi przekonywała, że kwestie wyjaśnienia własności mogą zająć kilka lat. – Muzeum Miasta Łodzi dokłada szczególnych starań, aby proces przejęcia zasobów od Uniwersytetu Medycznego przebiegł prawidłowo i zgodnie z przepisami regulującymi działalność muzeów – zapewniał jednak Grzegorz Gawlik z UMŁ.

Tymczasem z rozmowy z kierownikiem Zakładu Medycyny, Farmacji i Medycyny Wojskowej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi wynika coś zupełnie innego. Na pytanie, co z przekazywaniem zbiorów, które prawie dwa lata temu zostały wrzucone w pudełka, niezinventaryzowane i wywiezione do magazynów, odpowiedział: – Znajdują się nadal na terenie uczelni, bo będziemy mieć swoje muzeum. Według dr. Marcina Moździana ekspozycja będzie istniała w ramach zakładu i nie będzie mieć nazwy muzeum.

Z relacji przedstawicieli stowarzyszenia wynika, że ani miasto, ani Muzeum Miasta Łodzi nie kwapiły się z przemówieniem zbiorów, wręcz wyszukiwały problemy. Jednak z umowy się nie wycofały. – Dwa miesiące temu rozmawiałem z rektorem Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, który obiecywał pomoc i zapewniał, że w każdej chwili jest do naszej dyspozycji. Także on nic nie wspominał o pla-

nach uczelni – mówi Czesław Marmura, który wraz z innymi walczy o to, by zbiory opowiadające historię medycyny wojskowej w Łodzi były należycie wyeksponowane i udostępnione szerszej publiczności.

Rzecznik Uniwersytetu Medycznego Joanna Orłowska przez kilka miesięcy, mimo zapewnienia, że przyśle oświadczenie, nie odpowiedziała na nasze pytania w tej sprawie. W tym czasie uczelnia rozpięła przetarg na meble dla ekspozycji, mimo że to Muzeum Miasta Łodzi miało przejąć zbiory. – To jakiś absurd – mówią przedstawiciele Stowarzyszenia Przyjaciół Tradycji Wojskowej Akademii Medycznej i Wojskowej Służby Zdrowia.

W Muzeum Wojskowej Służby Zdrowia gromadzono pamiątki związane z wojskową i cywilną służbą zdrowia. Był tam m.in. połowy punkt operacyjny z narzędziami chirurgicznymi i kozetką, dwukółkowa bryka, która do 1939 r. wozila rannych, oraz kolekcja oryginalnych i zrekonstruowanych mundurów lekarzy wojskowych od czasów wojen napoleońskich do współczesności. Można było także obejrzeć makiety przedstawiające najważniejsze bitwy. Jednymi z cenniejszych eksponatów, oprócz pamiątek po lekarzach, rektorach i profesorach uczelni oraz wojskowych oficerach, jest dzieło Paracelsusa z 1618 r. i „Zielnik” Szymona Syreniusza z 1613 r., pierwszy polski podręcznik chirurgii polowej z XVIII w. W muzeum były też m.in. pamiątki przekazane przez prof. Andrzeja Nadolskiego, łódzkiego archeologa, historyka wojskowości, po swoim ojcu gen. Jerzym Nadolskim, legionście, lekarzu wojskowym zamordowanym w Charkowie w 1940 r.

Anna Skopińska

PRZEDSTAWIONO KANDYDATÓW PIS DO PE



Trzeba bronić i cywilizacji ch

Potrzebujemy jak najliczniejszej, patriotycznej reprezentacji w Parlamencie Europejskim – mówił w sobotę prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński podczas spotkania w Wieluniu.

Przedstawiono tam również kandydatów PiS w wyborach do europarlamentu w okręgu łódzkim. Są nimi: były minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski, rzecznik rządu Joanna Kopcińska, obecna europarlamentarzystka Urszula Krupa, radna Sejmiku Województwa Łódzkiego Beata Drózdź, wicemarszałek województwa łódzkiego Grzegorz Wojciechowski. Na listach PiS do Parlamentu

Europejskiego w Łódzkiem znaleźli się także radna sejmiku Marlena Sagan, wójt gminy Paradyż Wojciech Rudalski, reprezentujący Porozumienie Jarosława Gowina Krzysztof Szymczyk, radna sejmiku Alicja Antczak i poseł Beata Mateusiak-Pielucha.

– Trzeba iść do tych wyborów, trzeba się mobilizować. Potrzebne są pełna mobilizacja, marsz w teren, wykorzystywanie każdej sytuacji, by przekonywać ludzi, że te wybory mają wielkie znaczenie. Trzeba przekonywać, przekonywać i jeszcze raz przekonywać – podkreślił Jarosław Kaczyński.

Zdaniem lidera PiS obecnie w Unii Europejskiej nie ma równości. Trzeba o nią bardzo twardo zabiegać,

„Ci sami ludzie, którzy mówią, że kobiety i mężczyźni powinni być równi, wspierają tych, którzy mają w tej sprawie radykalnie inne zdanie – zaznaczył prezes PiS”



NABÓR DO RADY SENIORÓW W ŁODZI

ŁÓDŹ \ Zgłoszenia do 5 kwietnia br. Powołane mogą zostać osoby, które ukończyły 60 lat, mieszkają na terenie Łodzi i zostały zgłoszone przez organizacje działające na rzecz osób starszych, rady osiedla, uniwersytety trzeciego wieku i kluby seniora.

fot. mat. pras./d



O DZIAŁALNOŚCI KONSPIRACYJNEJ W ŁODZI

IPN \ W środę 27 marca o godz. 17 w sali konferencyjnej WBP im. J. Piłsudskiego w Łodzi odbędzie się prezentacja książki Romana Zygałowicza „Zawora” pt. „Na cichym froncie. Relacja z działalności konspiracyjnej w Łodzi 1939–1945”.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



**W Wieluniu
prezes Prawa
i Sprawiedliwości
mówił też o potrzebie
obrony polskiej
rodziny**

rodziny chrześcijańskiej

Podczas spotkania z wyborcami w Wieluniu przedstawiono kandydatów PiS do PE w okręgu łódzkim | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

bo jest ona zawarta w traktatach i samej idei UE, ale w praktyce często jest podważana. – Istnieje sfera A i sfera B – stwierdził prezes PiS. Przykładem nierównego traktowania – według Kaczyńskiego – są towary, które w Polsce są sprzedawane w podobnych cenach jak na zachodzie Europy, ale odznaczają się gorszą jakością. – To jest po prostu oszukiwanie Polaków. Trzeba mieć odwagę z tym walczyć – dodał Kaczyński.

W Wieluniu prezes Prawa i Sprawiedliwości mówił też o potrzebie obrony polskiej rodziny. – Trzeba jej bronić z pełną determinacją, a nawet więcej – z zaciekleścią, bo to jest zagrożenie cywiliza-

cyjne nie tylko dla Polski, ale i dla całej Europy, całej cywilizacji, która została stworzona w oparciu o chrześcijaństwo. To jest cywilizacja, która mówi, że nie ma już pana i niewolnika, która mówi o równości ludzi i która przede wszystkim niezwykle wysoko podnosi godność człowieka i jego wolną wolę – zaznaczył Jarosław Kaczyński.

Według Kaczyńskiego w Europie istnieje paradoks – z jednej strony jest poprawność polityczna nakazująca afirmację relacji społecznych między kobietami i mężczyznami albo kobietami i kobietami oraz mężczyznami i mężczyznami, które „powinny być tolerowane”, ale nie muszą być afirmowane”.

– Z drugiej strony jest pełna tolerancja dla kultury, która nie tylko nie uznaje tych spraw, ale radykalnie nie uznaje równości kobiety i mężczyzny. To cywilizacja muzułmańska. Ci sami ludzie, którzy mówią, że relacje powinny być równe, wspierają tych, którzy mają w tej sprawie radykalnie inne zdanie – zaznaczył prezes PiS.

Kaczyński zwracał też uwagę, że polscy rolnicy osiągają wielkie sukcesy, czego wyrazem jest eksport ich produktów sięgający ok. 30 mld zł rocznie. Jednak, jak dodał, „nie są równo traktowani”. – Trzeba walczyć o równe dopłaty – tłumaczył Kaczyński.

(oprac. eb)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

Jubileusz słynnego Kwartetu Śląskiego



Jutro o godz. 19 w Filharmonii Łódzkiej zaplanowano koncert z okazji 40-lecia Kwartetu Śląskiego, znakomitego polskiego zespołu kameralnego. Muzycy wykonają m.in. Kwartet smyczkowy B-dur „Wielka fuga” Ludwiga van Beethovena, I Kwintet fortepianowy Grażyny Bacewicz oraz Kwintet fortepianowy f-moll Mieczysława Weinberga. Kwartet Śląski wystąpi w składzie: Szymon Krzeszowiec – skrzypce, Arkadiusz Kubica – skrzypce, Łukasz Syrnicki – altówka oraz Piotr Janosik – wiolonczela. Kwartet Śląski powstał w 1978 r. Brał udział w wielu kursach mistrzowskich prowadzonych przez

takie kwartety jak: LaSalle, Amadeus, Juilliard, Smetana czy Berg. Zespół ma w swoim repertuarze ponad 400 utworów. Kwartet Śląski zagrał ok. 100 prawykonania różnych utworów muzyki kameralnej. Wiele z tych dzieł było specjalnie dedykowanych zespołowi. Od 1993 r. Kwartet Śląski był też organizatorem Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Kameralnej. Kwartet Śląski cieszy się międzynarodową sławą, koncertując na estradach większości krajów europejskich oraz w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Meksyku, Japonii, Chinach i Korei Południowej.

PRAPREMIERA

„Wracaj” w Powszechnym



W piątek 29 marca o godz. 19.15 na Małej Scenie Teatru Powszechnego przy ul. Legionów w Łodzi można obejrzeć prapremierę sztuki Przemysława Pilarzkiego „Wracaj” w reżyserii Anny Augustynowicz. Jest to historia osoby wracającej do powojennego Radomia. – Człowiek o pseudonimie Bobby Kleks próbuje odnaleźć się w swojej, nie-swojej przestrzeni, która jest już zasiedlona przez mieszkańców. Mieszkańcy też „nie są u siebie”. Zanurzeni w przeszłości bohaterowie balansują między tym, co widzialne a tym, co ukryte; między zacieraniem pamięci a obsesyjnym tropieniem jej śladów. Spektakl „Wracaj” to także historia o zagubieniu młodych ludzi w otaczającej rzeczywistości – relacjonują przedstawiciele teatru. Przedstawienie

jest wystawiane w ramach XXV Festiwalu Sztuk Nieprzyjemnych organizowanego przez Teatr Powszechny. Spektakl bierze także udział w 25. Ogólnopolskim Konkursie na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej. Konkurs ma na celu nagradzanie najciekawszych poszukiwań repertuarowych w polskim teatrze, wspomaganie rodzimej dramaturgii w jej scenicznych realizacjach oraz popularyzację polskiego dramatu współczesnego. Konkurs organizowany jest przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego. Przedstawienie „Wracaj” to koprodukcja łódzkiego Teatru Powszechnego i Teatru Współczesnego w Szczecinie. Spektakl będzie też grany 30 marca o godz. 19.15.

Już ponad pięć miesięcy kibice Widzewa czekają na zwycięstwo przy al. Piłsudskiego | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Tylko po jednym punkcie wywalczyły zespoły Widzewa Łódź i PGE GKS Bełchatów w meczach 25. kolejki 2. Ligi. Łodzianie zremisowali 1:1 z Elaną Toruń. Takim samym rezultatem zakończył się pojedynek bełchatowian z Olimpią Elbląg.

Daniel Mroczek

W sobotnim spotkaniu w Łodzi jako pierwsi bramkę w Łodzi przyjezdni. W 30. minucie Filip Kozłowski powędrował z piłką prawą stroną boiska, ograł Tomasza Wełnę i dośrodkował ją w pole karne. Do futbolówki dopadł Krzysztof Wolsztyński i mocnym strzałem pokonał Patryka Wolańskiego. Widzowie odpowiedzieli sześć minut później. Po dośrodkowaniu Michaela Ameyawa w pole karne do piłki idealnie wyszedł Daniel Tanżyna i z bliskiej odległości wpisał się na listę strzelców.

Widzew Łódź – Elana Toruń 1:1 (1:1)

Widzew: Wolański – Turzyniecki, Tanżyna, Zieleńiecki, Wełna – Pieńkowski (75. Falon), Kristo, Radwański, Ameyaw (78. Gutowski) – Mihaljević (55. Michalski), Wolsztyński (58. Kato)

Elana: Nowak – Andrzejewski, Onssorge, Kołodziej-ski, Górka – Kościelniak (60. Lenkiewicz), Stryjew-ski (86. Felsch), Zabaleta (66. Lenartowski), Stefanowicz, Wołkowicz (83. Kryszak) – Kozłowski

Żółte kartki: Wołkowicz, Andrzejewski

Sędziów: Damian Sylwestrzak (Wrocław)

Widzów: 17 977

Jak padły bramki w Bełchatowie? Już w 9. minucie gola zdobył Émile Thiakane. Senegalczyk naj-

wyżej wyskoczył do dośrodkowania Pawła Czajkowskiego i głową skierował piłkę do bramki strzeżonej przez Sebastiana Madejskiego. Olimpia Elbląg doprowadziła do remisu w 33. minucie, po fantastycznym strzale z woleja Michała Fidziukiewicza.

GKS Bełchatów-Olimpia
Elbląg 1:1 (1:1)

PGE GKS: 1. Paweł Lenarcik – 70. Marcin Sierczyński, 3. Marcin Grolik, 21. Mariusz Magiera, 16. Mikołaj Grzelak – 14. Bartosz Biel (57, 59. Przemysław Zdybowicz), 8. Paweł Czajkowski, 17. Marcin Ryszka, 19. Patryk Mularczyk, 11. Émile Thiakane (72, 15. Wiktor Putin) – 7. Bartłomiej Bartosiak (72, 9. Hubert Tylec)

Olimpia: 15. Sebastian Madejski – 11. Wojciech Jurek, 2. Tomasz Lewandowski, 5. Kamil Wenger, 7. Michał Balewski – 87. Krzysztof Zaremba, 13. Michał Kuczałek (87, 16. Tomasz Sedlewski), 70. Bartosz Nowicki (69, 4. Kacper Korkliniewski), 89. Damian Szuprytowski (76, 8. Michał Ressel), 17. Jakub Bojas – 9. Michał Fidziukiewicz

Żółte kartki: Grolik, Mularczyk – Bojas, Zaremba, Sedlewski.

Sędziował: Marcin Kochanek (Opole).
Widzów: 1550

W hicie 26. kolejki PlusLigi PGE Skra Bełchatów uległa na wyjeździe ZAKSIE Kędzierzyn-Koźle 1:3. Od pierwszych minut gospodarze narzucili swój styl gry i pewnie wygrali dwa pierwsze sety (25:23, 38:36). W trzeciej odsłonie Skra mocno ruszyła do ataku. Dobrze spisywali się szczególnie Grzegorz Łomacz i Milad Ebadipour. W końcowym rozrachunku mistrzowie kraju wygrali 25:19. Podopieczni trenera Roberto Piazzzy starali się walczyć o doprowadzenie do tie-breaka, ale na finiszu lepiej piłkę rozgrywali kędzierzynianie i wygrali czwarty set 25:23 i całe spotkanie 3:1. ZAKSA Kędzierzyn-Koźle: Toniutti, Kaczmarek, Wiśniewski, Bieniek, Deroo, Śliwka, Zatorski (libero) oraz Szymura K. (libero), Koppers, Kalembka, Stępień. PGE Skra Bełchatów: Łomacz, Wlazły, Kłos, Kochanowski, Katić, Ebadipour, Piechocki (libero) oraz Milczarek (libero), Orczyk, Droszyński, Fiel. MVP: Sam Deroo.

Koszykarki Widzewa Łódź pokonały w hali przy ul. Ma-
łachowskiego drużynę Pszczółka Polski Cukier AZS
UMCS Lublin 81:79. Podopieczne trenera Elmedina
Omanicia zagrały mądrze i jeśli wypuszczały z rąk pro-
wadzenie, to tylko na chwilę.

W pierwszej i drugiej kwarcie łodzianki nie miały problemów z pokonaniem przyjezdnych, głównie dzięki wysokiej skuteczności Klaudii Perisy i Ijeomy Ajemby. Wydawało się, że Widzew kontrolował spotkanie, ale w trzeciej części meczu lublinianki zaczęły coraz mocniej atakować. W rezultacie drużyna prowadzona przez Wojciecha Szawarskiego wyszła na prowadzenie. Widzewianki pokazały jednak charakter i zdołały doprowadzić do remisu, a na 7 sek przed końcem Dominique Wilson wyprowadziła je na prowadzenie 81:79.

Widzew Łódź-Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lu-

Widzew Łódź (31:23 20:10 13:21 17:17)
Widzew: Dominique Wilson 25, Klaudia Perisa 18, Ijeoma Ajema 18, Aleksandra Pawlak 8, Julia Drop 4, Elżbieta Paździerska 3, Katrina Vucković 3, Klaudia Gertchen 2, Aleksandra Kudelska, Jagoda Bandoch, Natalia Gzinka.

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin: Nikki Gre-
ene 19, Martyna Cebulsa 5, Dorota Mistygacz, Dajana
Butulija 8, Kateryna Rymarenko 25, Julia Adamowicz 22,
Magdalena Szajtauer, Irena Vrančić, Dominika Poleszak,
Brianna Kiesel.

(dm)



Gazeta Polska

codziennie

Poniedziałek
25/03/2019

gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

niezalezna.pl

facebook.com/GPCodziennie

redakcja@gpcodziennie.pl

WYBORY DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

POMORSKA ZJEDNOCZONA PRAWICA ODKRYWA KARTY



Dziesiątka do UE

Kandydaci Zjednoczonej Prawicy do PE | fot. Twitter/d

Znamy wszystkich pomorskich kandydatów Zjednoczonej Prawicy w wyborach do PE. Rusza kampania wyborcza. ZP stawia na spotkania w regionie.

Piotr Sawczuk

Kandydaci zostali przedstawieni przez posła Marcina Horałę, pełnomocnika wyborczego PiS na Pomorzu. Przed budynkiem przedwojennego dworca morskiego w Gdyni stała się cała dziesiątka. Jak już informowaliśmy wcześniej w „Dodatku Pomorskim” listę otwiera Anna Fotyga. To może być jej trzecia kadencja w Parlamencie Europejskim. Pierwszą, po otrzymaniu blisko 26 tys. głosów w czerwcu 2004 r. przerwało powołanie przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego swojej wcześniejszej bliskiej współpracownicy na sekretarza stanu w MSZ. Po roku Fotyga była już ministrem spraw zagranicznych w rządzie Kazimierza Marcinkiewicza, a później Jarosława Kaczyńskiego. W 2014 r. została europarlamentarzystką po raz drugi, podwajając wynik wyborczy. Jest przewodniczącą parlamentarnej Podkomisji Bezpieczeństwa i Obrony PE. „Dwójką” na liście jest wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Jarosław Sellin, debutant w eurowyborach. Wywodzący się z Ruchu Młodej Polski polityk rozpoczynał swo-

\\ Kampania już się rozpoczęła, ale tak naprawdę teraz nabierze rozpędu. Głównym elementem będą dziesiątki, jeśli nie setki spotkań z mieszkańcami Pomorza. Plan mamy taki, aby co weekend w każdym powiecie województwa odbywało się przynajmniej jedno takie spotkanie – powiedział poseł Marcin Horała o kampanii do PE \\

ją aktywność publiczną jako dziennikarz ze środowiska bliskiego Wiesławowi Walendziakowi, mającego wielki wpływ na kształt powstających mediów publicznych w latach 90. Kolejne miejsca zajmują: Danuta Sikora, przewodnicząca

klubu radnych PiS w ubiegłej kadencji sejmiku woj. pomorskiego, Piotr Müller, wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego, senator Antoni Szymański, Arleta Kurzelewska, Danuta Białooka-Kostenecka, Karol Rabenda, wiceprezes partii Porozumienie Jarosława Gowina i gdański radny, Patryk Demski, były burmistrz Pelplina i obecny wiceprezes Lotosu. Listę zamyka wicewojewoda pomorski Mariusz Łuczyk.

– Kampania już się rozpoczęła, ale tak naprawdę teraz nabierze rozpędu – mówił podczas prezentacji kandydatów poseł Marcin Horała. – Głównym elementem będą dziesiątki, jeśli nie setki spotkań z mieszkańcami Pomorza. Plan mamy taki, aby co weekend w każdym powiecie województwa odbywało się przynajmniej jedno takie spotkanie – dodał.

Wybory do Parlamentu Europejskiego odbędą się 26 maja. Na Pomorzu spośród startujących partii i koalicji Zjednoczona Prawica jako pierwsza podała pełną listę kandydatów. Znałe są poza tym rekomendacje Platformy Obywatelskiej dla jej kandydatów w Koalicji Europejskiej. Cała lista jest jednak przedmiotem trwających negocjacji.

GDYNIA

O bezpieczeństwie i gospodarce morskiej

Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni gościła międzynarodową konferencję pn. „Bezpieczeństwo i gospodarka morska – perspektywy i wyzwania w ujęciu europejskim i transatlantyckim”. Specjaliści w dziedzinie gospodarki, bezpieczeństwa i prawa morza dyskutowali o najważniejszych wyzwaniach współczesnego świata. Konferencja odbyła się w piątek 22 marca z inicjatywy Anny Fotygi, posłanki do Parlamen-

tu Europejskiego. W spotkaniu uczestniczył Marek Gróbarczyk, szef Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugłi Śródlądowej, a także wojewoda pomorski Dariusz Drelich. Konferencja została podzielona na trzy panele: bezpieczeństwo morskie: swoboda żeglugłi fundamentem międzynarodowego ładu i światowego handlu; studium przypadków: Morze Bałtyckie, Morze Czarne, Morze Azowskie, Morza Południowochińskie i Wschodniocchińskie; gospodarka morska: innowacje i nowe trendy.

(dzs)

ŻOŁNIERZE WYKLĘCI

Wyniki konkursu na niezłomne historie

Pomorski Urząd Wojewódzki opublikował listę autorów najlepszych prac nadesłanych na konkurs wojewody pomorskiego pt. „Niezlomne historie”. W gronie wyróżnionych znaleźli się: Aleksandra Januszewska z Czyczków, Polina Kostecka z Gdyni, Mariusz Gostomczyk z Kłodawy, Igor Mejna z Malborka, Agata Opalewska ze Sztumu, Julia Wilczak z Gdyni, Joanna Różyńska z Pelplina, Agata Lityńska ze Sztumu i Martyna Błaszczak z Redzikowa. Jak informuje urząd, komisja konkursowa przyznała także nagrody trzem nauczycielom-opie-

kunom pracy uczniów. – Kto zdobył pierwsze, drugie, trzecie miejsce, a kto wyróżnienie, dowiemy się podczas uroczystej gali. A ta odbędzie się 5 kwietnia br. o godzinie 12 w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku przy ul. Okopowej. Już dziś zapraszamy na galę finalistów, przyjaciół z klasy, nauczycieli – opiekunów, rodziców i dyrekcje szkół laureatów – zaznacza P.U.W. Konkurs „Niezlomne historie” skierowany był do uczniów wszystkich typów szkół w Pomorskiem, a poświęcony żołnierzom niezłomnym i tym, którzy przeciwstawiali się komunistycznemu reżimowi po II wojnie światowej.

(dzs)



HISTORIA \ 5 kwietnia w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku odbędzie się seminarium dla nauczycieli pt. „Kształtowanie się granic odrodzonej Rzeczypospolitej 1918–1923” organizowane przez gdański oddział Biura Edukacji Narodowej IPN. Dokładny harmonogram szkolenia znajduje się na stronie Instytutu. Zgłoszenia przyjmowane są do południa 3 kwietnia. Decyduje kolejność zgłoszeń.

fort. IPN/d

KONTROWERSJE WOKÓŁ DZIAŁAŃ EUROPEJSKIEGO CENTRUM SOLIDARNOŚCI

Kto się czuje dobrze w ECS

W rocznicę śmierci św. Jana Pawła II w centrum organizowana jest dyskusja o wierności gejów i lesbijek. Wiceminister kultury pisze do dyrektora placówki list, w którym pyta, co to ma wspólnego z dziedzictwem Solidarności. To kolejna eskalacja konfliktu dotyczącego działania centrum.

Piotr Sawczuk

Dyskusję pt. „Jeden partner/ka przez całe życie, czy co tydzień jeden/jedna?” organizuje w ECS stowarzyszenie na rzecz osób LGBT Tolerando. Termin? 2 kwietnia. To 14. rocznica śmierci Jana Pawła II. W całym kraju w godzinę śmierci papieża w oknach zapłoną świece, w ECS zaś będzie właśnie po debacie na temat wierności partnerów w środowiskach homoseksualnych.

Zbulwersowany wyborem terminu i miejsca wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Jarosław Sellin wystosował list do Basila Kerskiego, szefa placówki. Pyta w nim:

„1. Czy organizowane wydarzenie jest jednym z elementów działalności ECS, czy ma charakter komercyjny?

2. Czy właściwym jest prowadzenie na terenie ECS działalności w postaci publicznej dyskusji o liczbie partnerów/partnerek seksualnych? Czy to w ogóle jest interesujący problem w debacie publicznej? Działalność taka jest sprzeczna ze statutem kierowanej przez Pana instytucji. Jaki związek ma taka dyskusja z propagowaniem dziedzictwa i idei ruchu Solidarności?

3. Czy zamierza Pan dopuścić do tego, aby na terenie ECS propagowano skrajnie radykalną ideologię sprzeczną z duchem Solidarności?

4. Czy zdaje Pan sobie sprawę, że takie wydarzenia w publicznej instytucji kultury mogą bulwersować i oburzać miliony naszych rodaków, a co za tym idzie – przyczyniają się do pogłębiania podziałów?”.

W całym kraju
w godzinę śmierci
papieża w oknach
zapłoną świece, w ECS
będzie zaś właśnie
po debacie na temat
wierności partnerów
w środowiskach
homoseksualnych

Wiceminister Sellin napisał, że MKiDN chce, by ECS było instytucją, w której czują się dobrze „[...] wszyscy ludzie, którzy utożsamiają się z dziedzictwem, z historią Solidarności; z różnymi nurtami dziedzictwa Solidarności, bo to jest nasze wspólne, polskie dziedzictwo – ważne w Europie i świecie”.

Konflikt o idee szerzone w placówce, której misją jest upamiętnienie i przełożenie na współczesność idei Solidarności, zaognił się, gdy ministerstwo, współorganizator ECS, powróciło do zapisanej w statucie składki na jego utrzymanie. Zostało to odebrane przez centrum i miasto Gdańsk (które ma faktyczną kontrolę nad placówką) jako atak na niezależność ECS. Po styczniowych negocjacjach ministerstwa i miasta w spra-



wie powrotu do kwot, które zostały ustalone za rządów PO-PSL Jarosław Sellin ocenił, że nie wszyscy czują się najlepiej w ECS. – Co do wystawy zastrzeżeń nie ma, ale do działalności tzw. miękkiej i owszem – zaznaczył, na-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



OSP Z NOWYM WOZEM

STEGNA \ Strażacy ochotnicy z Mikoszewa odebrali w minionym tygodniu nowy samochód ratowniczo-gaśniczy o wartości 789 660 zł. Kluczyki do wozu wręczył Dariusz Drelich, wojewoda pomorski. Uroczystość odbyła się w remizie OSP Mikoszewo.

fot. PUW/d



MŁODY TONIEC ALBINOS

ZOO \ Gdański ogród zoologiczny pochwalił się w piątek nietypowym wychowankiem. Pod koniec roku w stadzie pingwinów tońców wykłuł się albinos. To jedyny taki okaz na świecie wśród przedstawicieli gatunku żyjących w zoo.

fot. mat. pras./d



Europejskie Centrum Solidarności | fot. Fotomag/Gazeta Polska

wiązując do aktywności politycznej na terenie centrum. To tu przed wyborami samorządowymi Lech Wałęsa udzielił poparcia swojemu synowi ubiegającemu się o urząd prezydenta miasta.

– Myślę, że tego nie chce ani dyrekcja ECS, ani żaden z organizatorów i myślę, że taki cel jest do osiągnięcia i nikt nie jest zainteresowany tym, żeby budowano poczucie jednostronności działania tej in-

stytucji – mówił Sellin po negocjacjach. Wkrótce potem samorządy Gdańska i województwa zanegowały zarzuty ministerstwa i odrzuciły jego warunki powrotu do poprzednich kwot finansowania.

PRZYRODA

600 bocianich rezydencji

Na powracające właśnie do Polski długonogie ptaki czeka ponad 600 nowych i wyremontowanych platform zabezpieczających bocianie gniazda. Spółka Energa już od kilku sezonów przygotowuje specjalne ptasie lokum. Łącznie jest ich ponad 11 tys. i szacuje się, że mieszka na nich jedna czwarta populacji polskich bocianów.

W Polsce już ok. 70 proc. wszystkich gniazd znajduje się na słupach linii energetycznych. Nie jest to więc zjawisko jednostkowe – w całym kraju bociany z dachów domów i stodoł w większości przeniosły się już na naszą infrastrukturę. Niezabezpieczone gniazda zagrażają bezpieczeństwu ptaków, dlatego już od tylu lat podejmujemy działania, które mają na celu ochronę tego gatunku. W samym roku 2018 na słupach energetycznych na terenie północnej oraz centralnej Polski Energa umieściła ok. 600 nowych i wyremontowanych platform – mówi Tomek Królak, pracownik Energi Operatora i ornitolog. Akcje umieszczania platform odbywają się pod okiem przyrodników i ornitologów. Jak tłumaczą przedstawiciele Grupy Energa, montaż nowych i konserwacja istniejących konstrukcji zabezpiecza-



fot. mat. pras./d

jających gniazda to jednak tylko jedno z działań na rzecz bocianiej populacji. Spółka organizuje również akcje komunikacyjne i promocyjne zwiększające świadomość o bocianie białym i ochronie tego gatunku w Polsce. Prowadzi m.in. blog Dbajobociany.pl. – Przyrodnicy pomagają w ochronie bocianów

przez cały rok, m.in. udzielając porad związanych z bocianami i ich gniazdami na ogólnopolskiej infolinii 801 BOCIAN, czyli 801 26 24 26. Wiele zgłoszeń dotyczy gniazd, które wymagają interwencji energetyków – wylicza spółka.

(kt)

KULTURALNY FLESZ

FILM DOKUMENTALNY

Pamięć o Jacku Żabie



fot. mat. pras./d

W środę 27 marca o godz. 17 w sali konferencyjno-wystawiennej Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku przy ul. Grunwaldzkiej 216 zaplanowano pokaz fabularyzowanego filmu dokumentalnego „Skazany na niepamięć”. Po nim dyskusja byłego opozycjonisty Ryszarda Balewskiego z pracownikiem IPN Arkadiuszem Kazańskim. Spotkanie odbędzie się w ramach działalności Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grota”. Film w reżyserii Agnieszki Niemiec przedstawia tragiczne losy Jacka Żaby, młodego opozycjonisty z Krakowa, który w nocy z 12 na 13 grudnia 1985 r. razem z Kazimierzem Krauzem – tak jak on działaczem NSZZ „Solidarność” i pracownikiem

Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Krakowie – w celu przypomnienia rocznicy wprowadzenia stanu wojennego przeciął w 30 autobusach paski klino-we. – Został skazany na półtora roku więzienia. Był szykanowany i poniżany. Doprowadzony do załamania nerwowego, trafił na leczenie do szpitala psychiatrycznego, z którego wyszedł na przerwę w odbywaniu kary. Po otrzymaniu wezwania do więzienia wyskoczył z okna mieszkania mieszczącego się na ósmym piętrze. Zmarł następnego dnia w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności. Miał niespełna 26 lat – przypomina losy opozycjonisty Instytut. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

(adz)

SPEKTAKL

Cudowna terapia – o perypetiach małżeńskich



fot. mat. pras./d

Wejherowskie Centrum Kultury zaprasza dziś na spektakl „Cudowna terapia”. Komedia małżeńska, którą powinni zobaczyć wszyscy, którzy są, byli lub planują być w związku. Kryzys może przyjść znikąd, nawet po kilkunastu wspólnie przeżytych latach. Co wtedy? Leki na uspokojenie? Twórcy przedstawienia mają jednak inne remedium: wyrzucamy tabletki, syropy i maści, a w zamian aplikujemy troje znakomitych aktorów, błyskotliwy tekst i zaskakującą inscenizację. – Państwo Dorek są doświadczonym małżeństwem, które – jak to w życiu – ma za sobą dobre i złe chwile. Spotykamy ich, kiedy są wypaleni i znudzeni, a zarazem groteskowi w swoich małżeń-

skich kłótniach o drobiazgi. Doszli do wniosku, że nie pozostaje im nic innego, jak się rozstać. Przed ostateczną decyzją wybrali się jednak do wybitnego psychoterapeuty, by dać sobie ostatnią szansę na uratowanie małżeństwa. Czy za pomocą różnych ćwiczeń terapeutycznych uda się pojednać parę, która potrafi urządzać sobie niezłe piekło? – czytamy w opisie sztuki. W najnowszej inscenizacji komedii austriackiego dramaturga Daniela Glattauera występują: Dominika Ostalowska/Joanna Trzepiecińska, Marcin Kwaśny, Artur Pontek. Bilety do nabycia na: www.KupBilecik.pl. Początek przedstawienia o godz. 17.30.

(adz)



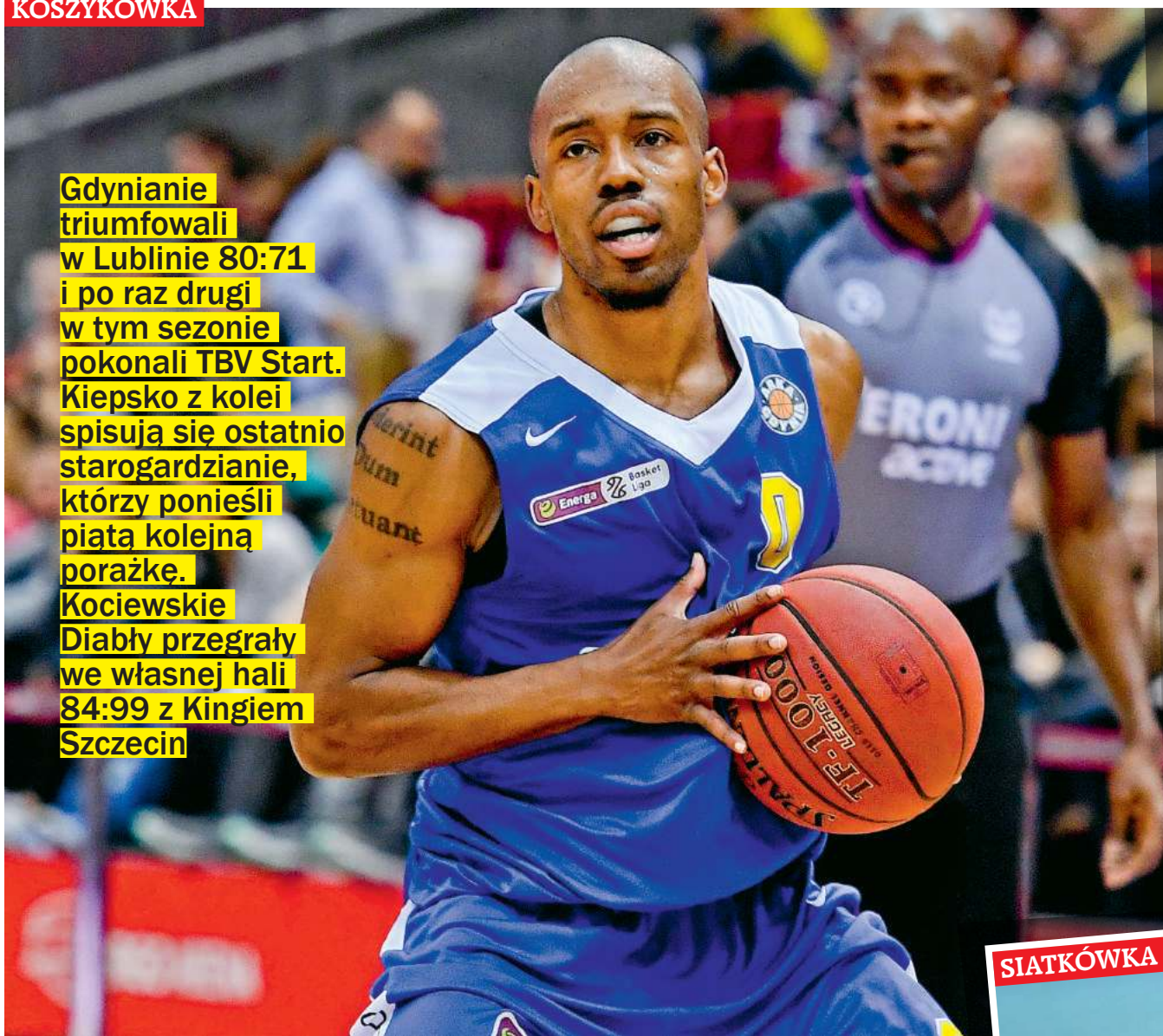
BYTOWIA LEPSZA OD CHOJNICZANKI

PIŁKA NOŻNA \ Przerwę na mecze reprezentacji piłkarze Chojniczanki i Bytovii wykorzystali na rozegranie sparingu. W Chojnicach lepsi (3:1) okazali się bytowianie, a wynik został ustalony do przerwy. Gole dla gości strzelili Mateusz Kuzimski w 3., Łukasz Moneta w 21. oraz Gracjan Jaroch w 44. min. Honorową bramkę dla Chojny zdobył w 45. min z rzutu karnego Tomasz Mikołajczak.

fort. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA

Gdynianie triumfowali w Lublinie 80:71 i po raz drugi w tym sezonie pokonali TBV Start. Kiepsko z kolei spisują się ostatnio starogardzianie, którzy ponieśli piątą kolejną porażkę. Kocięskie Diabły przegrały we własnej hali 84:99 z Kingiem Szczecin



W wygranej w Lublinie 80:71 meczu z TBV Startem James Florence zdobył dla Arki 16 punktów | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Dziesiąta wygrana z rzędu Arki, Polpharma dalej od play-off

Koszykarze TBV Startu nie zdołali zatrzymać prowadzącej w ekstraklasie Arki. Gdynianie wygrali w Lublinie 80:71 i odnieśli dziesiąte ligowe zwycięstwo z rzędu. Od czołowej ósemki, po porażce we własnej hali 84:99 z Kingiem Szczecin, oddalili się natomiast zawodnicy Polpharmy Starogard Gdański.

Grzegorz Zieliński

7 grudnia koszykarze Arki pokonali we własnej hali Start 83:78 i w rewanżu ponownie okazali się lepsi od zespołu prowadzonego przez swojego byłego trenera Davida Dedka. W pierwszym spotkaniu 26 pkt dla gdyńskiego zespołu zdobył Josh Bostic, natomiast w niedzielę w ekipie trenera Przemysława Frasniewicza najsukuteczniejszy był autor 16 „oczek” James Florence, który miał też sześć asyst. Ponadto Bostic zapisał na swoim koncie 15, a Bartłomiej Wołoszyn 14 pkt. Gościom udało się, zwłaszcza do przerwy, zatrzymać najsukuteczniejszego z obecnie grających zawodników ekstraklas Joe Thomassona, który średnio zdobywał 21 pkt na spotkanie. 25-letni Startu rzucił w pierwszej połowie tylko dwa „oczka”, a w całym meczu 12. To jego najgorszy wynik w sezonie, bo w poprzednich 16 potyczkach 25-letni lider Startu zdobywał co najmniej 13 pkt (jego rekord to 31). Była to 10. kolejna ligowa wygrana Arki, która jest liderem ekstraklas. W najbliższą niedzielę także o godz. 12.35 gdynianie zmierzą się w Ostrowie Wielkopolskim z Arged BMSlam Stalą.

Zdecydowanie gorzej radzą sobie zawodnicy Polpharmy, których podobnie jak pod koniec poprzedniego sezonu dopadła zadyszka. O ile jednak w minionych rozgrywkach Kocięskie Diabły nie miały szansy na grę w play-off, o tyle teraz mogą jeszcze włączyć się do walki o medale. Porażka 84:99 z bezpośrednim konkurentem Kingiem nie zamknęła co prawda podopiecznym trenera Artura Gronka drogi do czołowej ósemki, ale sprawiła, że znacznie się ona wydłużyła. Była to bowiem piąta kolejna porażka tej drużyny. W sumie w ostatnich 10 spotkaniach Polpharma odniosła tylko jedno zwycięstwo i plasuje się na 10. pozycji. W konfrontacji z Kingiem 16 pkt dla gospodarzy zdobył Amerykanin Tre Bussey, 14 jego rodak Thomas Davis, a 13 Kacper Młynarski. Gospodarze nie zdołali jednak zatrzymać Pawła Kikowskiego, który miał największy wkład w sukces gości – 33-letni zawodnik zapisał na swoim koncie 27 pkt, zanotował też siedem zbiórek, z czego dwie w ataku oraz cztery asysty, a nawet blok.

10
tyle meczów
z rzędu wygrali
koszykarze Arki

PIŁKA NOŻNA

Gryf przegrał z Siarką

Na tarczy wrócili z Tarnobrzega piłkarze Gryfa, którzy przegrali 0:3 (0:2) z przedostatnią w tabeli II ligi Siarką. W dodatku wejherowianie od 66. min musieli radzić sobie w dziesiątkę, ponieważ czerwoną kartkę za obrazę sędziego dostał rezerwowy napastnik Przemysław Macierzyński. Grając w osłabieniu, goście nie stracili jednak bramki.

Wyjazdowe porażki Raduni i KP

Porażki 1:2 poniosły w 20. kolejce grupy drugiej III ligi piłkarze Raduni i KP. Czwarta w tabeli ekipa ze Stężycy uległa w Bydgoszczy zajmującemu 16. pozycję Chemikowi, a starogardzianie przegrali we Wronkach z Lechem II. Mecz Bałtyku Gdynia z rezerwami Pogoni odbędzie się w Szczecinie 3 kwietnia, a Wierzyca Pelplin dostała od Wdy Świecie punkty walkowerem.

KOSZYKÓWKA

Politechnika blisko setki

Najwyższe w tym sezonie zwycięstwo odniosły koszykarze Sunreef Yachts Politechniki Gdańskiej, które rozgromiły we własnej hali PGE MKK 95:59. Ten wynik nie powinien budzić zdziwienia, drużyna z Siedlec liczyła bowiem tylko siedem zawodniczek. Tym samym beniaminek ekstraklas zrewanżował się rywalkom za poniesioną w grudniu na wyjeździe porażkę 78:102.

SIATKÓWKA

Trefl słabszy w Sopocie od outsidera

Na zakończenie sezonu zasadniczego siatkarze Trefla w kiepskim stylu przegrali w hali 100-lecia Sopotu 2:3 (25:18, 25:21, 23:25, 32:34, 11:15) z ostatnim w tabeli MKS Będzin. Był to dopiero drugi ligowy triumf gości.

Wydawało się, że zawodnicy Trefla zwycięskim akcentem zakończą tę fazę rozgrywek, bowiem wygrali dwa pierwsze sety. Gospodarze wystąpili jednak w eksperymentalnym składzie – trener Andrea Anastasi nie zdecydował się wystawić dwóch podstawowych środkowych, Piotra Nowakowskiego i Patryka Niemca. Zamiast nich zagrali 24-letni Bartłomiej Mordyl oraz dawno nie widziany na parkiecie starszy o 14 lat wicemistrz świata z 2006 r. Wojciech Grzyb. I w trzech kolejnych partiach lepsi okazali się goście, którzy dzięki temu odnieśli drugie zwycięstwo. Swoją jedyną triumf ekipa z Będzina zanotowała 3 listopada, kiedy w 5. kolejce pokonała w Rzeszowie 3:0 Asseco Resovię.

Ostatecznie gdańszczanie zakończyli sezon zasadniczy na 10. pozycji, ale mają jeszcze szansę wywalczyć dziewiątą lokatę. O to miejsce zawodnicy Trefla zmierzą się w rywalizacji do dwóch zwycięstw z Indykpołem AZS Olsztyn – pierwsze spotkanie odbędzie się w niedzielę 31 marca w hali rywali, rewanż zaplanowano w sobotę 6 kwietnia w Gdańsku, a ewentualnie trzeci mecz rozegrany zostanie także w Olsztynie 13 kwietnia.

(grzez)

Poniedziałek
25/03/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Nowi policjanci
w śląskim garnizonie

s.2

REGION JAK ZATRZYMAĆ MŁODYCH

Wielka ucieczka z miasta



Władze Zawiercia zamierzają stworzyć zachęty dla młodych, by nie wyjeżdżali do większych ośrodków | fot. Wikipedia/d

Gwałtownie zmniejsza się liczba mieszkańców w miastach naszego regionu. W Sosnowcu od ośmiu lat co roku ubywa ok. 1,8 tys. osób. Trwa tam nawet dyskusja o likwidacji niektórych dzielnic. Podobnie jest w wielu innych miastach regionu. Problemy te zauważają nie tylko samorządowcy, lecz także przedsiębiorcy, którzy widzą potrzebę zatrzymania zwłaszcza młodych ludzi w naszym regionie.

Andrzej Hola

Doskonale to widać na przykładzie CMC Poland (dawna Huta Zawiercie) i samego miasta Zawiercie. Prognozy demograficzne PAN dla takich miast nie są dobre – niektóre w perspektywie 30 lat mogą stracić blisko połowę mieszkańców (np. Bytom czy Świętochłowice). Dla niespełna 50-tysięcznego Zawiercia prognoza nie jest aż tak dramatyczna, ale zdaniem przedstawicieli CMC Poland i urzędu miasta także tu trzeba działać na rzecz poprawy jakości życia, aby powstrzymać depopulację. Prezes CMC Poland Jerzy Kozicz podkreśla, że jego firma chce zatrudniać przede wszystkim mieszkańców miasta i powiatu. Oferuje m.in. absolwentom klasy patronackiej w jednej z miejscowych szkół pierwszą płacę w wysokości

ponad 4 tys. zł brutto (średnia płaca w CMC to ok. 7,3 tys. zł brutto). Kozicz dostrzega jednak niechęć – także wśród lokalnej społeczności – do kształcenia dzieci w zawodach technicznych. Prezydent Zawiercia Łukasz Konarski zapowiada jednak, że miasto zamierza działać na rzecz zmiany postrzegania zawodów szczególnie potrzebnych w tym ośrodku, ze względu na specyfikę miejscowego przemysłu. Obok CMC Poland działają tam bowiem inne firmy z branży metalowej. – Będziemy tworzyć klasy z takimi zawodami, które będą firmom odpowiadały – deklaruje starosta zawierciański Gabriel Dors (PiS).

Niestety, nie wszystkie samorządy wychodzą naprzeciw oczekiwaniom firm, a przede wszystkim mieszkańców. Z raportu przygotowanego przez Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN

wynika, że śląskie gminy są na czele listy miast szczególnie zagrożonych gospodarczym i społecznym upadkiem. Powodem są m.in. zaniedbania z minionych lat. NSZZ „Solidarność” alarmuje, że rewitalizacja śląskich miast – po upadku hutnictwa i górnictwa – prowadzona przez poprzednie rządy nic regionowi nie dała. – Dotychczas rewitalizacja kojarzyła się głównie z sadzeniem drzewek, budowaniem skwerów i terenów rekreacyjnych na obszarach poprzemysłowych – komentuje trudną sytuację śląskich miast Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Odstraszają też coraz wyższe koszty życia w śląskich miastach. Z raportu firmy Curulis wynika, że w najtańszych gminach roczne wydatki na usługi komunalne są nawet trzy razy mniejsze niż w takich miastach jak Tarnowskie Góry, Rybnik czy Chorzów.

BIELSKO-BIAŁA

Czad znów zbiera tragiczne żniwo

Dwoje nastolatków w wieku 16 i 17 lat zatruto się tlenkiem węgla w Bielsku-Białej. Dziewczyny nie udało się uratować – poinformowała Patrycja Pokrzywa, rzecznik bielskiej straży pożarnej. W budynku przy ul. Słowackiego mieszkała czteroosobowa rodzina. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, nastolatka poszła się kąpać ok. godz. 23 w piątek, a nikt z rodziny nie sprawdził, czy dziewczyna wyszła z łazienki. Do-

piero w sobotę nad ranem matkę rodzeństwa obudził charczący oddech syna dobiegający z kuchni. Wtedy wezwano straż pożarną i karetkę. Znalezione w łazience dziewczyna nie żyła, chłopak natomiast był w stanie krytycznym. Ratownicy przystąpili do resuscytacji nastolatka i zabrali go do szpitala. Straż pożarna dokonała pomiarów stężenia tlenku węgla. W mieszkaniu nie stwierdzono ułatwienia się czadu, ułatwiał się on w sąsiednim lokalu. Dalsze postępowanie w tej sprawie prowadzi policja, która ustali przyczyny wypadku.

(ak)

ZDROWIE

SOR pod nadzorem

Do szokującej sytuacji doszło na szpitalnym oddziale ratunkowym w Dąbrowie Górniczej. Trafiła tam młoda kobieta, która związała się z bólu. Gdy zemdlą, ratownik medyczny zamiast jej pomóc, oddał się. Zdarzenie zostało uwiecznione na filmie i udostępnione w internecie. Do sprawy w mediach społecznościowych odniósł się Marcin Bazylak, prezydent Dąbrowy Górniczej, który natychmiast podjął decyzję o ogłoszeniu konkursu na nowego dyrektora szpitala.

la. Do czasu jego rozstrzygnięcia placówką kieruje Iwona Łobejko, wieloletnia dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 5 w Sosnowcu. Tymczasem sprawa nagłej śmierci 39-letniego mężczyzny, który zmarł (w ub. tygodniu) po 9 godz. oczekiwania w izbie przyjęć Szpitala Miejskiego w Sosnowcu trafiła do Prokuratury Okręgowej w Katowicach. Prokurator chce przesłuchać wszystkie osoby obecne w tym czasie w izbie przyjęć. Zabezpieczono też dokumentację medyczną i materiały z monitoringu.

(ak)



KATOWICE \ Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach zaprasza 26 marca o godz. 12 do Przystanku Historia – Centrum Edukacyjnego IPN im. H. Sławika na wykład dr. hab. Pawła Dubera „Ambasada Polski dla całego niemal kontynentu Europy. Poselstwo RP w Bernie i stosunki polsko-szwajcarskie w cieniu totalitaryzmu i wojny”. Autor omówi działalność dyplomacji na rzecz uchodźców.

fot. mat. pras./d

NOWI POLICJANCY W ŚLĄSKIM GARNIZONIE

Ślubowanie na stulecie policji

Do śląskiego garnizonu przyjęto 100 nowych policjantów. Ślubowanie miało bardzo uroczysty charakter – odbyło się w obecności ministra spraw wewnętrznych i administracji Joachima Brudzińskiego. Policjanci ślubowali strzec bezpieczeństwa państwa i jego obywateli.

Marcin Kubiczek

Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, świadom podejmowanych obowiązków policjanta, ślubuję: służyć wiernie narodowi, chronić ustanowiony konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny, strzec bezpieczeństwa państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia – ślubowali uroczystość policjanci. – Z powodzeniem ukończyli wszystkie etapy postępowania rekrutacyjnego i niebawem rozpoczną szkolenie, a następnie służbę na rzecz społeczeństwa – podkreśla Aleksandra Nowara, rzecznik KWP w Katowicach. Ślubowanie od młodych mundurowych przyjął komendant wojewódzki policji w Katowicach nadinsp. Krzysztof Justyński, który podkreślił, że wydarzenie ma charakter symboliczny, ponieważ

odbywa się w 100. rocznicę powstania polskiej policji.

W uroczystości, która odbyła się w oddziale prewencji w Katowicach, oprócz ministra Joachima Brudzińskiego uczestniczyli również komendant główny policji gen. insp. Jarosław Szymczyk, wojewoda śląski Jarosław Wieszczorek, przedstawiciele władz rządowych i samorządowych oraz rodziny i bliscy ślubujących. – Czuję się zaszczycony, że w tym wyjątkowym roku stulecia powstania polskiej policji, rok po 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości mogę tutaj przed wami stanąć i na początek podziękować za ten imperatyw, w wypadku każdego z Was indywidualny, który popchnął was do tego, aby w szeregi policji wstąpić – zwrócił się do ślubujących policjantów szef MSWiA Joachim Brudziński. – Życzę wam, aby na pa-

W całym kraju
w policji służy
ok. 100 tys. osób,
w garnizonie śląskim
jest ich ok. 12 tys.
W 2018 r. w szeregi
policji wstąpiło ponad
4,5 tys. adeptów,
a w tym roku już blisko
tysiąc

gonach wielu z was zagościły w jakiejś perspektywie czasowej oficerskie szlify, być może nawet generalskie – dodał.

Warto podkreślić, że śląski garnizon jest największy w kraju. Mimo licznych publikacji w mediach nieprzychylnych rządowi o rzekomo napiętej sytuacji w policji funkcjonuje ona sprawnie. Szef śląskich policjantów nadinsp. Krzysztof Justyński podkreśla, że codziennie do służby kierowanych jest średnio 2350 mundurowych, w tym blisko 550 w samej drogówce. Tylko w ciągu jednego dnia stróża prawa podejmują ok. 1700 interwencji, wykrywają przeszło 220 przestępstw i 2400 wykroczeń, zatrzymują na gorącym uczynku 35 osób i przedstawiają prawie 100 zarzutów. Policja w regionie prowadzi też duże inwestycje – odtwarzane są posterunki, które zlikwidował rząd



PO-PSL, ale powstają też nowe budynki. M.in. funkcjonariusze ze Szczyrku i z Bielska-Białej przenieśli się w ub.r. do nowych siedzib. Budowa komendy w Bielsku-Białej była jedną z największych inwestycji infrastrukturalnych śląskiej policji zapisanych w Programie Modernizacji Służb Mundurowych. Takich inwestycji w bezpie-

SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE



Rewitalizacja nominowana do tytułu

PortalSamorządowy.pl opublikował listę 25 projektów nominowanych w konkursie „Top inwestycje komunalne 2019”. – W tym gronie znalazła się również rewitalizacja pałacu Rheinbabenów w Siemianowicach Śląskich – informuje Rafał Jakoktochce z siemianowickiego urzędu miejskiego. Jednocześnie przypomina, że zadanie to zostało podzielone na dwa etapy. – Pierwszy obejmował m.in. wykonanie izolacji pionowej i poziomej przeciwwodnej ścian fundamentowych, docieplenie ścian, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej drewnianej oraz wzmocnienie konstrukcji dachowej – mówi Jakoktochce.

Na lata 2019–2020 planowany jest drugi etap rewitalizacji, podczas którego zostaną odrestaurowane wnętrza obiektu i oranżeria. Całkowity koszt inwestycji to 3,5 mln zł, z czego 2 mln zł pochodzą z funduszy europejskich. Każdy może oddać głos za lub przeciw każdej z nominowanych inwestycji, a jest ich w sumie 25. Głosowanie zakończy się 6 maja 2019 r. o godz. 12. Laureaci konkursu zostaną uhonorowani podczas uroczystej gali w trakcie Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach (13–15 maja).

(M)

PROPOZYCJE BIEDRONIA DLA ŚLĄSKA

Wiosna oznacza koniec dla kopalń?

Ugrupowanie Wiosna Roberta Biedronia rozpoczęło na Rynku w Katowicach zbieranie podpisów pod listami do Parlamentu Europejskiego. Lider ugrupowania występuje na Śląsku z bardzo kontrowersyjnymi hasłami, i nie dotyczy to tylko sfery ideologii, lecz także gospodarki.

Podjęliśmy decyzję o samodzielnym starcie do Parlamentu Europejskiego, mimo że wszyscy naciskali, żeby budować silną koalicję. Jednak Wiosna ma program, który wprowadzi do europarlamentu ekspertów i ekspertki, młodych ludzi z powiewem świeżości, dlatego zdecydowaliśmy się na start samodzielnie – powiedziała podczas konferencji prasowej koordynatorka okręgu Katowice i wiceszefowa śląskiego sztabu wyborczego Katarzyna Majchrzak. Jak poinformowała, w województwie śląskim działa sześć okręgów ugrupowania z koordynatorami okręgowymi na czele, którym podlegają koordynatorzy powiatowi.

W sobotę 23 marca w Warszawie Robert Biedroń zaprezentował liderów list Wiosny do Parlamentu Europejskiego w całej Polsce. A jutro w Katowicach lider ugrupowania przedstawi śląskiego kandydata. Eksperti i lokalni politycy nie dają jednak Wiośnie wielkich szans na Śląsku, uważają, że podzieli ona los regionalistów, którzy zyskali co prawda popularność dzięki agresywnej kampanii, ale w ostatnich wyborach samorządowych całkowicie przepadli. Podają też przykład Nowoczesnej, która w ub.r. zaangażowała się w organizację Marszów Równości, a mimo to nie przysporzyło jej to popularności. Piotr Pietrasz, rzecznik PiS w Katowicach,

zauważa też, że ani Nowoczesna, ani PO nie przedstawiły do tej pory konkretnego i pozytywnego programu dla Śląska. – Głównie krytykują rząd i przeciwników politycznych – twierdzi Pietrasz. Podobnie jest z Wiosną, która zdaniem rzecznika nie ma dobrego programu dla regionu, a na Śląsku zakłada likwidację kopalń.

Przypomnijmy: Robert Biedroń 3 lutego 2019 r. w trakcie konwencji założycielskiej partii zapowiedział m.in. zamknięcie kopalń węgla do 2035 r. Według przedstawicieli prawicy i ekspertów to strzał w stopę. Na Śląsku do wyborów idzie bowiem ok. 400 tys. osób związanych z górnictwem. – Zapowiedź likwidacji kopalń wę-



BYĆ JAK HAMLET

GLIWICE \ Młodzieżowy Dom Kultury zaprasza 27 marca o godz. 19 na turniej aktorski na monolog Hamleta. Organizator zaprasza amatorów i zawodowców, widzów i aktorów, odważnych i nieśmiałych. Mile widziane własne wersje i tłumaczenia monologu.

fot. mat. pras./d



ZAGŁOSUJ!

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ \ Straż miejska i Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna zachęcają do głosowania na Nagrodę Internautów w III miejskim konkursie na profilaktyczny spot reklamowy. Ankieta trwa do 29 marca. Głosować można na stronie www.jastrzebie.pl.

fot. mat. pras./d



W uroczystości, która odbyła się w oddziale prewencji w Katowicach, oprócz ministra Joachima Brudzińskiego uczestniczyli również komendant główny policji gen. insp. Jarosław Szymczyk i wojewoda śląski Jarosław Wieczorek | fot. MSWiA/d

czeństwo jest znacznie więcej. Np. posterunek w Wilkowicach został wybudowany od podstaw. Teraz przypadnie na niego siedem etatów. Na przełomie sierpnia i września planowane jest też uruchomienie nowego komisariatu w Łodygowicach. Będzie w nim służyło 25 funk-

cjonariuszy. Polacy doceniają te zmiany. Z ostatnich badań przeprowadzonych przez CBOS wynika, że działania policji dobrze ocenia aż 74 proc. Polaków.

Jak wyjaśnia Aleksandra Nowara, młodzi policjanci, którzy właśnie złożyli ślubowanie, niebawem rozpoczną kilku-

miesięczny kurs podstawowy, podczas którego zdobędą nie tylko wiedzę teoretyczną, ale i praktyczną. – Szerokie grono adeptów świadczy o tym, że zainteresowanych rozpoczęciem służby w policji nie brakuje, także wśród kobiet – dodaje rzecznik policji.

gła w Polsce to oczywiście zagrywka przedwyborcza, obliczona na przyciągnięcie tłumu ekologów i postępowców. Wątpię, by Robert Biedroń traktował ją realnie. Trzeba jednak przyznać, że przynajmniej po raz pierwszy ktoś wypalił z grubej rury o pomysłach, które pewnie chodzą po głowie innym politykom z wielu obozów – powiedział Bogusław Hutek, szef górniczej Solidarności, poproszony o skomentowanie wypowiedzi programowych lidera nowej partii.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność” podkreślił, że nie wyobraża sobie zamknięcia polskich kopalń w przedstawionym terminie (do 2035 r.). – Zapowiedź lidera Wiosny nie zawierała żadnych szczegółów, jak miałby wyglądać proces likwidowania górnictwa. To niestety bardzo typowe i świadczy o niepoważnym charakterze deklaracji – stwierdził szef górniczej Solidarności.

Hutek zauważył, że sztab polityczny nowej partii w Warszawie musiał skalkulować, ile głosów potencjalnie zyska, a ile straci tą deklaracją. – Musimy zacząć bardzo intensywnie pracować nad wizerunkiem górnictwa węglowego,

**\\ Zapowiedź lidera Wiosny nie zawierała żadnych szczegółów tego, jak miałby wyglądać proces likwidowania górnictwa. To niestety bardzo typowe i świadczy o niepoważnym charakterze deklaracji – stwierdził szef górniczej Solidarności Bogusław Hutek **

które nie może dłużej kojarzyć się z zacofaniem i brudem oraz być obarczane winą za wszystkie możliwe nieszczęścia. Powinno zaś kojarzyć się z nowoczesnością, efektywnością, czystymi technologiami – powiedział.

– Gdybym miał oceniać deklarację Biedronia w mniej poważnych kategoriach, chciałbym odwołać się do jego wrażliwości społecznej na los mniejszości. Zasadniczo zwróciłbym jego uwagę na fakt, że my, górnicy, jesteśmy właśnie mniejszością w Polsce, jesteśmy jawnie dyskryminowani, naruszane są bezprzykładnie nasza godność i prawo do szczęścia! W takim razie domagamy się od niego obrony – dodał Hutek.

Przyznał, że branża górnicza i okołógórnicza zatrudnia setki tysięcy osób. – Niezrozumiałe jest ignorowanie tak licznej grupy. Być może przy bliższym poznaniu Robert Biedroń szybko zmieniłby zdanie o górnikach – powiedział Bogusław Hutek.

Eksperci zwracają uwagę również na inny aspekt – w polskiej polityce jest coraz więcej populizmu, a hasło szybkiej likwidacji kopalń w ten populistyczny nurt się wpisuje.

(RG)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Arena pełna Abby



Arena Gliwice zaprasza 27 marca o godz. 20 na widowisko muzyczne pt. „The Show – A Tribute to Abba”. Na publiczność czeka zestaw najwspanialszych utworów zespołu, które zostaną zaprezentowane podczas dwugodzinnego koncertu. Będzie to podróż z Abba, od momentu wygrania przez grupę Eurowizji. Podczas śródogodzinowego wieczoru zabrzmia takie przeboje jak: „Waterloo”, „SOS”, „Mamma Mia”, „Dancing Queen”, „Money, Money, Money” czy „Knowing Me Knowing You”. „The Show – A Tribute to Abba” to zorganizowane z ogromnym rozmachem, unikalne na skalę światową widowisko, będące hołdem złożonym tej fenomenalnej grupie. Słuchacze odbędą podróż w czasie do szalonych lat 70. Muzycy nieco starszym słuchaczom odświeżą wspomnienia z czasów ich młodości, a tym młodszym przybliżą

twórczość prawdziwej legendy muzyki. Spektakl powstał w roku 2001 i już może się poszczycić bogatą muzyczną historią. Przez 15 lat artyści zagrali ponad 700 koncertów w 40 krajach na 5 kontynentach, sprzedali łącznie ponad 2 mln biletów. „The Show...” wskrzesza muzyczną spuściznę Abby, a zbliżająca się trasa ma upamiętnić 45. rocznicę wydania przez zespół ich pierwszego singla zatytułowanego „People Need Love”. To, co odróżnia „The Show – A Tribute to Abba” od innych tego typu wydarzeń to przede wszystkim wokaliści. Panie nie tylko swoją aparycją do złudzenia przypominają Agnethę i Anni-Frid, ale i brzmią jak wokalistki Abby. Właśnie z tego względu nawet najwięksi krytycy są oczarowani końcowym efektem.

(M)

SZTUKA

Intymność do wglądu



Rondo Sztuki w Katowicach zaprasza 25 marca o godz. 18.30 na wernisaż wystawy Moniki Mysiak pt. „Intymność”. Ten osobisty i wrażliwy temat w przestrzeni Ronda zostaje postawiony w centrum uwagi, wystawiony na widok publiczny, a jednocześnie niepozbawiony przynależnego mu miejsca w rzeczywistości. Prywatne momenty oraz intymne sytuacje zostają przez artystkę przesłonięte malarską warstwą. Monika Mysiak – autorka wystawy – jest absolwentką malarstwa

Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, a także doktorantką na macierzystej uczelni. Zajmuje się głównie malarstwem. Jest laureatką takich konkursów jak: II Przegląd Młodych „Świeża Krew”, 4. Ogólnopolskie Triennale Malarstwa „Jesienne Konfrontacje” czy 6. Konkurs dla Młodych Artystów im. Marianna Michalika. Brała także udział w wielu prestiżowych wystawach zbiorowych w kraju i za granicą.

(M)



TYSIĘCZNA BRAMKA TOMCZAKA

PIŁKA RĘCZNA \ Bartłomiej Tomczak w spotkaniu z Energią Wybrzeżem Gdańsk rzucił bramkę nr 1000 dla NMC Górnik Zabrze. W spotkaniu z Wybrzeżem Tomczak zdobył dla Trójkolorowych 6 bramek, a łącznie od 2013 r. – 1001. Na taki imponujący wynik złożyły się mecze w Superlidze, Pucharze Polski oraz europejskich pucharach. W samych rozgrywkach ligowych rzucił dla zabrzeń 845 bramek.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Kolejne spotkanie towarzyskie Biało-Czerwoni rozegrają 26 marca w Grodzisku Wielkopolskim z Serbią | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Grabara jak Tomaszewski

Patryk Dzięczek, jeden z czołowych zawodników Piasta Gliwice, zagrał przez pełne 90 min w towarzyskim meczu z Anglią reprezentacji U-21. Polacy w rozegranym w Bristolu spotkaniu zremisowali z gospodarzami 1:1.

Marcin Kubiczek

Na boisku nie pojawił się natomiast drugi z graczy Piasta – Paweł Tomczyk. Wypożyczony z Lecha Poznań napastnik nie gra w lidze, ale niewykluczone, że zobaczymy go w drugim meczu z Serbią. To spotkanie zostanie rozegrane już jutro, 26 marca, o godz. 15 w Grodzisku Wielkopolskim.

W starciu z Anglią z dobrej strony pokazał się nie tylko Dzięczek, ale i Kamil Grabara, który bronił równie skutecznie jak Jan Tomaszewski w słynnym meczu na Wembley. Grabara to urodzony w Rudzie Śląskiej piłkarz występujący na pozycji bramkarza w duńskim klubie Aarhus GF. Grę w piłkę rozpoczął w 2006 r. w amatorskim klubie Wawel Wirek, skąd w wieku 13 lat przeniósł się do Stadionu Śląskiego. Następnie w 2012 r. przeszedł do Ruchu Chorzów. Cztery lata później za kwotę 500 tys. euro został sprzedany do angielskiego Liverpoolu, gdzie zadebiutował w sierpniu 2016 r., rozgrywając mecz rezerw The Reds przeciwko Southamptonowi w ramach 1. kolejki Premier League 2, rozgrywek przeznaczonych dla zawodników do lat 23. W styczniu 2019 r. został wypożyczony na pół roku do Aarhus GF, duńskiego klubu występującego w Superligaen.

Grabara ma bogate doświadczenie, jeśli chodzi o grę w reprezentacji. Jego debiut w kadrze Polski

(U-16) miał miejsce we wrześniu 2014 r. w meczu towarzyskim przeciwko Irlandii Północnej. W późniejszym okresie występował również w reprezentacjach U-17 oraz U-18 (w tym m.in. w eliminacjach do mistrzostw Europy U-17 2016). W 2017 i 2018 r. odnotował osiem występów w reprezentacji Polski U-21 w meczach eliminacyjnych do mistrzostw Europy U-21 2019.

W starciu z Anglikami Grabara skutecznie bronił naszej bramki, którą wyspiarze nieustannie atakowali. Udało im się trafić tylko raz. Jedyną zaś bramkę dla Biało-Czerwonych kapitalnym uderzeniem z rzutu wolnego zdobył Sebastian Szymański z Legii Warszawa – strzał przypominał najlepsze uderzenia dawnych gwiazd Legii, Kazimierza Deyny czy Dariusza Dziekanowskiego. Ponad 2000 polskich kibiców obecnych na Ashton Gate po tym fenomenalnym голу eksplodowało z radości. Przed przerwą Szymański miał jeszcze jedną okazję, jednak po jego strzale i rykoszecie futbolówka poszybowała ponad poprzeczką.

Mecz z reprezentacją Anglii był dla podopiecznych trenera Czesława Michniewicza pierwszym sprawdzianem po wywalczeniu awansu do turnieju finałowego mistrzostw Europy UEFA EURO U-21 2019.

2000

tytu polskich
kibiców było
obecnych
na Ashton Gate

PIŁKA NOŻNA



W Polsce drugiego
takiego nie ma

Igor Angulo, strzelając dwa gole w Poznaniu, awansował na 10. miejsce w historii Górnik (licząc wszystkie rozgrywki). To niezwykle wyczyn, bo Angulo zrobił w ciągu trzech sezonów to, na co inni pracowali przez całą karierę.

Wielu doskonałych napastników Górnik sam miałem okazję oglądać. Tymczasem Igor niektórych z nich wyprzedził, grając w Górniku 2,5 roku – podkreśla trener zarządcy Igor Angulo. – I to kogo! Mistrzów Polski, reprezentantów kraju, medalistów mistrzostw świata. A przypomnę, że czasami szybko o pewnych rzeczach zapomina się, że początki Igora wcale nie były doskonałe. Angulo namyślił, że początki Igora wcale nie były doskonałe, na potrzeby czasu, by zaskoczyć, poznać naszą ligę, nauczyc się naszej gry. Pamiętajmy o tym, obserwując innych piłkarzy, którzy dołączyli do nas choćby tej zimy – dodaje szkoleniowiec.

Jego zdaniem bardzo ważne było trafienie Hiszpana w Puławach, które dało zabrzeńcom awans do ekstraklasy, czy choćby gol zdobyty przewrotną w niezwykle ważnym meczu z Zagłębiem Sosnowiec. – Fantastyczna jest jego regularność, bo ilu jest napastników, którzy strzelają średnio 20 goli w sezonie. Dokładnie tego nie śledzę, ale w Polsce chyba drugiego takiego w ostatnich trzech latach nie było – kończy Brosz.

fol. Arkadiusz Ławrynowicz/Gazeta Polska

WARSZAWA NARODOWY MARSZ ŻYCIA

Za życiem i w proteście przeciw karcie LGBT



Wielu manifestujących w Warszawie nie kryło, że demonstrują także w proteście przeciwko idei i regulacjom karty LGBT w stolicy

Marsz odbył się w przeddzień Polskiego Dnia Świętości Życia, który przypada dziś w uroczystość Zwiastowania Pańskiego

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

W Warszawie przeszedł Narodowy Marsz Życia. W stolicy miał on szczególne znaczenie. Marszerujący w wielu wypadkach nie kryli, że demonstrują nie tylko za życiem, ale także jest to forma protestu przeciwko karcie LGBT podpisanej przez prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego. Tydzień temu przeciw wprowadzaniu zapisów karty do szkół protestowali w Warszawie rodzice.

Jarosław Molga

Marsz odbył się w przeddzień Polskiego Dnia Świętości Życia, który przypada dziś w uroczystość Zwiastowania Pańskiego. „Jego celem jest budzenie wrażliwości na sens i wartość ludzkiego życia na każdym jego etapie oraz zwrócenie uwagi na potrzebę szczególnej troski o nie. W okolicach tego dnia na Jasną Górę przybywają obrońcy życia z całej Polski, by modlić się w intencji ochrony życia” – czytamy w komunikacie Konferencji Episkopatu Polski. Marsze Życia są „wyrazem publicznego świadectwa o podstawowej wartości ludzkiego życia od poczęcia oraz rodziny opartej na małżeństwie kobiety i mężczyzny, otwartym na przyjęcie i wychowanie dzieci”. Te słowa mają szczególne znaczenie w Warszawie, gdzie prezydent Rafał Trzaskowski podpisał kartę LGBT, a wiceprezydent Paweł Rabiej w wywiadzie prasowym przyznał, że środowiska LGBT chcą realizować scenariusz „przywyczajania” spo-

łeczeństwa najpierw do związków partnerskich, potem małżeństw homoseksualnych, aż po adopcję dzieci przez związki jednopłciowe. Dlatego wielu manifestujących w Warszawie

\\ Marsze Życia są „wyrazem publicznego świadectwa o podstawowej wartości ludzkiego życia od poczęcia oraz rodziny opartej na małżeństwie kobiety i mężczyzny, otwartym na przyjęcie i wychowanie dzieci” \\

nie kryło, że demonstrują także przeciwko idei i regulacjom karty LGBT w stolicy.

Przypomnijmy, że tydzień wcześniej przeciw wprowadzaniu regulacji karty LGBT do szkół protestowali przed

stołecznym ratuszem rodzice. Reakcję zapowiadało warszawskie kuratorium oświaty. – W związku z otrzymanymi sygnałami od rodziców zaniepokojonych tematyką i zamiarem wprowadzenia do szkół założeń deklaracji LGBT w piśmie do prezydenta m.st. Warszawy mazowiecki kurator oświaty wskazał m.in., że organ prowadzący – m.st. Warszawa – nie może ingerować w działalność szkół i placówek na zasadach określonych w deklaracji – poinformował rzecznik mazowieckiego kuratorium Andrzej Kulmatycki. – Wprowadzanie dodatkowej oferty edukacyjnej do szkół musi odpowiadać obowiązującym standardom prawnym, w szczególności powinno się odbywać z poszanowaniem konstytucyjnych praw i wolności człowieka i obywatela. W wypadku skarg rodziców będziemy weryfikować w szkołach, w ramach nadzoru pedagogicznego, przestrzeganie przepisów prawa oświatowego w powyższym zakresie. Dotychczas nie otrzymaliśmy odpowiedzi na nasze wystąpienie – podkreślał Kulmatycki.

REMONTY

Zamknięty Trakt Lubelski

Od niedzieli od godz. 23 zamknięty dla ruchu będzie Trakt Lubelski. Chodzi o odcinek od ul. Skalnicowej do Borowieckiej. Objazd zamkniętego odcinka zostanie poprowadzony ulicami: Skalnicową, Wałem Miedzeszyńskim i Traktem Lubelskim. Będzie można wyłącznie dojechać do posesji. Autobusy linii 142, 702 i nocnej N72 na rondzie na skrzyżowaniu ulic Trakt Lubelski i Skalnicowej skręca w ul. Skalnicową i dalej pojedą Wałem Miedzeszyńskim. Po zakończeniu prac budowlanych kierowcy pojedą nową jezdnią, piesi zyskają chodniki

po obydwu stronach ulicy, a rowerzyści drogę po zachodniej stronie. Będzie bezpieczniej – na skrzyżowaniach z ulicami Cylichowską, Borków i Borowiecką powstaną ronda, a przejścia dla pieszych i przejazdy rowerowe będą wyposażone w azyle. W pobliżu boiska i placu zabaw będą miejsca parkingowe. Prace zostały podzielone na kilka etapów. W pierwszym, przez około trzy miesiące, zamknięty będzie odcinek od ul. Skalnicowej do Borowieckiej. W kolejnych (od kwietnia) wyłączane z ruchu będą odcinki na południe od ul. Zwoleńskiej. Wszystkie prace mają się zakończyć w połowie 2020 r.

(oprac. jm)





MNIEJ POTRZEBUJĄCYCH POMOCY

SIEDLCE \ Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Siedlcach podsumował rok 2018. Według danych z pomocy skorzystało ponad 1860 rodzin, prawie 200 mniej niż rok wcześniej. – Mamy ogromny spadek liczby bezrobotnych, więcej osób pracuje i uzyskuje dochody. Ponadto w ostatnich latach znacząco wzrosło minimalne wynagrodzenie – mówi wicedyrektor MOPR w Siedlcach Przemysław Grzegorzówka.

fol. Wikipedia/d

LIKWIDACJA TARGOWISKA NA OCHOCIE

Kupcy z bazaru Banacha chcą stałych miejsc pracy

Do końca lipca kupcy muszą opuścić teren tzw. targowiska północnego, położonego u zbiegu ulic Banacha i Grójeckiej. Likwidacja bazaru wiąże się z rozpoczęciem budowy domu mieszkalnego przez Towarzystwo Budownictwa Społecznego (TBS) Praga-Południe. Podczas budowy kupcy zajmować będą targowisko tymczasowe. Chcą jednak, by stało się ono targowiskiem stałym. Boją się utraty miejsc pracy.

Janusz Sujecki

Akcja protestacyjna na bazarze Banacha rozpoczęła się w miniony piątek. „Chcemy stałego, nie tymczasowego targowiska”, „Zieleniak dostał hale, a my nic”. „Chcemy stałych miejsc pracy” – głoszą napisy na transparentach wywieszonych od strony ul. Banacha. Wczoraj zastałem na bazarze kilku kupców, malujących napisy na kolejnych płachtach.

– Przez wiele lat słyszeliśmy o modernizacji bazaru, a teraz ma być likwidacja? To chyba nie jest w porządku – podkreśla kobieta sprzedająca odzież. Przez 10 lat nikt nam nie mówił, że zostaniemy bez niczego. Dla wszystkich miały być miej-

sca pracy. A teraz słyszymy, że nikt nam nic nie obiecywał – dodaje.

Kupcy poruszeni są przede wszystkim perspektywą tymczasowości targowiska zastępczego między ulicami Siemieńskiego i Skorochód-Majewskiego. – Mamy już komitet protestacyjny – mówi właścicielka stoiska z artykułami spożywczymi. Chcemy stałej lokalizacji na ul. Majewskiego. A w sprawie naszego bazaru to wszyscy się zastanawiamy, dlaczego TBS, a nie my, dostał ten teren w dzierżawę. Jesteśmy tu od lat. A co będzie teraz? Czy burmistrz i zarząd Ochoty są przygotowani na to, że trzy czwarte spośród osób stąd straci pracę? Czy urzędnicy zapewnią tym ludziom mi-

\\ Akcja protestacyjna na bazarze Banacha rozpoczęła się w miniony piątek. „Chcemy stałego, nie tymczasowego targowiska”, „Chcemy stałych miejsc pracy” – głoszą napisy na transparentach wywieszonych od strony ul. Banacha

nimum socjalne, by mogli przeżyć? – pyta.

Kupcy zaznaczają, że ceny na bazarze Banacha są konkurencyjne w stosunku do pobliskiego Zieleniaka, więc likwidacja targowiska uderzy też w najuboższych klientów. Zapytaliśmy w Urzędzie Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy, jakie są szanse na przekształcenie tymczasowego placu targowego przy ul. Majewskiego w targowisko stałe.

– Dzielnica nie ma takich zamiarów, ponieważ na tym terenie obowiązuje miejscowy plan, w którym mowa jest o tym, że targowisko tymczasowe przy ul. Majewskiego może funkcjonować do czasu zakończenia budowy budynku społecznego – powiedziała rzecznicz



Ochoty Monika Beuth-Lutyk. Docelowo w planie miejsce, na którym jest dzisiaj targowisko zastępcze, przeznaczono na zielony skwer. Oznacza to, że zmiana przeznaczenia tego terenu wiązałaby się z koniecznością zmiany planu miejsco-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.gpcodziennie.pl**

**Gazeta
Polska
codziennie**

GAZETA POLSKA

**NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO**



POSEŁ KRAJEWSKI ZAPRASZA

SPOTKANIE \ Poseł na Sejm RP Jarosław Krajewski zaprasza na otwarte spotkanie. Odbędzie się we wtorek 26 marca o godz. 19.30 w Mediatece „Start-Meta” przy ul. Szegedyńskiej 13 A na warszawskich Bielanych.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



UTKNĘŁA W MOCZARACH

WARSZAWA \ W sobotę rano przy Trasie Siekierowskiej miała miejsce niecodzienna akcja ratunkowa. Kobieta weszła na podmokły teren i zapadła się po pas w wodzie. Na ratunek ruszyli policjanci i strażacy. Kobiecie nic się nie stało.

fot. PSP/d



Kupcy zaznaczają, że ceny na bazarze Banacha są konkurencyjne w stosunku do pobliskiego Zieleniaka, więc likwidacja targowiska uderzy też w najuboższych klientów | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

wego, co jest procedurą długotrwałą. Odbývają się w tej sprawie konsultacje społeczne. – Co więcej, nie jest ona także w gestii urzędu dzielnicy, tylko biura architektury – stwier-

dziła Beuth-Lutyk. Dodała też, że nikt dziś nie jest w stanie zagwarantować, że do takiej zmiany dojdzie. – W naszej ocenie byłoby to wprowadzanie kupców

w błąd – składanie im obietnic, co do których dzielnica nie może dać gwarancji – podkreśliła rzeczniczka. Do tematu wrócimy w najbliższych dniach.

PO WYPOWIEDZI ADAMA BIELANA

Marszałek odpiera zarzuty

Nie spózniliśmy się z podziałem statystycznym Mazowsza – oświadczył w Radomiu marszałek województwa mazowieckiego. Adam Struzik odniósł się do wypowiedzi wicemarszałka Senatu Adama Bielana, który stwierdził, że w związku z opóźnieniami Mazowszu może zabraknąć 3 mld euro.

Marszałek Mazowsza na sobotniej konferencji podkreślił, że podział statystyczny został dokonany na czas. – Od 1 stycznia 2018 r. mamy już w obrębie makroregionu region stołecz-

ny, czyli Warszawę i 9 otaczających powiatów, oraz region mazowiecki, czyli pozostałe 32 powiaty – wyjaśniał Struzik. Przypomnijmy: lider listy PiS na Mazowszu do PE Adam

Bielan stwierdził, że biorąc pod uwagę położenie geograficzne województwa mazowieckiego, można powiedzieć, iż to „Mazowsze jest sercem Europy”. – Niestety, po roku 2021 grozi nam to, że temu sercu zabraknie krwi do przepompowywania. Może nam zabraknąć 3 mld euro – stwierdził Bielan. Według senatora to konsekwencja tego, że rząd PO-PSL nie doprowadził do wydzielenia statystycznego Warszawy z Mazowsza.

..... (oprac. jm)

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA



FILM



Czyny świadczą o człowieku

Wystawa „Polacy udzielający pomocy Żydom podczas Holocaustu na Kresach Wschodnich RP” będzie czynna do 8 kwietnia. Obok zdjęć Polaków starano się pokazać ich żydowskich podopiecznych i miejsca ukrywania. Na wystawie znalazły się także nigdzie dotąd niepublikowane dokumenty, potwierdzające pomoc udzielaną Żydom. 25 marca, godz. 9–20, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

Maria, królowa Szkotów

Efektowny wizualnie i trzymający w napięciu dramat historyczny o burzliwym życiu Marii Stuart. Królowe Szkocji i Anglii rywalizują o tron w Londynie. W rolach głównych Saoirse Ronan i Margot Robbie. Film nominowany do Oscara oraz nagród BAFTA. Reż. Josie Rourke, prod. Wielka Brytania 2019; czas: 125 min. Bilet: 10 zł. 26 marca, godz. 12–14, Prom Kultury Saska Kępa, ul. Brukselska 23, Warszawa

PODRÓŻE



WYSTAWA



Nieznana Białoruś

Niby blisko, a tak daleko. Kraj, do którego z Warszawy można dojechać w cztery godziny, z którym przez setki lat Polacy mieli wspólną historię, dziś jest jednym z najmniej odkrytych państw europejskich. Albert Wierzbicki wybrał się na spotkanie z polami, lasami i bagnami; chciał zobaczyć, jak żyje się w kraju ostatniego dyktatora Europy. 25 marca, godz. 19, Południk Zero, ul. Wilcza 25, Warszawa

Niebieska Trumna Marka Jaromskiego

Na wystawie znajdują się prace: „Wieczernik”, „Ostatnia Wieczera”, „Baranek Paschalny” i cykl grafik „Rok Polski” będący adaptacją wierszy Ernesta Brylla. Tytułowa trumna, wykonana w zakładzie stolarskim na wymiar artysty. Widz zwiedzający wystawę musi przejść między jej dnem a wiekiem. 25–29 marca, godz. 12–18, Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, ul. Dziekania 1, Warszawa

MALARSTWO



KULTURY ŚWIATA



Tajemnica piękna

Wystawa malarstwa Joanny Błońskiej, inspirowana Listem Apostolskim Ojca Świętego Jana Pawła II do artystów „... niech wasza sztuka przyczynia się do upowszechniania prawdziwego piękna, które będzie niejako echem obecności Ducha Bożego i dzięki temu przekształci materię, otwierając umysły na rzeczywistość wieczną”. 25 marca, godz. 8–20, Dobre Miejsce, Galeria Krużganek, ul. Dewajtis 3, Warszawa

Śladami Arki Przymierza – Etiopia

Etiopia to drugi najstarszy chrześcijański kraj świata. Etiopczycy wierzą, że są strażnikami legendarnej Arki Przymierza. Goście pokazu m.in. wezmą udział w mistycznych obchodach etiopskich świąt Bożego Narodzenia w skalnych kościołach w Lalibeli. Wstęp wolny. Rezerwacja miejsc online lub telefonicznie. 26 marca, godz. 18, Dom Kultury Kadr, sala: Broadway, ul. Gintrowskiego 32, Warszawa

REKLAMA

FILHARMONIA NARODOWA

SEWERYN ZAPŁATYŃSKI
FLET

ALEKSANDRA OHAR-SPRAWKA
WIOLONCZELA

PIOTR LIS
OBOJ

ADAM KOŚMIEJA
FORTEPIAN

ORKIESTRA FILHARMONII NARODOWEJ

EIJI OUE
DYRYGENT

29/03/2019 / 19³⁰

30/03/2019 / 18⁰⁰

SALA KONCERTOWA

Ravel

Messiaen

Beethoven



HAMALAINEN NIE POMÓGŁ

PIŁKA NOŻNA \ Zawodnik Legii Kasper Hamalainen wystąpił w reprezentacji Finlandii w przegranym 0-2 (0-1) meczu 1. kolejki grupy J eliminacji do mistrzostw Europy z Włochami. 32-letni pomocnik rozpoczął mecz w wyjściowym składzie, a w 70. minucie zmienił go Lassi Lappalainen.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

II LIGA



Radomiak jest bliski awansu do I ligi | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Radomiak liderem

Widzew Łódź zremisował przed własną publicznością z Elaną Toruń. Z potknięcia łodzian skorzystał Radomiak, który pokonał Stal Stalową Wolę 1:0. Dzięki temu radomianie awansowali na pierwsze miejsce w tabeli z dwoma punktami przewagi na Widzewem.

Krzysztof Oliwa

Wygłąda na to, że w tym sezonie wreszcie musi się udać. Radomiak od kilku lat zapowiada walkę o powrót na zaplecze ekstraklasy. Zawsze jednak na samym końcu zmagają splot niekorzystnych wydarzeń powoduje, że marzenia o awansie trzeba odkładać w czasie. Teraz wreszcie powinno się udać. Na dziewięć kolejek przed końcem sezonu Radomiak zajmuje pierwsze miejsce w tabeli. A nad czwartą w tabeli Elaną ma 6 pkt przewagi. To istotne, bo bezpośredni awans uzyskają trzy najlepsze zespoły.

Sobotnia wygrana ze Stalą Stalowa Wola nie była zbyt efektowna, ale liczy się rezultat. Zwycięską bramkę w końcówce meczu strzelił Leonardo. – Dziś trochę eksperymentowaliśmy ze składem, bo wiemy, że nie mógł zagrać Dominik Sokół i na „9” zagrał Leo, ale chcieliśmy zaskoczyć trochę przeciwnika, bo wiem, że trener Stali oglądał nasz ostatni mecz. Skończyło się dobrze, wynik jest najważniejszy, nikt za piękną grę nie będzie dawał nam punktów. Dziś cieszymy się z tego – powiedział po meczu trener Radomiaka Dariusz Banasik.

Wygrana nie przyszła łatwo, a Stal udowodniła, że nie przez przypadek zajmuje miejsce w pierwszej części tabeli. – Jak rzadko który zespół w Radomiu, Stal wyszła bardzo wysoko, wysokim pressingiem, przez co mieliśmy bardzo dużo utrudnienia w grze,

nie potrafiliśmy utrzymać piłki i stworzyć akcji. W pierwszej połowie było takie wrażenie, że lepiej prezentuje się Stal, ale sytuacji bramkowych nie było wiele, więcej chyba stworzyliśmy my, mieli je Banasiak czy Leo, który mógł mieć sam na sam. W drugiej połowie sprawdziło się wszystko, co powiedzieliśmy w przerwie w szatni. Wiedzieliśmy, że jest sporo fauli, że zawodnicy gości mają żółte kartki i jedna taka akcja może zmienić oblicze meczu. Gratulując zwycięstwa, powiedziałem zawodnikom po meczu, że nie zgadzam się z nimi, że to był słaby mecz w naszym wykonaniu, bo takie mecze kształtują charakter zespołu, czyli kiedy nie idzie, gdy jest ciężko, gdy jesteśmy po porażkach – ocenił Banasik.

Teraz przed zespołem z Radomia mecz wyjazdowy z Gryfem. O punkty wcale nie będzie łatwo, bo poza swoim boiskiem radomianie radzą sobie słabo. Niedawno przegrali prestiżowe spotkanie ze Zniczem w Pruszkowie i z zamykającą tabelę Olimpią w Elblągu. Po raz ostatni komplet punktów Radomiak przywiózł jeszcze w październiku, wygrywając w świetnym stylu z Błękitnymi Starogard. – Według mnie jedziemy teraz na najważniejszy mecz w sezonie do Wejherowa. Jeżeli przełamiemy ten wyjazd, a później poprawimy u siebie, to jak się to mówi, będzie już z górki. Wiemy, że łatwo nie będzie, bo łatwo się mówi, a trudniej wykonać, ale takie mamy założenia – dodał Banasiak.

KOSZYKÓWKA

Wysoka wygrana w derbach

Jest zwycięstwo! Legia pewnie pokonała HydroTruck Radom 94:72 w meczu 24. kolejki Energa Basket Ligi. To ważna wygrana dla wojskowych, którzy walczą o miejsce w czółowej ósemce po sezonie zasadniczym.

Najlepszym zawodnikiem Legii był zdobywca siedemnastu pkt Jakub Karolak. To dzięki jego celnemu rzutowi za trzy pkt wojskowi wyszli na pierwsze prowadzenie w meczu – 7:4. Radomianie jednak nie odpuszczali i mniej więcej do połowy trzeciej kwarty dotrzymywali kroku Legii. Trzecia kwarta skończyła się wynikiem 72:59. W końcówce z dobrej strony pokazali się Omar Prewitt i Filip Matczak, a gospodarze powiększali przewagę, wygrywając ostatecznie 94:72. – Zagraliśmy bardzo dobre spotkanie i dlatego taki wynik. Druga połowa była kapitalna w naszym wykonaniu. Myślę, że też kibice dołożyli się swoim dopingiem, dzięki czemu grało się nam łatwiej. Radomianie są dobrą drużyną, mają dobrych zawodników, ale my dzisiaj zagraliśmy dużo lepiej. Dobrze, że wysocy grają dużo lepiej, bo wtedy my obwodowi mamy więcej miejsca na obwodzie – jedno z drugim jest połączone. Dobrze, że łapiemy formę na końcówkę sezonu. Dzisiaj sześciu zawodników zdobyło co najmniej 10 pkt i to dobry prognostyk na przyszłość – powiedział po meczu Karolak.

Z dobrej strony pokazał się także Mariusz Konopatki. – Mam wychodzić na „shooterów”, najbardziej niebezpiecznych zawodników rywali, staram się to robić jak najlepiej. Trener przed meczem zaznaczał, żebyśmy wyszli agresywnie w obronie, co skutkowało tym, że mieliśmy kilka przechwytów, a w konsekwencji łatwych punktów. To nas niosło, dodało energii i lepiej się nam grało w ataku, a w konsekwencji wygraliśmy różnicą ponad 20 pkt. Na pewno wiedzieliśmy, że nie będzie to łatwy mecz. Radomianie przyjechali tu po zwycięstwo. Kilka dni temu Anwil pokazał nam agresywną obronę na początku trzeciej kwarty i nie mogliśmy tego powtórzyć. W meczu z Koszalinem musimy wyjść tak samo agresywnie w obronie, z takim samym nastawieniem jak teraz. Wiemy, że w zespole z Koszalina jest bardzo groźny Amerykanin, Torey Thomas – będziemy starali się wyłączyć go z gry i walczymy dalej o play-offy – skomentował zawodnik Legii.

(krol)